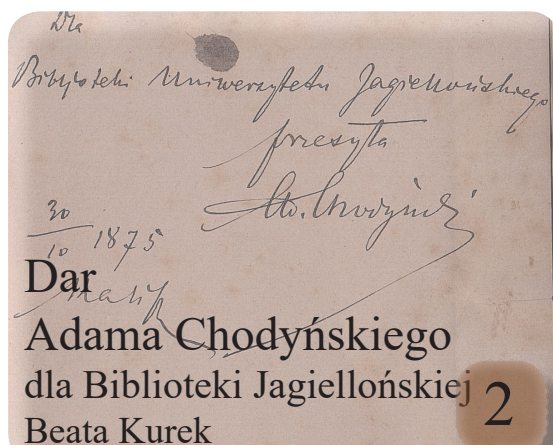


BLIŻEJ BIBLIOTEKI

Nr 1/2 (8/9)/2017

ISSN 2300-0570

Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej



Droży Czytelnicy,
W bieżącym numerze "Blżej Biblioteki" proponujemy Wam kontynuacje tekstów z poprzednich numerów: Małgorzaty Judy-Mieloch o czytelnictwie dzieci i młodzieży, Jerzego Dudy o wnętrzach bibliotek na widokówkach, Beaty Kurek o ciekawostkach kaliskich w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Z kaliskimi księgarzami zapoznają nas Danuta Szechowska-Frączyk i Marcin Mikołajczyk. Natomiast kolejna autorka debiutująca na łamach pisma, Róża Pomiecińska, opisuje działalność Gminnej Biblioteki Publicznej w Gołuchowie i jej wkład w propagowanie regionalizmu. Autorka omawia współpracę biblioteki z regionalnym Zespołem Pieśni i Tańca "Tursko".

Rok 2016 zaowocował cennymi konferencjami, w których brali udział bibliotekarze Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu. Relacjami z konferencji dzielą się: prof. Ewa Andrysiak, Henryka Karolewska i Aldona Zimna. Zachęcamy również innych bibliotekarzy do dzielenia się w kolejnych numerach swoimi spostrzeżeniami z udziału w sesjach naukowych, spotkaniach, konferencjach, szkoleniach, warsztatach. Nadsyłania informacji o ważnych dla bibliotekarzy wydarzeniach.

Na koniec, jak zwykle, zamieszczamy kronikę wydarzeń Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, przegląd wydawnictw o regionie. Natomiast Monika Sobczak-Waliś wspomnina Bożenę Kryst, kaliską bibliotekarkę, przewodniczkę turystyczną, społecznikę.

Mamy w swoim gronie bibliotekarzy z pasją, Jolanta Szymańska odważyła się na łamach naszego pisma podzielić swoją twórczością poetycką.

Mam nadzieję, że artykuły zamieszczone w tym numerze znajdą swoich Czytelników. Życzę zatem przyjemnej lektury!

Bożumita Celer
redaktor naczelna

Artykuły

- 2 **Beata Kurek**, *Dar Adama Chodyńskiego dla Biblioteki Jagiellońskiej*
 5 **Danuta Szechowska-Frączyk**, *Maksymilian Hofmański – księgarz kaliski*
 8 **Marcin Mikołajczyk**, *Księgarnia rodzeństwa Rajko-Grabowskich w Kaliszu*
 14 **Maria Kubacka-Gorwecka**, *Bronisław Wojciechowski – miłośnik książek i ludzi, bibliotekarz Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego*
 17 **Jerzy Duda**, *Wnętrza bibliotek prywatnych i innych na widokówkach*
 22 **Małgorzata Juda-Mieloch**, *Czytelnictwo dzieci i młodzieży. Cykl felietonów III*
 26 **Małgorzata Matysiak**, *Nie marnuj czasu na czekanie! Wykorzystaj na czytanie!*
 28 **Monika Sobczak-Waliś**, *Regionalna prasa zakładowa. Przypadek "kaliskiego Włókniarza" (1973-1982)*
Bogumiła Celer, *Biblioteczne różności:*
 36 *Ekslibrisy w darze dla Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu*
 38 *O opracowaniu spuścizny w zbiorach specjalnych Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu*
 40 **Aldona Zimna**, *Uniwersytet Trzeciego Wieku w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu*
 42 **Róża Pomiecińska**, *Gminna Biblioteka Publiczna w Gołuchowie i jej wkład w propagowanie regionalizmu (Zespół "Tursko")*
 47 **Bogusława Nowicka**, *Zbiory specjalne w bibliotece szkolnej. Przypadek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu*
 50 **Marcin Galant**, *Nowa strona internetowa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu*

Sprawozdania i relacje

- 54 **Ewa Andrysiak**, *Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych „Czytelnictwo – nowa jakość”*
 58 **Henryka Karolewska**, *Archiwa muzyczne i spuścizny kompozytorskie w zbiorach bibliotek polskich – relacja z konferencji*
 60 **Aldona Zimna**, *Konferencja naukowa „Czytelnicy – zasoby informacji i wiedzy. Tradycja i przemiany w czasach kultury cyfrowej i Internetu” – sprawozdanie*
 63 **Małgorzata Matysiak**, *Moda ślubna w fotografii – relacja z wernisażu wystawy*
 65 **Aldona Zimna**, *„Kultura czytelnicza młodego pokolenia – międzynarodowa konferencja naukowa” – sprawozdanie*
 68 **Paulina Pacyna-Dawid**, *Sprawozdanie z realizacji drugiej edycji programu autorskiego pn. „Lubię październik – międzynarodowy miesiąc bibliotek szkolnych”*
 70 **Magdalena Kobierska**, *Warsztaty introligatorskie w Bibliotece Kórnickiej*

Z kroniki Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

- Anna Wojtyńska**
 71 *Relacja z wernisażu wystawy „Czeskie ekslibrisy ze zbiorów Mieczysława Bielenia”*
 76 *Otwarcie pracowni artystycznej Władysława Kościelniaka w budynku Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu*
 78 *Finał projektu „Mój Region – Moja tożsamość!”*
 80 *Noc Bibliotek w Książnicy*

Przegląd wydawnictw o regionie

- 82 **Ewa Obała**, *Książki regionalne w naszych bibliotekach*

Silva rerum

- 88 **Jolanta Szymańska**, *Z szuflady pełnej wierszy...*
 90 **Monika Sobczak-Waliś**, *Wspomnienie o Bożenie Krysz*

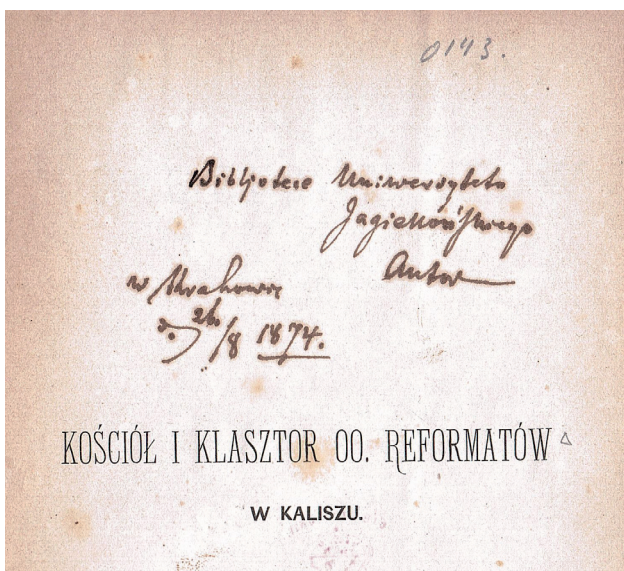
► Beata Kurek

Kustosz dyplomowany Biblioteki Jagiellońskiej

Dar Adama Chodyńskiego dla Biblioteki Jagiellońskiej

Jakimi drogami krążą książki, trudno orzec, chyba że rąbka tajemnicy odchyłą poprzez zachowane znaki własnościowe, dedykacje czy pozostawiony między kartami list. Tak jest w przypadku kilku książek i czasopism podarowanych Bibliotece Jagiellońskiej przez Adama Chodyńskiego. Ich drogę do Krakowa można poznać przez dedykacje zapisane w książkach, czy adnotacje w pismach i księdze darów.

Adam Antoni Chodyński był z zawodu prawnikiem, a z zamiłowania historykiem i poetą, żyjącym w latach 1832-1902, kaliszanie. Jedną z współczesnych mu encyklopedii pisze pod jego nazwiskiem: „*Autor zajmujący się historią, biografią, starożytnościami, wielce religijny, a prze-konań demokratycznych, urodzony w Kaliszu, ukończył tu szkoły filozoficzne i wyższe realne, był obrońcą sądowym w Warcie*”. Pozostawił po sobie liczne opracowania na temat Kalisza oraz prace historyczne i artykuły w gazetach. Sam przyczynił się do rozwoju prasy poprzez założenie czasopisma „Kaliszanin”, wychodzącego od stycznia 1870 r. Chodyński początkowo zajmował się organizacją pisma, potem już tylko pisał do niego liczne artykuły. W Bibliotece Jagiellońskiej dostępnych jest dziesięć roczników tego tytułu, za lata 1870-1879. Przynajmniej pierwszy rocznik został przesłany ówczesnemu bibliotekarzowi Karolowi Estreicherowi (st.) przez Chodyńskiego



jako dar, czego dowodzi pismo z 15 stycznia 1871 r., stwierdzające ten fakt. Można się domyślać, że i kolejne trafiły do Krakowa za sprawą miłośnika Kalisza.

Oprócz czasopisma, Chodyński przesłał Bibliotece Jagiellońskiej drugi tom „Noworocznika Kaliskiego na rok przestępny 1876 który ma dni 366”. Na jego stronie tytułowej umieścił dedykację: „Dla biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego przesyła A. Chodyński. 30.10.1875 Kalisz”. Być może dołączył do niego pierwszy rocznik na rok 1875, ale tylko na drugim zamieścił adnotację.

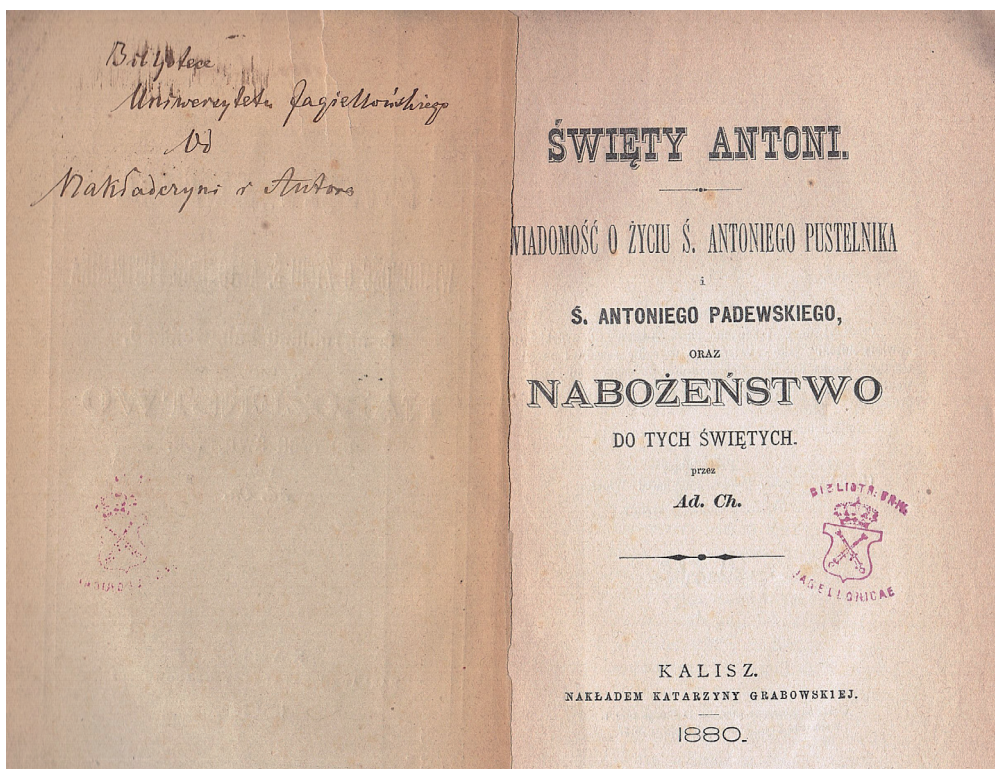
Prawdopodobnie również w postaci przesyłki trafiły do biblioteki Uniwersytetu Jagiellońskiego kolejne dary od prawnika, w postaci broszurki pt. *Kościół ś-go Mikołaja w Kaliszu* (1874), książeczek: *Błogosławiony Bogumił arcybiskup gnieźnieński* (1879) i *Św. Antoni. Wiadomość o życiu ś. Antoniego Pustelnika, ś. Antoniego Padewskiego, oraz nabożeństwo do tych świętych* (1880). Publikacje te zawierają bowiem dedykację „Bibliotece Jagiellońskiej – Autor” lub samo „Bibliotece Jagiellońskiej” skreślone tym samym charakterem pisma.

Jedna książka została przyniesiona do gmachu Biblioteki Jagiellońskiej osobiście przez autora, był to *Kościół i klasztor oo. Reformatów w Kaliszu* (1874). Świadczy o tym adnotacja w księdze darczyńców pod datą 26 sierpnia 1874 r. Z tego samego dnia pochodzi też dedykacja pozostawiona na książce: „Bibliotece Jagiellońskiej Autor, w Krakowie 26.8.1874”, co potwierdza wizytę Chodyńskiego w Krakowie.

W ten sposób oprócz zapoznania się z tytułami publikacji Adama Chodyńskiego, można – na przykład poprzez dedykacje – stwierdzić, jaką drogą trafiło tych kilka książek do Biblioteki Jagiellońskiej. Dzieła posiadające odrębne adnotacje autora przestają być jednymi z wielu egzemplarzy. Adam Chodyński, pozostawiając w podarowanych książkach rękopiśmienne dopiski, nadał im osobisty charakter, przez co stały się wyjątkowe.

Bibliografia:

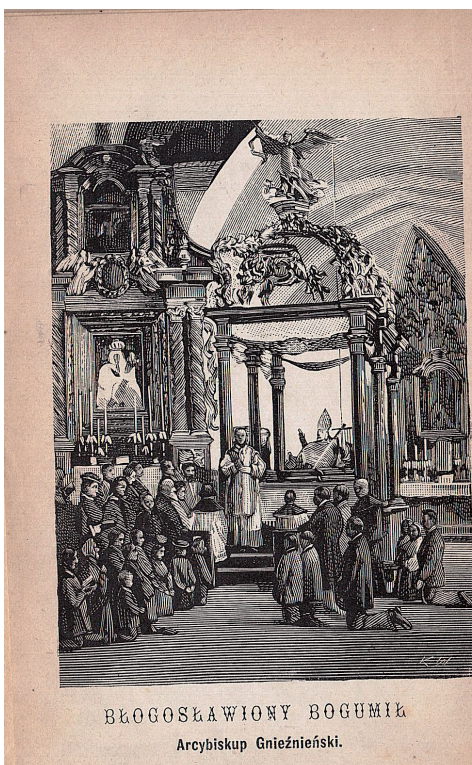
1. Adam Chodyński (1832-1902) : historyk Kalisza / Krzysztof Walczak, Kalisz 2010. (Kaliszanie 2)



Spis Przedmiotów
ZAWARTYCH W NOWOROČNIKU KALISKIM
na rok 1876.

1. Część kościelna i astronomiczna.	str. 25.
2. Kronika kaliska	" 25.
3. Poezje:	
Zmienność	" 62.
Zagrobowe życzenie	" —
Messalina	" 63.
Duch pracy	" 65.
Fragmēt	" 66.
4. Powieści i charakterystyki obyczajowe:	
Pisarz publiczny w Neapolu	" 67.
Noc na paryżkim bruku	" 73.
Pomyłka w księgach handlowych	" 80.
5. Historia, literatura, ekonomja etc.	
Spytek z Tarnowa	" 106.
Słowo o darwinizmie w poezji	" 117.
Wielka, średnia i mała własność ziemska	" 119.
O kumysie	" 127.
Kilka uwag w kwestji rolnictwa	" 140.
Zdjęcie z krzyża	" 147.
6. Życiorysy:	
Ks. Ignacy Przybylski	" 93.
Zygmunt Zanożyński	" 151.
Dr. Walenty Stanczukowski	" 156.
7. Przewodnik bibliograficzny	" 165.
8. Krótka statystyka gubernji	" 172.
9. Dział informacyjny	" 1.
10. Ogłoszenia.	

*Przytęk. Uniwersytecie Jagellońskiemu
przesyła
30 1875
10
Mab*



BŁOGOSŁAWIONY BOGUMIŁ
Arcybiskup Gnieźnieński.

Biblioteka Uniwersytecka Jagellońska
1879. a. 510.

BŁOGOSŁAWIONY BOGUMIŁ
ARCYBISKUP GNIEŹNIEŃSKI.

~~~~~

**ŻYCIORYS I NABOŻENSTWO**  
DO  
**BŁ. ARCYPASTERZA,**  
którego Zwłoki spoczywają w Uniejowie nad Wartą.

PRZEZ  
*AD. Chodźnicki*  
(z ryciną i nutami).

NAKŁADEM KS. T. BUKOWSKIEGO.

~~~~~

WARSZAWA.
W Drukarni F. Czerwńskiego i S. Niemierzy,
ulica Śto-Krzyżka Nr 1325 (10).

1879.

► Danuta Szechowska-Frączyk

Starszy bibliotekarz w Bibliotece Narodowej

Maksymilian Hofmański księgarz kaliski

W wieku dziewiętnastym nastąpiło zwiększenie zainteresowania słowem drukowanym, stąd też był to czas kiedy instytucje takie jak księgarnie zaczęły być coraz bardziej popularne. Pierwszą księgarnię w Kaliszu otworzył w 1818 r. Aleksander Pilichowski¹. Następne lata to rozkwit księgarstwa kaliskiego. Otwierano po kolei nowe placówki prowadzone m.in. przez Henryka Hirszela, Henryka Hurtiga, Kazimierza Asnyka, Jana Grabowskiego, Bronisława Szczeppankiewicza. Jednym z kaliskich bibliopoli był Maksymilian Hofmański.

Maksymilian Hofmański (a właściwie Bruno Maxymilian Hofmański) syn Stefana i Anastazji z domu Beker, urodził się 4 października 1855 r. w Gorzycach pow. odolanowski². 23 listopada 1881 r. w Ostrowie Wielkopolskim zawarł związek małżeński z Marianną Wlazło³.

Swoją działalność jako księgarz rozpoczął 24 czerwca 1882 r.⁴ Jeszcze przed otwarciem sklepu, na łamach „Kaliszanina. Gazety miasta Kalisza i okolic”, Maksymilian Hofmański zamieścił anons, w którym we właściwy sobie, uprzejmy sposób zawiadamiał *szanowną publiczność miasta Kalisza*, iż uzyskawszy pozwolenie odpowiednich władz (czyli zapewne uzyskawszy koncesję na prowadzenie księgarni od władz carskich, która to koncesja była wymagana do prowadzenia podobnej działalności na obszarze Królestwa Polskiego⁵) otwiera księgarnię i skład nut⁶.

Księgarnia Maksymiliana Hofmańskiego mieściła się *przy ulicy Mariańskiej w domu Szliwego pod N^o 74/5 naprzeciw hotelu Berlińskiego w lokalu frontowym*⁷. Ulica Mariańska zaraz przy Rynku Głównym, czyli w samym centrum miasta.

Hofmański zaczął swoją działalność jako młody księgarz. By odpowiednio się zareklamować zamieszczał w prasie lokalnej anonse podkreślając w nich swoje kompetencje. Jeden z takich anonsów brzmiał: *Długoletnia praktyka w pierwszorzędných księgarniach krajowych i zagranicznych tudzież gruntowa znajomość fachowa pozwalająca mi ufać szanowna publiczność, łaskawem powierzeniem mi swych zleceń usiłowania moje poprzeć i ocenić raczy*⁸. Niestety, prócz zapewnień Hofmańskiego na łamach prasy nie ma żadnych źródeł na udowodnienie jego praktyki w zawodzie. Jak wynika z relacji jego wnuczki, Lucyny Wewiór-Kurowskiej, Hofmański studiował w Wiedniu, gdzie być może nabył praktykę w zawodzie księgarza⁹.

O asortymencie nowo powstałej księgarni przy ulicy Mariańskiej można było się dowiedzieć z kolejnych ogłoszeń zamieszczanych w „Kaliszaninie”. Ofertę stanowiły: *książki z obrazkami, książki „dziecinne”, dzieła dla młodzieży i osób dorosłych, globusy, atlasy, książki do nabożeństwa, zabawki umysłowe, obrazy fotograficzne*¹⁰. Przy księgarni istniał także, jak to było w zwyczaju, skład nut. Zaopatrzony był w nowości fortepianowe krajowych i zagranicznych kompozytorów¹¹.

Prócz tego Hofmański proponował duży wybór pism i czasopism. Szczególnie polecał swoim klientom czasopisma niemieckie ze względu na ich niską cenę. Sprowadzaniem pism zajmowała się żona księgarza, Marianna, która osobiście jeździła po nie do Hamburga¹².

W sklepie można było znaleźć takie pisma jak: *Illustrierte Welt, Illustrierte Chronik der Zeit, Büch für Alle, Ueber Land Romanbibliothek, Illustrierte Romane, Vom Fels zum Meer*.

Były to magazyny ilustrowane, czasopisma podróżniczo-geograficzne i pisma drukujące powieści¹³. W zamieszczanych w prasie anonsach bibliopol upraszał osoby zainteresowane o odnawianie prenumeraty *celem uniknięcia przerwy w dostarczaniu pism*¹⁴.



Marianna Hofmańska (drugi rząd, druga z prawej) z matką i siostrami



Maksymilian Hofmański (pierwszy z lewej) z teściem i szwagrami

Prócz prowadzenia księgarni stacjonarnie, Hofmański zajmował się również sprzedażą wysyłkową. Na prowincję wysyłał *nuty podług własnego wyboru dokonane po wymienieniu przez klienta rodzaju interesującej go kompozycji i podania stopnia trudności*. Katalogi wysyłał bezpłatnie¹⁵. Obok tradycyjnego asortymentu, w księgarni prowadzono również sprzedaż: *bukietów z zasuszonych kwiatów, wieńców zielonych i żałobnych, koszyków, wazonów i etażerek z kwiatami*¹⁶.

Wzorem innych bibliopoli Hofmański prowadził przy księgarni czytelnie. Dostępne w niej były dzieła polskie i niemieckie¹⁷. Sam również finansował parę wydawnictw. Jego nakładem ukazało się między innymi:

*Najulubieńsze śpiewy teatralne,
Moje serduszek. Polka. Müllera,
Marsz strażacki na fortepian lub do śpiewu,
ze słowami Antka z Koła.*

Krzyżanowskiego,

*La jeunesse. Polka. Krzyżanowskiego*¹⁸.

W roku 1885 sfinansował wydanie „Kieszonkowej Kroniczki Historycznej miasta Kalisza”, jednego z pierwszych dzieł o historii Kalisza. Jej autorem był Adam Chodyński, twórca licznych prac literackich oraz szkiców historycznych z dziejów Kalisza i okolic¹⁹.

Ciekawym epizodem w funkcjonowaniu księgarni Hofmańskiego jest jego walka na łamach prasy z konkurencją. 2 września 1890 r. pojawiła się na terenie Kalisza nowa instytucja w postaci Bazaru Szkolnego prowadzonego przez Marię Gałczyńską²⁰, ciotkę Marii Dąbrowskiej²¹. (Bazar Szkolny doczekał się odzwierciedlenia w literaturze pięknej. Maria Dąbrowska, przebywająca często w Kaliszu opisała pracę ciotki w swoim największym dziele „Noce i dnie”. Maria Gałczyńska posłużyła pisarce jako pierwowzór do postaci Michaliny Ostrzeńskiej. Tak jak jej literacki odpowiednik w Kalińcu, Gałczyńska była kobietą, która w sposób bezkompromisowy prowadziła interesy w Kaliszu²²).

Hofmański, który w tym czasie posiadał już ugruntowaną pozycję jako księgarz, walczył ze swoją konkurencją ostro, ale nie w sposób pozbawiony humoru. Umieszczał na łamach prasy, tuż obok reklam nowopowstałego Bazaru Szkolnego anonse o następującej treści: *Wobec reklamujących się obecnie Bazarów Szkolnych, mam zaszczyt niniejszym oświadczyć, iż nie goniąc za błyskotliwymi nazwami przedsiębiorstwo jak dotąd tak i nadal prowadzić będę pod nazwą KSIĘGARNI zaopatrzonej na obecny sezon szkolny w odpowiednie zapotrzebowaniom wybór książek szkolnych i materiałów piśmiennych. Sprzedaję nie drożej jak*

w Bazarach – o czym każdy interesowany przekonać się raczy. M. Hofmański – właściciel księgarni²³.

Maksymilian Hofmański prowadził księgarnię do chwili swojej przedwczesnej śmierci. Zmarł 19 kwietnia 1892 r. w wieku 39 lat²⁴. Pochowany został na Cmentarzu rzymskokatolickim zarządzanym przez parafię św. Mikołaja w Kaliszu, przy ulicy Kanoniczej 5. Interesy po nim przejęła wdowa, Marianna Hofmańska. Firma działała pod niezmienionym szyldem „M. Hofmański - Księgarnia i skład nut”, początkowo w tym samym lokalu, później przy ul. Warszawskiej 23²⁵. Jako swoją rekomendację w zawodzie Marianna podała fakt jedenastoletniej praktyki przy mężu²⁶. Jeszcze za życia Maksymiliana osobiście zajmowała się dostarczaniem prasy z Niemiec. Z pewnością pomagały jej wcześniejsze kontakty z dystrybutorami oraz znajomość języków rosyjskiego, niemieckiego i francuskiego.

Marianna Hofmańska prowadziła firmę do 1914 r. W pierwszych dniach wojny, w sierpniu 1914 r., księgarnia podobnie jak niemal cały Kalisz, została zniszczona w pożarze. Marianna nie próbowała ponownie uruchomić księgarni. Zmarła w 1936 r. w Szymanowie, gdzie spędziła resztę życia u swojej najmłodszej córki Kazimierzy²⁷.



Grób rodziny Drygasów w Kaliszu w którym został pochowany M. Hofmański

Przypisy:

1. *Słownik pracowników książki polskiej*, pod red. Ireny Treichel, Warszawa 1974, s. 342.
2. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Zespół Akt Stanu Cywilnego Parafii Rzymskokatolickiej Ostrów Wielkopolski, sygn. 241, str. 11-12, wpis 111.
3. Archiwum Archidiecezjalne w Poznaniu.
4. Edward Polanowski, *Życie literackie Kalisza: 1870-1907*, Warszawa 1987, s. 98.
5. Por. Marian J. Lech, *Ludzie druku i książki w Królestwie Polskim 1867-1907; kształtowanie się struktur społecznych*, Poznań 1975.
6. „Kaliszanin. Gazeta miasta Kalisza i okolic” 1882, nr 23.
7. „Kaliszanin” 1882, nr 23.
8. „Kaliszanin” 1882, nr 23.
9. Relacja Lucyny Wewiór-Kurowskiej z września 1997 r. w posiadaniu autorki.
10. „Kaliszanin” 1884, nry 99, 101, 102.
11. „Kaliszanin” 1882, nr 98.
12. Relacja Lucyny Wewiór-Kurowskiej.
13. „Kaliszanin” 1882, nr 95.
14. „Kaliszanin” 1882, nr 98.
15. „Kaliszanin” 1882, nr. 57, 58.
16. „Kaliszanin” 1882, nr. 99, 102.
17. Edward Polanowski, *Życie literackie...*, s. 102.
18. „Kaliszanin” 1884, nr. 99, 101, 102.
19. Józef Raciborski, *Monografia Kalisza*, Kalisz 1912, s. 41, 42.
20. „Kaliszanin” 1890, nr 67.
21. Edward Polanowski, *Życie literackie...*, s. 100.
22. Emilia Bohowiczowa, *Kalinięć a rzeczywistość: Kalisz w końcu XIX w. jako tło „Nocy i dni” M. Dąbrowskiej*, Warszawa 1935.
23. „Kaliszanin” 1890, nr. 70, 71.
24. Akt zgonu Maksymiliana Hofmańskiego, Akta stanu cywilnego parafii rzymsko – katolickiej św. Józefa w Kaliszu, sygn. 68, nr 60, s. 237.
25. *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo-Wschodniej: ziemi kaliskiej: [a-z]. T. 1*, pod red. Hanny Tadeusiewicz, Kalisz 1998, s. 123.
26. „Kaliszanin” 1892, nr. 36, 38.
27. Relacja Lucyny Wewiór-Kurowskiej.

► Marcin Mikołajczyk

Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk

Księgarnia rodzeństwa Rajko-Grabowskich w Kaliszu

W długiej i bogatej historii kaliskiego księgarstwa¹, poczesne miejsce zajmuje księgarnia rodzeństwa Rajko-Grabowskich – Michała, Jana oraz Katarzyny.

Rodzeństwo księgarzy należało do społeczności tzw. Greków kaliskich², osiedlających się w mieście od początków XVIII w. i zajmujących się głównie intratnym handlem winem.

Pomimo opracowania przez znawców tematu biogramów Michała³ oraz Katarzyny⁴, jedynym źródłem do poznania dziejów księgarni oraz jej właścicieli pozostaje nadal współczesna im prasa kaliska. Według Adama Chodyńskiego Rajko-Grabowski przybyli do grodu nad Prosną z Serbii oraz Macedonii⁵. Rodzicami przyszłych księgarzy byli Dymitry Rajko-Grabowski (urodzony prawdopodobnie w 1759 r., zm. 2 VI 1835 r.) kupiec i obywatel miasta Opatówka, rodem z Macedonii⁶ oraz Elżbieta z Tuszyńskich.

Michał urodził się najprawdopodobniej w 1814 r. Zmarł 5 czerwca 1882 r. o czym zawiadamył na swoich łamach *Kaliszanin*:

W dniu 5 b.m. zmarł we wsi Tyniec pod Kaliszem śp Michał Grabowski, znany księgarz kaliski, przeżywszy lat 68. Pogrzeb odbędzie się w dniu jutrzejszym o godzinie 6-iej po południu⁷.

Przy okazji pogrzebu Jana (zm. 17 marca 1900 r.), *Gazeta Kaliska* opublikowała krótkie wspomnienie w którym bardzo ciepło charakteryzuje postać księgarza:

Wszystko jednakże przemija na tym świecie i wszystko się kończy, bo przed każdym stoi śmierć na straży. Otóż ta nieubłagana wszechpotężna pani, gdy rozpoczęła swe dzieło kośby, prędko w szeregi braci greków pozostały szczyrby. Jeden za drugim z kolei ubywał i wreszcie z owego grona pozostał nam ostatni. Ten właśnie ostatni, najsilniejszemi węzły był z Kaliszem połączony, najbardziej przyłgnął, najwięcej zżył się z tutejszymi mieszkańcami, wśród których miał dużo przyjaciół. Prawością zaś swego charakteru, gościnnością i otwartością, zdobywał serca znajomych tak, iż był ogólnie kochany i szanowany. To też gdy wieść żałobna obiegła miasto, że ś. p. Jan Rayko-Grabowski skończył dni swoje: każdy kto znał go bliżej, lub dalej, ze smutkiem wyszeptał: „Nie ma już greka, nie ma pocziwego Jana na Tyńcu!” Zatęsknił do swoich i poszedł do nich. I znowu są razem, a leżąc obok siebie, kiedyś, kiedyś powstaną i złączą się z tymi, co w nich poznają odbiegłych swych braci. Dziś niechże ta ziemia co ich przygarnęła jak swoich synów, co ich żywiła i ukochała, niechże ta ziemia, choć nie swoją lekką po śmierci im będzie!⁸

Nie znamy jeszcze daty urodzin ani śmierci Katarzyny Grabowskiej – ostatniej przedstawicielki kaliskich Greków. Rodzeństwo razem z rodzicami spoczywa w klasycystycznym grobowcu Katasanowów, Myszkiewiczów i Grabowskich na cmentarzu greko-rosyjskim (prawosławnym) przy Rogatce w Kaliszu.

Księgarnię założył w czerwcu 1856 r. Michał. Nie wiadomo, jakie pobudki skłoniły go do założenia właśnie księgarni, nie można jednak wykluczyć, że spowodowane to było kontaktami



Grobowiec rodziny Katasanowów, Myszkiewiczów i Grabowskich na cmentarzu prawosławnym (greko-rosyjskim) przy Rogatce w Kaliszu, źródło: autor



Inskrypcja poświęcona Janowi Rayko-Grabowskiemu na krzyżu w grobowcu rodzinnym, źródło: kalisz.info.pl



Inskrypcja na grobowcu rodzinnym poświęcona Rajko-Grabowskim, źródło: autor

z mieszkającym i działającym w tym czasie w Poznaniu Janem Konstantym Żupańskim, choć równie dobrze kierować się mógł po prostu chęcią zysku.

Wkrótce po uruchomieniu księgarni właściciel wydał dwa katalogi rejestrujące jej zawartość: w 1858 r. – *Katalog czytelnicy książek polskich w księgarni Michała Grabowskiego* i w 1861 r. – *Dodatek pierwszy do katalogu czytelnicy książek polskich w księgarni Michała Grabowskiego*.

W 1862 r. Michał zakłada przy ul. Warszawskiej nr 44-45, Kantor Zleceń i Informacji, w którym:

przyjmują się wszelkie komissa ze stosunków handlowych, przemysłowych i prawnych wypływające, jako to: sprzedaże, kupna i wydzierżawienia dóbr ziemskich, oraz nieruchomości miejskich, osad i gruntów kolonjalnych, lokacje hipoteczne kapitałów, wreszcie pomieszczenie porządnym oficyalistów gospodarskich, a nawet i pomieszczenie guwernerów i guwernantek. Dla zapewnienia zaś tego wszystkiego, zawiązane zostały odpowiednie stosunki w kraju i za granicą, aby zadosyć uczynić potrzebie i żądaniu zgłaszających się¹⁰.

Od 1873 r. dom książki prowadzili wspólnie Michał i Jan, reklamując się w *Kaliszaninie* pod nazwą Braci Grabowskich. Michał założył również przy księgarni wypożyczalnię książek polskich, która składała się *z 800 dzieł i miała być uzupełnianą wszystkimi, wychodzącymi u nas nowościami*¹¹.

W zamieszczonym w tomie XVI *Encyklopedii Powszechnej* Samuela Orgelbranda hasło *Księgarstwo*, jego autor Karol Estreicher wymienia księgarnię Michała Grabowskiego jako jedną z czterech głównych działających w tym czasie księgarni kaliskich¹².

Początkowo księgarnia mieściła się w domu p. Kohn przy ulicy Warszawskiej¹³. Jesienią 1874 r. księgarnia i czytelnia wznowiła swoją działalność po krótkiej przerwie¹⁴. W 1875 r. nastąpiło przeniesienie sklepu do domu p. Mamroth, przy tej samej ulicy, pod nr 65¹⁵.

Oprócz zalegających na półkach *dzieł swojskich i dzieł poważnych* można było nabyć u braci Grabowskich również stemple, cygara i tytoń¹⁶. Jakby tego było mało, w *Kaliszaninie* z roku 1877, w dziale ogłoszeń można było przeczytać: *W księgarni Grabowskiego do sprzedania za przystępną cenę: Krajobraz Desjardinea, Medal z brązowym (grubo złożonym) popiersiem króla Stanisława Leszczyńskiego, Moneta złota z czasów Jana II Papieża*¹⁷. Okazjonalnie można było również zakupić skrzypce *z fabryki wiedeńskiej, przeszło 100 lat mające, obecnie świeżo odrestaurowane z futerałem za rs. 75*¹⁸. W księgarni nabyć było można również wybór pism J. I. Kraszewskiego, na subskrypcję tego wydawnictwa zapisali się w niej m.in. S. Giller, E. Milewski, J. Polkowski¹⁹, wydawnictwa firmy Gebethner i Wolf, Ferdynanda Hoesicka i innych firm warszawskich. Michał Grabowski prowadził również agenturę krakowskiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, sprzedając obok obrazów również meble²⁰.

W 1879 r. księgarnia przeszła na własność wyłączną p. Katarzyny Grabowskiej, której wysokie a wyjątkowe ukształcenie umysłowe oraz wyborna znajomość literatury i handlu księgarskiego daje rękojmnię (co już jest widocznym) prowadzenia w odpowiednim kierunku i na więcej niż poprzednio rozwiniętą skalę tejże księgarni²¹. Nowa właścicielka podjęła się na niewielką skalę działalności wydawniczej, firmując w 1880 r. dwie prace Adama Chodyńskiego – *Święty Antoni, wiadomość o życiu św. Antoniego pustelnika i św. Antoniego Padewskiego, oraz nabożeństwo do tych świętych oraz Kaliskie nabożeństwo majowe odprawiane w kościele OO. Franciszkanów z wiadomością o takimże nabożeństwie u OO. Reformatów, z przydaniem Godzinek, Koronki, Różańca, modlitw i pieśni do N.M.P.* W księgarni tej, zapewne pierwszej w Kaliszu kobiety – księgarza (jak zauważa Krzysztof Walczak) można było kupić:

Rocznik Pedagogiczny 1881 Dicksteina za 2 rs. 50 kop.,
Hrabinę Cosel Kraszewskiego w 2 tomach za 2 rs.,
O ludzkich przywarach Lubowskiego za 1 rs. 20 kop.,
Mowę naszą i lud Michałowskiego za 1 rs. 20 kop.,
Żywoć św. Elżbiety Mantalemberta za 50 kop.,
Hiszpanja, listy w 2 tomach Pawińskiego za 2 rs.,
Niestrawność (dyspepsja) Reichmanna za 3 rs.,
Szkice Historyczne Smolki za 2 rs.,
Woły robocze: obrazki z życia poczwicwów Wilczyńskiego za 1 rs. 20kop.”²²



Kalisz ul. Warszawska, źródło: Muzeum Okręgowe Ziemi Kaliskiej, sygn. MOZK/H/1974/22

Księgarnia i skład materiałów piśmiennych działał w połączeniu ze składem wyrobów tabaczych²³.

*Utalentowana w muzyce i wysoko inteligentna*²⁴ Katarzyna Grabowska sama była autorką utworów muzycznych, jak *Marsz Żuław na pianoforte* (ok. 1857 r.) oraz *Mazur sielankowy* (1882 r.)²⁵ W mieście prowadziła również naukę śpiewu²⁶.

Z dniem 13 maja 1885 r. poprzez zamążpójście właścicielki, księgarnia przeszła na własność Leona Kapalińskiego²⁷, który prowadził ją do swojej śmierci w 1906 r. Nowy właściciel w lipcu 1885 r. ogłaszał na łamach *Kaliszanina*:

Niniejszym mam zaszczyt zawiadomić szanowną publiczność m. Kalisza i okolicy, iż istniejąca od roku 1856 w m. Kaliszu przy ul. Warszawskiej, w domu W-go L. Mamrotha nr 65 Księgarnia i skład materiałów piśmiennych w połączeniu ze Składem wyrobów tabaczych ostatnio pod firmą „K. Grabowska”, aktem notarialnym z d. 1/13 maja r. b. przeszła wraz z wszelkimi aktywami na wyłączną moją własność i nadal takową pod firmą L. Kapaliński prowadzić będę. Wieloletniem współpracownictwem w pierwszorzędnym księgarniach w kraju i za granicą, ostatnio w księgarni pp. Gebethnera i Wolffa w Warszawie, zdołałem sobie nabyć odpowiednie wiadomości do racjonalnego prowadzenia Księgarni, a dostateczne fundusze jakimi rozporządzam, przy licznych znajomościach z pp. wydawcami, dają mi możliwość prowadzenia tejsze na sposób obecnych wymagań. Powiększając zarazem zakres działalności księgarskiej, zaprowadzam równocześnie Skład Nut, i takowy stale wszelkimi nowościami powiększać będę. Znajdującą się przy księgarni Czytelnię książek polskich powiększyłem o przeszło 400 tomów najcenniejszymi utworami literatury beletrystycznej i romantycznej i w przyszłości takową w wszelkie cenniejsze utwory zaopatrywać będę.

Księgarnia przyjmuje prenumeratę, na wszystkie gazety i czasopisma wychodzące tak w kraju jak i za granicą, a mianowicie: krajowe po cenach tutaj przyjętych, zagraniczne zaś po cenach warszawskich; oprócz tego będę również pośredniczył w umieszczaniu wszelkich reklam i ogłoszeń do wszystkich czasopism po cenach przez takowe oznaczonych.

Materiały piśmienne znajdują się stale w zapasie w wszelkich gatunkach i wielkim wyborze. Skład wyrobów tabaczych znacznie powiększyłem i zaopatrzyłem takowy w wyborowe gatunki cygar poczynawszy od rs. 3-ch do 15-tu za 100 sztuk, tytoni i papierosów z prawdziwych tureckich liści tytoniowych i renomowanych fabryk odesskich, petersburskich i rygskich; bibułkę i gilzy do papierosów „Abadie”, maszynki, zapalniczki i zapałki²⁸.



Karta tytułowa Mazura sielankowego autorstwa Katarzyny Grabowskiej,
źródło: Wielkopolska Biblioteka Cyfrowa

Przez dwadzieścia lat pracy księgarz umocnił pozycję firmy, która w międzyczasie stała się najstarszym działającym w Kaliszu zakładem księgarskim²⁹.

Katarzyna po ślubie wycofała się z zawodu, poświęcając się wychowaniu jedyne dziecko (córkę). Działalności księgarskiej nie wznowiła także po śmierci męża, sprzedając firmę rok później Romanowi Freudenreichowi³⁰.

Bibliografia:

1. E. Polanowski, *Z dziejów księgarni i czytelní kaliskich w XIX i na początku XX w.*, „Rocznik Kaliski”, t. XIII, Poznań 1980, s. 25 - 46; Tenże, *Życie literackie Kalisza 1870 - 1907*, Warszawa 1987; M. J. Lech, *Księgarze i księgarnie w Królestwie Polskim 1869 - 1905. Materiały ze źródeł archiwalnych*, Warszawa 1980, s. 19 - 21; K. Walczak, *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793 - 1945*, Kalisz 1996, s. 72 - 81; E. Saganowska, *Działalność społeczno - kulturalna Bronisława Szczepankiewicza*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, nr 5, red. K. Walczak, Kalisz 1998, s. 81 - 90; E. Andrysiak, *Maksymilian Jasiński i jego działalność. Przyczynek do dziejów księgarstwa w Kaliszu*, „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, nr 5, red. K. Walczak, Kalisz 1998, s. 91 - 102; D. Wańka, *Świat kaliskiej książki pod zaborem rosyjskim (1815 - 1914)*, Kalisz 2002.
2. A. Chodyński, *Grecy w Kaliszu*, „Kaliszanin”, nr 35, 36, 37, 38, 39, 40, 42, 44, 45, 1891; S. Przygodzki, *Spółeczność emigrantów macedońskich w Kaliszu w XIX wieku*, w: *Kalisz miasto otwarte*, red. K. Walczak, E. Andrysiak, Kalisz 2006, s. 56 - 69; Tenże, *Kalisz wielokulturowy*, Kalisz 2012, s. 105 - 117; M. Mikołajczyk, *Kalisz Grecy na łamach XIX i XX - wiecznej prasy*, w: *Polonia Maior Orientalis. Studia z dziejów Wielkopolski Wschodniej*, t. III, red. P. Goldyn, Kalisz 2016, s. 27 - 36.
3. I. Treichel, *Grabowski Michał*, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej. Suplement*, red. I. Treichel, Warszawa - Łódź 1986, s. 62; H. Tadeusiewicz, *Grabowski Michał (1815 - 1882)*, w: *Słownik Biograficzny Wielkopolski Południowo - Wschodniej. Ziemi Kaliskiej*, t. I, red. H. Tadeusiewicz, Kalisz 1998, s. 115.
4. K. Walczak, *Grabowska Katarzyna*, w: *Słownik biograficzny Wielkopolski Południowo - Wschodniej. Ziemi Kaliskiej*, t. III, red. D. Wańka, Kalisz 2007, s. 149.
5. A. Chodyński, *Grecy w Kaliszu*, nr 39, 1891, s. 3.
6. Archiwum Państwowe w Kaliszu, *Akta parafii obrządku grecko - katolickiego w Kaliszu*, sygn. 7, s. 38.
7. „Kaliszanin”, nr 44, 1882, s. 186; M. Mikołajczyk, dz. cyt., s. 30.
8. „Gazeta Kaliska”, nr 65, 1900; M. Mikołajczyk, dz. cyt., s. 33.
9. E. Andrysiak, K. Walczak, D. Wańka, *Druki kaliskie XIX i I połowy XX w. (1800 - 1945). Bibliografia*, Kalisz 2003, s. 61, 63.
10. „Kurier Warszawski”, nr 238, 1862, s. 1372.
11. „Kaliszanin”, nr 96, 1876, s. 404.
12. K. Estreicher, *Księgarstwo*, w: *Encyklopedia Powszechna S. Orgelbranda*, t. XVI, Warszawa 1864, s. 373.
13. „Kaliszanin”, nr 75, 1871, s. 3.
14. *Noworocznik kaliski na rok przestępny 1876 który ma dni 366*, Kalisz 1875, s. 35.
15. „Kaliszanin”, nr 56, 1875, s. 244.
16. Tamże, nr 56, 1875, s. 244.
17. Tamże, nr 16, 1877, s. 66.
18. Tamże, nr 79, 1879, s. 330.
19. G. Schlender, *Książka kaliska na łamach „Kaliszanina” w latach 1870-1880*, w: „Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, nr 5: *W kręgu kaliskiej książki*, red. K. Walczak, Kalisz 1998, s. 27.
20. H. Tadeusiewicz, dz. cyt., s. 115.
21. „Kaliszanin”, nr 62, 1879, s. 263 - 264.
22. Tamże, nr 9, 1882, s. 36.
23. Tamże, nr 55, 1885, s. 1.
24. Tamże, nr 56, 1885, s. 3.
25. E. Andrysiak, K. Walczak, D. Wańka, dz. cyt., s. 60, 77.
26. A. Chodyński, dz. cyt., nr 42, s. 3, przypis 20.
27. I. Treichel, *Leon Kapaliński*, w: *Słownik Pracowników Książki Polskiej. Suplement*, Warszawa - Łódź 1986, s. 89.
28. „Kaliszanin”, nr 55, 1885, s. 1.
29. K. Walczak, *Biblioteki Kalisza i ich miejsce w życiu kulturalnym miasta 1793 - 1945*, Kalisz 1996, s. 75.
30. Tenże, *Grabowska Katarzyna*, dz. cyt., s. 149.

► Maria Kubacka-Gorwecka

Starszy kustosz Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. A. Asnyka w Kaliszu

Bronisław Wojciechowski

Miłośnik książek i ludzi, bibliotekarz Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego

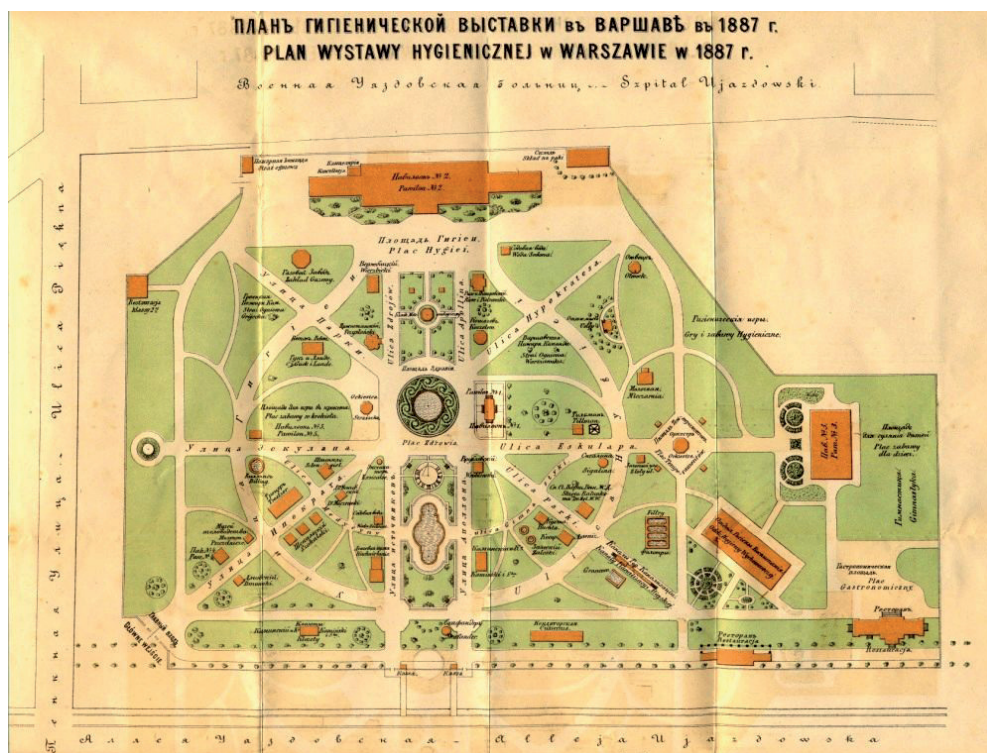
Bronisław Wojciechowski urodził się w Kaliszu w 1845 r. Był synem Jana Nepomucena Wojciechowskiego, rejenta kancelarii ziemiańskiej. Początkowo kształcił się w kaliskiej Wyższej Szkole Realnej, którą ukończył w 1865 r. Następnie rozpoczął studia na wydziale lekarskim Szkoły Głównej w Warszawie. Ze względu na fakt, iż wcześniej stracił rodziców, musiał myśleć nie tylko o nauce, lecz i o zabezpieczeniu sobie bytu, zdobywając własną pracą patent i dyplom uniwersytecki, który otrzymał w 1872 r.

Po ukończeniu studiów pracował w wyuczonym zawodzie w Słupcy, Dobrej, Uniejowie, Zduńskiej Woli i Błaszczkach, gdzie od 1875 r. pełnił funkcję lekarza miejskiego. Uczestniczył także w wojnie rosyjsko-tureckiej, przez 14 miesięcy był lekarzem wojskowym w szpitalu pod Plewen na terenie Bułgarii.

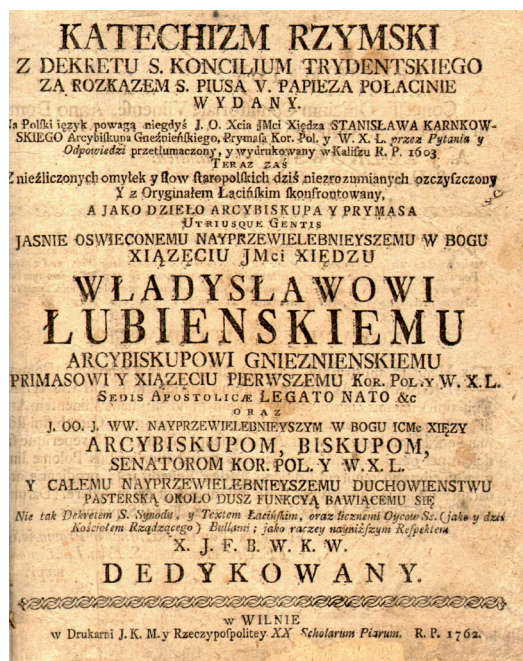
Na stałe powrócił do Kalisza w 1881 r. W Grodzie nad Prosną przez 20 lat zajmował posadę lekarza więziennego oraz lekarza gimnazjalnego. Obok pracy zawodowej przejawiał gorące zamiłowanie do książek, którego wynikiem było skwapliwe wzbogacanie prywatnego księgozbioru. Zgromadził pokaźną ilość dzieł dziewiętnastowiecznych dzieł i czasopism. Na łamach *Gazety Kaliskiej* z 1894 r., pojawiła się informacja, iż w jednym z księgozbiorów prywatnych odnalazł rzadkość bibliograficzną – *Katechizm Rzymski* wytoczony w Kaliszu w drukarni Jana Wolraba w 1603 r., nakładem i z przedmową oraz błogosławieństwem arcybiskupa gnieźnieńskiego ks. Stanisława Karnkowskiego. Jeden z niewielu egzemplarzy cennego starodruku znajduje się w zbiorach Biblioteki Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu.

Zamiłowanie do książek przejawiane przez Bronisława Wojciechowskiego spowodowało, iż Kaliskie Towarzystwo Lekarskie, którego był członkiem, powierzyło mu opiekę nad księgozbiorem towarzystwa. W latach 1884-1889 pełnił funkcję bibliotekarza, poświęcając wiele czasu i pracy temu zajęciu.

Wybitny kaliszanin wynalazł „przrząd do pisania dla ociemniałych”, za który został zaszczytnie odznaczony na pierwszej wystawie Higienicznej w Warszawie w 1887 r. Wystawę urządzono na rozległych terenach Ujazdowa, nazwano ją Hygeopolem [!], nadając alejom i placom miana zaczerpnięte z mitologii lekarskiej. Wystawa trwała od 21 maja do 11 lipca i była to pierwsza tego typu ekspozycja we wschodniej Europie, a czwarta na świecie, którą zorganizowała grupa skupiona wokół miesięcznika *Zdrowie*, z inicjatywy dr Józefa Polaka. Celem ekspozycji było uświadomienie ludziom wszelkich profesji: kupcom, rzemieślnikom, przemysłowcom itd., co mają wspólnego ze zdrowiem. Dla zachęty organizowano konkursy i przyznawano medale. Wystawę recenzowali: Adolf Dygasiński – pisarz i pedagog, Konrad Prószyński – działacz oświatowy, redaktor prasy ludowej, a także niestrudzony Bolesław Prus. Ten ostatni nazwał wystawę *wielką publiczną lekcją zdrowia* i przewidział, że raz zawiązane grono nie spocznie na laurach. Prezesem wystawy został prof. Wiktor Szokalski, który wynalazek Bronisława Wojciechowskiego nazwał amaurografem. Na temat urządzenia za pomocą którego niewidzący i niedowidzący mogli nauczyć się pisać,



Plan Wystawy Higienicznej, źródło: Katalog I Wystawy Higienicznej w Warszawie w 1887 r.



Strona tytułowa Katechizmu Rzymskiego, źródło: ze zbiorów Biblioteki Głównej Miejskiej Biblioteki Publicznej

informowano w prasie krajowej m.in. na łamach: *Dziennika Polskiego, Prawdy, Tygodnika Politycznego, Społecznego i Literackiego, Gazety Warszawskiej*.

Z ogromnym zamiłowaniem oraz wielką znajomością rzeczy Bronisław Wojciechowski oddawał się naukom teoretycznym. Wynikiem jego badań nad dziejami kaliskiej oświaty stała się publikacja *Kronika szkół kaliskich z końca XVIII wieku*, praca oparta na źródłach archiwalnych gimnazjum Kaliskiego (wydanie z manuskryptu biblioteki gimnazjum Kaliskiego). Ponadto opublikował: *Hygieniczne (!) warunki gimnazjum męskiego w Kaliszu* (*Zdrowie* 1896 t. 12, nr 2.); *O kilku wypadkach „choroby zakaźnej Weila” spostrzeżonych w więzieniu kaliskim (!): rzecz czytana 17 listopada 1891 r. na posiedzeniu Towarzystwa Lekarskiego Guberni Kaliskiej* (*Nowiny Lekarskie* 1892, nr 1, 2); *Projekt przyrzędu do pisania po omacku* (*Gazeta Lekarska* 1886, nr 17).

Bronisław Wojciechowski zajmował się również badaniami nad przeszłością narodu polskiego oraz poświęcał się studiom archeologicznym. Rozkopywał cmentarzyska pogańskie i gromadził zabytki archeologiczne, poświęcał swój czas także numizmatyce.

Był korespondentem Akademii Umiejętności w Krakowie, a w 1899 r. asystentem w klinice położniczo-ginekologicznej Uniwersytetu Jagiellońskiego, kierowanej przez prof. Henryka Jordana.

Wśród społeczeństwa kaliskiego cieszył się popularnością i uznaniem. Zmarł po długich i ciężkich cierpieniach 6 lutego 1902 r. w Kaliszu w wieku 55 lat. Został pochowany na cmentarzu miejskim, do dziś zachowała się płyta nagrobna z piaskowca.

Warto zgodzić się ze słowami zamieszczonymi we wspomnieniu pośmiertnym w *Gazecie Kaliskiej* z 1902 r.: „Ubył nam człowiek prawy, wzorowy brat, dobry kolega, gorąco swoje społeczeństwo miłujący obywatel. Sit Tibi terra levis!”. Próżno szukać w encyklopediach jego portretu czy obszernej biografii. Ciężką pracą i prawdziwie wielkim talentem wybił się ponad cały szereg innych i słusznie należy mu się poczesne miejsce w szeregu wyjątkowych obywateli miasta Kalisza, zwłaszcza w 115. rocznicę jego śmierci.



Nagrobek Bronisława Wojciechowskiego
aut. fot. Maria Kubacka-Gorwecka

Bibliografia:

1. *Czasopismo Lekarskie* 1902, nr 3, s. 139-140.
2. *Gazeta Kaliska* 1894, nr 67, s. 1.
3. *Gazeta Kaliska* 1902, nr 38, s. 2.
4. *Gazeta Kaliska* 1902, nr 41, s. 2.
5. Małyszko S.: *Groby lekarzy na zabytkowych cmentarzach przy Rogatce w Kaliszu*. [w:] *Zeszyty Naukowe Kaliskiego Towarzystwa Lekarskiego* 2002, nr 8, s. 102.
6. Wańka D.: *Wojciechowski Bronisław* [w:] *Słownik biograficzny Wielkopolski południowo-wschodniej*. T. 1, Kalisz 1998, s. 295-296.

► Jerzy Duda

Wielki Mistrz Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego
z Kapitułą Orderu Białego Kruka w Krakowie

Wnętrza bibliotek prywatnych i innych na widokówkach

Dwa artykuły drukowane w poprzednich numerach „Bliżej Biblioteki” były poświęcone bibliotekom o znaczącej renomie, na ogół publicznym, lokowanym w odpowiednich budynkach, dostosowanych do potrzeb gromadzenia, przechowywania i udostępniania książek dla czytelników, to znaczy projektowanych i budowanych dla celów bibliotecznych. Na ilustracjach, do których wykorzystano reprodukcje widokówek z różnych stron świata, pochodzących ze zbioru autora artykułów, zaprezentowano zarówno widoki wybranych budynków jak i fragmentów obiektów oraz widoki wnętrzb bibliotek. Widokówki o tej tematyce są w miarę dostępne na rynku kolekcjonerskim. Trudniejsze do pozyskania są natomiast widokówki na których prezentowane są wnętrza bibliotek prywatnych, choćby nawet były one w obiektach zabytkowych czy turystycznych. Najtrudniej znaleźć widokówki na których prezentowane są widoki wnętrzb bibliotecznych uzupełnione o sztafaż w postaci jednej lub większej liczby osób. Tym właśnie dwóm grupom widokówek poświęcony jest niniejszy artykuł.

Na początek przykład widokówki (fot. 1) wydanej w wersji kolorowej przez firmę M. Rieder działającą w Los Angeles i Lipsku zatytułowanej *Library at Madame Modjeska's Home*. Widokówka jest bez obiegu pocztowego, z napisami w języku angielskim na rewersie wraz z informacją o taryfie pocztowej w miejscu przeznaczonym na naklejenie znaczka pocztowego. Zaprezentowano na niej wnętrze prywatnej biblioteki należącej do słynnej polskiej aktorki Heleny Modrzejewskiej, po mężu Chłapowskiej (1840–1909), z ich domu znajdującego się w Kalifornii, w hrabstwie Orange w posiadłości zwanej Arden, odległej około 80 km od Los Angeles. Dom ten został wpisany do dziedzictwa kulturowego USA w 1972 r. W latach dwudziestych XX w. posiadłość w Ardenie funkcjonowała jako muzeum. Helena Modrzejewska i Karol Chłapowski nabyli tę posiadłość w 1883 r., a w 1888 r. przebudowali istniejący obiekt na wiejską rezydencję. Mieszkali w nim do 1908 r. Najważniejszym pomieszczeniem, w którym gospodarze spędzali wolne chwile, a także przyjmowali gości, była biblioteka. Był to pokój dobrze oświetlony, w którym zgromadzono ponad 2000 książek w przeszklonej szafie, a także pamiątki, teatralia, zdjęcia, listy, nagrody. Na ścianach wisiały reprodukcje obrazów ulubionych polskich malarzy oraz fotografie. Znaczną część pokoju zajmował kominek nad którym wisiało trofeum łowieckie, głowa bizona. Wnętrze wypełniały ażurowe krzesła, stoliki, ten widoczny na pierwszym planie jest o ciekawej konstrukcji. Wnikliwy obserwator zauważy zapewne z lewej strony widokówki siedzącą postać kobietą z książką w rękach.

Na fot. 2 jest reprodukcja widokówki czarno-białej (carte postale), z obiegu pocztowego, wydanej przez firmę Unis-France w latach dwudziestych XX w. na której zaprezentowano widok biblioteki Pierre Corneille'a. Pierre Corneille (1606–1684), prawnik z wykształcenia, dramaturg, ojciec klasycystycznej tragedii, autor tragikomedii *Cyd*, która przyniosła mu największe uznanie, urodził się w Rouen i w tym mieście ma swoje muzeum. Mieści się ono w budynku przy ulicy (rue) da la Pie 4. W muzeum zrekonstruowano pokój do pracy Corneilla z meblami z XVII w. oraz bibliotekę. Fragment biblioteki z lat dwudziestych XX w. pokazany na widokówce, obecnie wygląda nieco inaczej.

Na fot. 3 reprodukcja fotograficznej widokówki czarno-białej, bez obiegu pocztowego, bez roku wydania i wydawcy, na której znalazł się widok wnętrza z miejscem do pracy oraz

Fot. 1



Fot. 2



Fot. 6



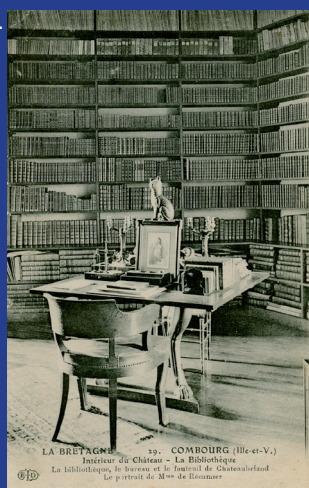
Fot. 8



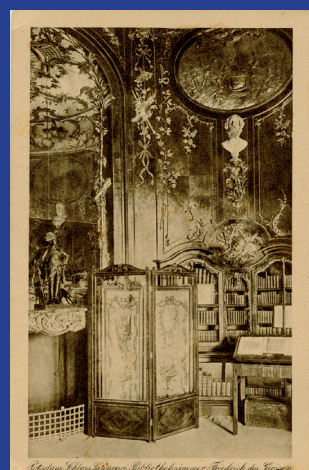
Fot. 3

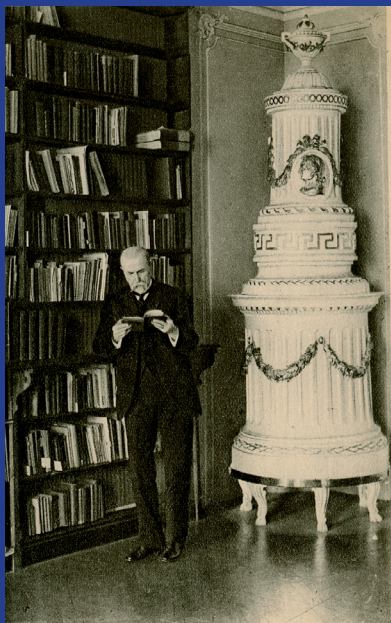


Fot. 4



Fot. 5





Fot. 7



Fot. 10

Fot. 11



Im Leseraum der Feldbücherei der Brigade Graf v. Pfeil

Fot. 9



Klasztor OO. Kamiedulów na Bielkach. Zakonnicy na czytaniu duchowym w bibliotece

Fot. 12



Fot. 13

biblioteką. Jest to fragment mieszkania Lope de Vega w jego madryckim domu, w którym znajduje się muzeum poświęcone temu dramaturgowi i pisarzowi. Autor ponad 2000 dramatów, powieści, nowel, poematów i sonetów o nazwisku Felix Lope de Vega y Carpio (1562–1635) mieszkał od 1610 r. do śmierci w Madrycie w domu przy Calle Cervantes 1. W 1935 r. dom został gruntownie wyremontowany i przeznaczony na muzeum. Zachowano w nim atmosferę mieszkania z XVII w. dzięki wyposażeniu wnętrza w meble z których część należała do pisarza, także w obrazy oraz sprzęty z tego okresu. Zrekonstruowano również bibliotekę Lope de Vega.

Na kolejnej fotografii (fot. 4) pokazano wnętrze gabinetu i bibliotekę francuskiego pisarza, polityka i dyplomaty Francois-René Chateaubrianda (1768-1848). Fotografia jest reprodukcją widokówki (carte postale) wydanej we Francji, ale bez podania roku wydania i wydawcy, z początkiem XX w. Widokówka wysłana została z miejscowości Combourg do Rouen dnia 12 grudnia 1911 r. Jest to ciekawostka, bowiem w miejscowości Combourg, leżącej w Bretanii, znajduje się feudalny zamek Combourg w którym od 1777 r. mieszkała rodzina Chateaubriandów. Atmosfera zamku i podmokłych wrzosowisk znajdujących się w jego okolicy została uwieczniona w najciekawszym dziele Francois-René Chateaubrianda jakie, zgodnie z życzeniem autora, miało się ukazać po jego śmierci, *Pamiętniki zza grobu*. Na awersie widokówki znajduje się opis prezentowanego wnętrza w którym wyróżnia się bibliotekę, biuro (miejsce pracy) i fotel Chateaubrianda. Autor opisu zwrócił też uwagę na obraz (reprodukcję?) umieszczony na widocznym miejscu na stole. Jest to portret Madame Recamier, namalowany przez François Gérarda, najśliczniejszej piękności i niezwyklej kobiety czasów napoleońskich.

Kolejne cztery fotografie (fot. 5-8) to reprodukcje widokówek, które nie przeszły drogi pocztowej, wydanych w różnych krajach, na których zaprezentowano widoki wnętrz prywatnych bibliotek króla, dwóch polityków i niemieckiego pisarza. Na fotografii 5 znajduje się reprodukcja widokówki wydanej przez Kunstverlag Roberta Hugela w Berlinie, bez daty wydania, na której przedstawiono fragment widoku biblioteki Fryderyka II zwanego Wielkim (1712-1786), który panował, jako król Prus, od 1740 r. do śmierci w 1786 r. Biblioteka zlokalizowana była w Sanssouci, pałacyku pod Poczdamem, rozbudowanym na polecenie króla w stylu rokokowym w latach 1745-1747, który pełnił funkcje letniej rezydencji monarchy. W pałacu odbywały się dyskusje filozoficzne, koncerty i lektury z udziałem wybitnych myślicieli i filozofów. Uderzające jest bogactwo wystroju wnętrza biblioteki z parawanem, elementami dekoracji ścian i sufitu, a w mniejszym stopniu bogato zdobione szafy z książkami.

Na fot. 6 prezentowany jest widok skromnie wyposażonego miejsca pracy i biblioteki Georges'a Benjamina Clemenceau (1841-1929), polityka, który miał znaczący wpływ na współczesne dzieje Europy. Z zawodu był lekarzem, również pisarzem, ale głównie politykiem, który w 1906 r. został wybrany ministrem spraw wewnętrznych w rządzie Francji, a od 1909 r. do 1920 r. pełnił funkcję premiera. Był jednym z czterech sygnatariuszy traktatu wersalskiego kończącego pierwszą wojnę światową. Po przegranych wyborach w 1920 r. przeszedł na emeryturę i zamieszkał w małej miejscowości Saint-Vincent-sur Jard w departamencie Wandea. W miejscowości tej spędził ostatnie 10 lat życia. Mieszkanie w którym żył i pracował od 1920 r. do śmierci zamieniono w latach trzydziestych XX w. na muzeum. Na widokówce wydanej w latach trzydziestych XX w., do której wykorzystano fotografie Sibarda, przedstawione zostało wnętrze mieszkania Clemenceau z ostatnich lat jego życia. Widoczne są meble, sprzęty, stół do pracy, dekoracje ścian, a także podręczna biblioteka.

Fotografia nr 7 to reprodukcja widokówki czarno-białej wydanej przez Czeski Czerwony Krzyż w latach dwudziestych XX w. z okazji 75. rocznicy urodzin prezydenta T. G. Masaryka. TGM, jak w skrócie określano Tomasza Garrigue Masaryka (1850-1937), pierwszy prezydent Czechosłowacji, zwany „ojcem niepodległej Czechosłowacji”, był profesorem filozofii, dyplomata i politykiem. Pełnił tę funkcję w latach 1920-1935. Zmarł w mieście Lány, w którym znajduje się średniowieczny zamek przebudowany w 1652 r. w stylu barokowym, który od 1921 r. stał się własnością państwa i służył jako letnia rezydencja prezydentów Republiki Czeskiej. Ten zamek stał się ulubionym miejscem prezydenta Masaryka, w który spędził w nim 17 ostatnich lat życia. Od 1935 r. rezydował w nim stale, uważając to miejsce za swój dom. Na fotografii, którą wykorzystano do wykonania widokówki, zaprezentowano postać prezydenta Masaryka przeglądającego książkę w pałacowej bibliotece. Uwagę oglądającego przyciąga efektowny, barokowy piec kaflowy służący do ogrzewania pomieszczenia biblioteki. Ostatnią z wymienionej grupy widokówek (fot. 8)

jest wydana przez Carla Jagemann'a z Eisenach widokówka w sepii z lat dwudziestych XX w., która przedstawia widok wnętrza pokoju do pracy z podręczną biblioteką Fritza Reutera (1810-1974). Fritz Reuter był poetą i pisarzem tworzącym w dialekcie dolnoniemieckim. W swoich dziełach krytykował stosunki społeczne panujące w Prusach w XIX w. Był również działaczem rewolucyjnego ruchu studenckiego zwróconym przeciwko feudalizmowi. Za honoraria autorskie Reuter wystawił w Eisenach okazałą willę w stylu włoskim. W willi tej w 1897 r. zostało otwarte muzeum im. Reutera-Wagnera w którym znalazło się wiele ciekawych przedmiotów i archiwaliów po Ryszardzie Wagnerze, kompozytorze i dyrygencie, a także bogata spuścizna po nim.

Na zakończenie tej kartofilskiej przygody z bibliotekami chciałbym zwrócić uwagę na widokówki, których temat – wnętrza biblioteki – jest rozszerzony i wzbogacony o sytuacje podkreślające niezwykłą, na ogół, atmosferę biblioteki. Najczęściej efekt ten uzyskiwano dzięki wprowadzeniu wizerunku postaci i użytkowników biblioteki w różnych sytuacjach. Na kolejnych dwóch fotografiach (fot. 9 i 10) zaprezentowano widokówki, które są tego klasycznym przykładem, a równocześnie należą do gatunku widokówek „malarzskich” czyli będących reprodukcjami prac malarzy i grafików. Na pierwszej widokówce (fot. 9) autorstwa Carla Rohlinga pokazano sielankową sytuację tworzoną przez dwoje zakochanych w domowej bibliotece. Druga widokówka jest przykładem tzw. Feldpostcarte czyli kartki pocztowej używanej do korespondencji przez żołnierzy z czasów pierwszej wojny światowej. Autor, podpisujący się P. Hottger, przedstawił na niej wnętrza czytelnia biblioteki wojskowej z której korzystają żołnierze w przerwie służby, o czym świadczą zarówno umundurowanie części czytających żołnierzy jak i pełny rynsztunek innych. Inną wersję biblioteki wojskowej przedstawia kolejna widokówka (fot. 11), również Feldpostcarte, wydana przez W.3.H (Vom Königl. Sachs. Ministerium....) i wysłana przez żołnierza służącego w „der 14. Landw.D Iv.“ dnia 9.5.1916 r. do znajomej w Rosenthal. Widokówka przedstawia wnętrza czytelnia polowej biblioteki brygady grafa v.Pheil. Pięciu żołnierzy tworzy grupę czytelników i obsługi biblioteki, pozując do zdjęcia, które wykorzystane do produkcji widokówki, miało zachęcić żołnierzy do korzystania z biblioteki.

Kończąc artykuł, proponuję obejrzyć dwie widokówki, których motywem są wnętrza bibliotek klasztornych. Na fot. 12 widok wnętrza biblioteki klasztoru OO. Kamedułów na Bielanych w Krakowie z widokiem grupy dziesięciu pustelników zajętych „czytaniem duchowym w bibliotece”, jak brzmi podpis pod ilustracją. Widokówka miała dwa wydania. Jedno w postaci widokówki luzem, a drugie w postaci zestawu 12 kartek zszytych i oferowanych w formie albumiku. Obie formy zrealizowano nakładem Klasztoru OO. Kamedułów. W albumie znalazły się widoki klasztoru, jego wyposażenia oraz relacje z życia pustelników.

Widokówka kolorowa, będąca reprodukcją rysunku satyrycznego Harry Eliott'a, wydana w 1949 r. przez M. Barre i J. Dayez przedstawia scenkę zarejestrowaną w klasztornej bibliotece z udziałem dwóch sympatycznych zakonników (fot. 13).

Znaczki pocztowe i widokówki, na których prezentowana jest tematyka związana z biblioteką, jej wnętrzem, użytkownikami i obsługą, nie są jedynymi materiałami kolekcjonerskimi poświęconymi temu atrakcyjnemu tematowi. Warto zwrócić uwagę i na inne jeszcze materiały, o czym w kolejnym artykule.

► Małgorzata Juda-Mieloch

Nauczyciel konsultant w Ośrodku Doskonalenia
Nauczycieli w Kaliszu

Czytelnictwo dzieci i młodzieży

Cykl felietonów III

WIELKA ZABAWA: HUMOR W TWÓRCZOŚCI DLA DZIECI

Joanna Papuzińska, wybitna badaczka literatury dla dzieci, jako jeden z najważniejszych składników podkultury dziecięcej wskazuje humor. Ma on rozmaite oblicze: od absurdu, „świata na opak”, poprzez estetykę karnawału, aż do wszystkiego, co dzieci zdiagnozowałyby po prostu jako „wygłupialskie”. Dzieci lubią śmiech, więc twórczość literacka przeznaczona dla najmłodszych czytelników często ten fakt wykorzystuje.

Szczególnie często chłopcy – jak podaje w swoim badaniu „Czytelnictwo dzieci i młodzieży” dr Zofia Żasacka – wskazują humor jako cechę książki, którą najlepiej pamiętają z dzieciństwa. Warto mieć to na uwadze, animując czytelnictwo dzieci.

Wielkim badaczem „nieznanej cywilizacji” świata dziecka był Janusz Korczak i to on właśnie dokładnie opisał m.in. tematykę dziecięcych zabaw. Jednak podstawy teorii traktującej dziecko jako *homo ludens* (człowieka bawiącego się) dał Jerzy Cieślowski, szczególnie w publikacji „Wielka zabawa”, gdzie pisał: „Wszystko, co dzieci wzięły od świata dorosłych, co dla nich dorośli stworzyli, co same wymyśliły i wreszcie co dorośli dla nich napisali najlepszego, służy przede wszystkim i w pierwszym rzędzie zabawie”. Przy czym śmiech i żart są najważniejszymi regułami zabawy, choć ważne są także umowność i wprowadzenie reguł świata „na niby”.

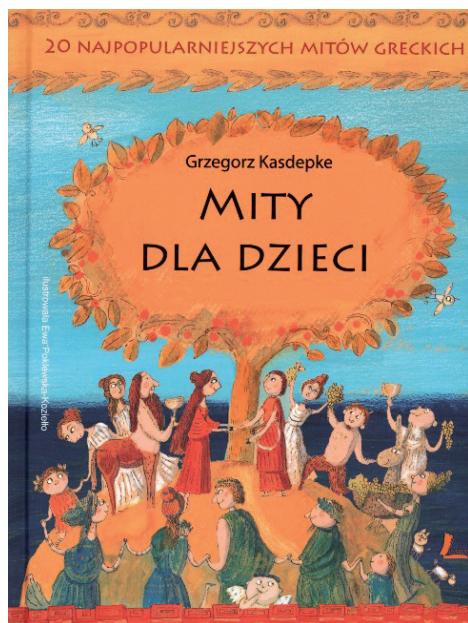
Wszystko to intuicyjnie wyczuwają rodzice, kompletując biblioteczkę małego dziecka. Najpierw to zabawne ilustracje przyciągają jego uwagę, z kolei – śmieszne historie, żartobliwe postaci i wreszcie – „giętki język” służący kreowaniu „wygłupialskiego” świata: „– Z okazji pierwszego dnia szkoły zrobiłem wam na śniadanie jajka sadzone – powiedział tata. Jajko Hani wcale nie siedziało w miejscu” (Megan McDonald „Hania Humorek”). W ten sposób dzieci przygotowują się od odbioru komizmu w jego trzech klasycznych odsłonach: komizmu sytuacji, komizmu postaci i komizmu słownego.

Takie są preferencje estetyczne większości dzieci i wiedzą o tym dobrze np. reżyserzy spektakli adresowanych do maluchów. W nawet najbardziej pouczającym, poważnym czy wzruszającym przedstawieniu musi być miejsce na żart, czasem przez dorosłych interpretowany jako prosty, bo będący zwykłym gagiem. Jednak spektakl bez gagów zostanie surowo oceniony przez przedszkolną i wczesnoszkolną widownię. Wie o tym wybitny twórca książek dla dzieci Grzegorz Kasdepke. Tak oto zaczyna swą „Mity dla dzieci”: „Początek niektórych historii jest tak ponury, że aż trudno zmusić się do ich dalszego czytania”. Także recenzenci wskazywali ten walor książki Kasdepke: „Mity uczą, ale i bawią, dzięki niebanalnemu poczuciu humoru autora”. Cała twórczość Grzegorza Kasdepke jest właśnie taka: roześmiana, pogodna, żartobliwa.

Z biegiem czasu poczucie humoru indywidualizuje się pod wpływem rozmaitych czynników. Jednym z nich jest też z pewnością jakość lektur. Jedne z dzieci będą ceniły wysublimowany żart z „Prosiaka Fryderyka” Waltera R. Brooksa: „[Kot] Jinx siedział więc i poruszał tylko z wolna ogonem. Potem zaś poruszył nim szybciej. Przyszło mu bowiem na myśl, że jeżeli ogon poruszać się będzie szybciej, czas też zacznie płynąć szybciej”. Inne maluchy będą gustowały w bardziej rubasznym humorze Joanny Olech z „Dynastii Miziołków”: „Przed Pałacem na Wodzie stała

wycieczka szkolna z Łomży i wrzucała monety do fontanny (taki przesąd). Ledwo wycieczka się oddaliła, zaczęliśmy łowić forszę. Mnie, jak na złość, przypadły same pięciogroszówki, ale i tak starczyło na lody”.

Istnieje także niepokojące zjawisko literackie dotyczące żartu w twórczości dla dzieci. Aby schlebiać gustującym w tym rubasznym humorze, autorzy często przesuwają granicę stosowności żartu. Czym bowiem innym jest świat wykreowany w „Koszmarnym Karolku” przez Franceskę Simon? Czy pseudonimowanie postaci: Koszmarny Karolek, Ordynarny Olo, Sepleniąca Stella czy Jędzowata Jadzia na pewno służy temu samemu, czemu służyło kreowanie charakterystycznych, pełnych wyrazu i ukazanych z sympatią przyjaciół Mikołajka: Alcesta, Annaniasza, Euzebiusza czy Jadwini? To jedno z szeregu pytań, które powinny nasunąć się przy proponowaniu dzieciom takich książek. Wiemy przecież, że istnieje także „książki zbójce”. Także w literaturze dla dzieci i młodzieży.



JESZCZE O HANI HUMOREK

W dotychczasowej refleksji na temat czytelnictwa dzieci i młodzieży prowadzonej na łamach „Gazety Ostrowskiej” w tym roku szkolnym, roku, w którym jednym z priorytetów edukacyjnych jest promocja czytelnictwa wśród najmłodszych, książki o Hani Humorek pojawiły się już kilkakrotnie. Ale ponieważ książki te są swoistym fenomenem literatury dziecięcej, trzeba im poświęcić miejsce osobne.

Hania Humorek należy z pewnością do najbardziej ulubionych w ostatnim czasie przez dzieci, szczególnie przez dziewczynki, postaci literackich. Hania jest bohaterką serii zabawnie zilustrowanych przez Petera H. Reynoldsa opowiadań autorstwa Megan McDonald wydanych przez oficynę Egmont. Dotychczas ukazało się czternaście tomów serii, ale publikowane są także edycje zbiorowe opowiadań. One także cieszą się popularnością, szczególnie wśród kolekcjonerów przygód Hani.

Hania jest niesforną uczennicą trzeciej klasy szkoły podstawowej, ma młodszego brata, którego nazywa Smrodek. Ważni są też dwaj koledzy – Rysiek i Franek Perełka. Dzieci założyły tajny Klub Siusiąjącej Ropuchy, są ze sobą bardzo zżyte, mają niebanalne poczucie humoru i opty-

mistyczne nastawienie do świata. Hania ma także swoje ciemne tajemnice - nie lubi klasowej prymuski, której ortograficzne mistrzostwo doprowadza Hanię do łez. Co jeszcze wiemy o Hani? Dziewczynka charakteryzuje się ogromną pomysłowością, aktywnością i wyobraźnią. Kolekcjonuje bardzo dziwne rzeczy: plasterki opatrunkowe, strupki i „stoliczki” z pudełek od pizzy... Ma coś z Pippi, Mikołajka, Ani z Zielonego Wzgórza.

Jak wiemy, że książki o Hani są pełne humoru. Ale jest to humor inteligentny. Książki te uczą, lecz unikają nudnej dydaktyki. Mówią o ważnych sprawach, między innymi o trosce o środowisko, ochronie słabszych, prawdziwej przyjaźni, historii kraju, ale autorka umie nie popaść w poprawność polityczną i nachalne indoktrynowanie najmłodszych. To cenna umiejętność

Minipowieści o Hani są świetnymi rozczytywaczami. Złożone są przyjaznym szybkemu czytaniu krojem pisma o odpowiednim stopniu. Urozmaicone zabawnymi ilustracjami, które sprawiają, że młody czytelnik z przyjemnością będzie szybko przewracał strony czytanej książki. A nie ma nic przyjemniejszego niż poradzić sobie ze 150-stronicową powieścią! Dziecko po przeczytaniu jednego tomu chętnie sięga po drugi, trzeci i następne. A jest co czytać!

TYTUŁY KSIĄŻEK Z SERII „O HANI HUMOREK”

1. „Hania Humorek”
2. „Hania Humorek zostaje gwiazdą”
3. „Hania Humorek ratuje świat!”
4. „Hania Humorek przepowiada przyszłość”
5. „Doktor Hania Humorek”
6. „Hania Humorek ogłasza niepodległość”
7. „W osiem i pół dnia dookoła świata”
8. „Hania Humorek idzie na studia”
9. „Hania Humorek mały detektyw”
10. „Hania Humorek i wakacje z dreszczykiem”
11. „Hania Humorek i wielki pech”
12. „Hania Humorek i Smrodek. Poszukiwacze skarbów”
13. „Hania Humorek i Smrodek. Wielka, straszna ciemność”
14. „Hania Humorek. Tydzień na opak”

WEWNĘTRZNA PRZESTRZEŃ. O WPLYWIE CZYTELNICTWA NA ROZWÓJ PSYCHICZNY MŁODZIEŻY

Walczymy o czytelnictwo dzieci i młodzieży, bo jesteśmy świadomi dobrodziejstw, jakie ono dla rozwoju młodych ludzi niesie. Oczywiście są takie walory czytania jak pozyskanie sprawnego narzędzia poznania rzeczywistości, pomysł na bezpieczne spędzanie wolnego czasu czy, mówiąc najogólniej, wzrost sprawności językowej: zasobu słownictwa, precyzji wyrażania myśli oraz oczywiście – niemal nawykowej poprawności ortograficznej i interpunkcyjnej. Ale to nie wszystko.

Refleksji domaga się równie ważny, o ile nie ważniejszy, aspekt całej sprawy. Otóż wiadomo, że dziecko wychowywane w kulturze czytelniczej, czyli późniejszy aktywny czytelnik ma olbrzymie szanse na utrzymanie równowagi psychicznej. W szybko zmieniającym się i niezwykle dynamicznym świecie współczesnym to umiejętność bardzo ważna. Stabilność psychologiczna wpływa przecież także na relacje młodego człowieka z innymi – rodziną, grupą rówieśniczą, nauczycielami, obcymi. Aby te relacje były zdrowe, potrzebna jest najpierw znajomość samego siebie, potem – umiejętność empatii. Z tym u dzieci i młodzieży nie jest najlepiej.

Bo przecież o znajomość siebie trzeba zadbać. W często cytowanych słowach filozof Ludwik Wittgenstein ujął bardzo istotną właściwość języka: „Granice mojego języka są granicami mojego świata”. Jeśli nie umiem nazwać emocji, jakie mną kierują, lub uczuć, które w sobie noszę, trudno będzie sprecyzować przyczynę problemów, jakie prędzej czy później się pojawiają. A także smakować życie w jego pozytywnym brzmieniu.

Nieczytający uczniowie poproszeni o nazwanie cech bohatera literackiego podają określenia: dobry, zły, miły, niemiły. I koniec. Lepiej nie cytować określeń, jakimi dysponują oni na nazwanie emocji. To w zasadzie jedno słowo. Brzydkie, a do tego nieprecyzyjne. A przecież polszczyzna jest w tym względzie dość bogata. Spróbujmy stworzyć alfabetyczną listę: agresywny, apatyczny, apodyktyczny, arogancki, asekurancki, autodestruktywny, bagatelizujący, bezbarwny, beczelny, bezlitosny, bezmyślny, bezradny, bezwstydy, bezwzględny, bojaźliwy, brutalny, buntowniczy, bystry, chciwy, chwiejny, ciekawski, cięty, cwany, defetystyczny, delikatny, dogmatyczny, dokładny, dokuczliwy, drażliwy, dumny, dwulicowy, egoistyczny, egzaltowany, energiczny, fałszywy, fanatyczny. I tak dalej.

Oczywiście, nie chodzi o leksykalne popisy. Chodzi o zrozumienie także tego, jaki jestem ja sam. Ale precyzyjnie, bez uogólnień i wymigiwania się od wglądu w samego siebie. Taki wewnętrzny słownik służy podobną pomocą jak katechizmowe „spisy grzechów”, które mają ułatwić przygotowanie się do spowiedzi. Nie chodzi o spis, chodzi o świadomość psychologiczną czy duchową. Czytelnik, śledząc perypetie, rozterki i radości bohaterów powieściowych, odkrywa – poprzez odkrycie świata słów – olbrzymią przestrzeń, która drzemie także w nim samym. Istnieje także trudniejsza niż powieści literatura, która dobrze służy tym celom – poezja.

Rok temu w ramach egzotycznej ciekawostki onet.pl donosił: „W Wielkiej Brytanii od trzech lat działa pogotowie poetyckie. Pacjentom zamiast leków przepisuje się wiersze. Entuzjastów takiej formy leczenia jest coraz więcej. Na pomysł stworzenia pogotowia poetyckiego wpadła Deborah Alma, angielska poetka i pisarka. Alma podróżuje po Wielkiej Brytanii starą karetką pogotowia. Odwiedza biblioteki, szkoły, pojawia się też na festiwalach muzycznych i literackich. Alma przyznaje, że najbardziej zależy jej na zachęceniu ludzi do czytania poezji, która może mieć charakter terapeutyczny”.

Jednak aby nie trzeba było leczyć, można literaturę wykorzystać jako środek zapobiegawczy. Prewencja zamiast terapii. Roztrząsania Ani z Zielonego Wzgórza mogą wydać się egzaltowane. Ale właśnie o to chodzi – by uczyć się nazywać i rozpoznawać w sobie to, co za chwilę zacznie uwierać jak kamyk w bucie. Przeżyć rozterki Makbeta warto już tylko jako czytelnik...



► Małgorzata Matysiak

Dyrektor Biblioteki im. Braci Gillerów w Opatówku

NIE MARNUJ CZASU NA CZEKANIE!

Wykorzystaj na czytanie!

Przychodnia medyczna, czy gabinet lekarski, to miejsca, które niewątpliwie musimy czasami odwiedzać. Przyczyny tych odwiedzin nie są w tym momencie istotne, nie ma znaczenia również to, czy gabinet jest prywatny, czy publiczny. Chodzi o to, że aby się tam dostać, trzeba poczekać na swoją kolej. To, w jakiej atmosferze będzie upływał nam czas w poczekalni do lekarza zależy głównie od kondycji i samopoczucia z jakim tam idziemy. Oczywiście nie każde wyjście do przychodni dyktowane jest tym, że sponiewierały nas bezlitosne wirusy i bakterie. Zdarza się, że idziemy tam zdrowi i zdolni do myślenia. Niestety często wracamy zmordowani czekaniem w niekończącej się kolejce lub nawet dość szybko, ale obarczeni opowieściami o chorobach, złych zdarzeniach i dolegliwościach innych pacjentów. Co zrobić aby czekanie w kolejce do gabinetu w przychodni nie było niepowetowaną stratą czasu, może poczytać książkę? Niestety w naszym kraju zapał do czytania książek pozostawia wiele do życzenia.

Biblioteka Narodowa w swoich raportach publikuje wyniki badań dowodzące, że z roku na rok liczba Polaków czytających książki stale maleje¹. O tym, dlaczego tak się dzieje rozprawiają socjologowie, psychologowie, poloniści, bibliotekarze i wszyscy, którzy czytają, a nie rozumieją, jak można nie czytać. Zrodzenie się idei Programu Narodowego Rozwoju Czytelnictwa jest dowodem na to, że nawet dla polityków ten problem stał się istotny. Są dziesiątki kampanii społecznych promujących czytelnictwo, borykają się z tym tematem nauczyciele i bibliotekarze.

Polacy nie lubią czytać, ale lubią połykać lekarstwa – cóż, dość oryginalne zestawienie, jednak prawdziwe. Jesteśmy narodem, który znalazł się w europejskiej czołówce lekomanów². Skoro tak skutecznie dociera do nas reklama leków, suplementów, „polepszaczy samopoczucia”, dlaczego tak opornie traktujemy wyniki badań dowodzące, że czytanie książek ma zbawienny wpływ na zdrowie, szczególnie psychiczne, o kondycji intelektualnej nie wspomnę³.

Książki na receptę panie doktorze – taka była moja propozycja kiedy poszłam do kierownika ośrodka zdrowia w Opatówku Bogdana Pogorzela oraz do Macieja Pokojowego, jednego ze współwłaścicieli Medical Center – centrum medycznego w Opatówku. Lekarzy nie musiałam przekonywać do tego, że czytanie wychodzi na zdrowie, ale pomysł z receptami na książki słusznie został odebrany jako żart. Zaprosiłam obu Panów do współpracy polegającej na wyrażeniu przez nich zgody na umieszczenie w przychodniach skrzyneczek z logo Gminnej Biblioteki Publicznej im. Braci Gillerów w Opatówku wypełnionych różnymi książkami. I tak w strefie gabinetów lekarskich dla dorosłych znalazły się romanse, kryminały, rozmaite poradniki, przewodniki, książki kucharskie i albumy, a w strefie dla dzieci bajki, baśnie i wszelkiego rodzaju publikacje popularnonaukowe dla najmłodszych.

Pomysł na książki w przychodni wziął się z moich osobistych doświadczeń i obserwacji ludzi czekających w kolejce do gabinetu lekarskiego oraz chęci promowania czytelnictwa. Jeśli z roz-



maitych przyczyn ludzie nie mają czasu na czytanie w domu, może trzeba podsuwać im książki we wszelkich nietypowych miejscach. Przychodnia nie musi być miejscem gdzie się nudzimy. Czekanie w kolejce do gabinetu lekarskiego może być doskonałą okazją do rozpoczęcia przygody z książką, zwłaszcza jeśli leży ona w zasięgu ręki. W moim przekonaniu książki w przychodni to także doskonałe narzędzia dla rodziców, którzy muszą na różne sposoby zajmować swoje zniecierpliwione pociechy.

Podarowane do obu przychodni w Opatówku książki zostały zgromadzone z darów od czytelników biblioteki w Opatówku. Zdarza się tak, że otrzymujemy tytuły książek, które już posiadamy w swoich zbiorach, więc postanowiłam, aby tymi książkami podzielić się z pacjentami przychodni w Opatówku. Książki nie zostały skatalogowane i nikt nie musiał ich w żaden sposób inwentaryzować. Zamysł był taki, aby osoby czekające w kolejce do gabinetu nie nudziły się i miały możliwość poczytać, po prostu nie marnować czasu na czekanie, tylko wykorzystać na czytanie. Książki zostały opatrzone specjalną wklejką, która informuje o ich pochodzeniu i przeznaczeniu. W treści ulotki bibliotekarze zachęcają, aby czas na oczekiwanie w kolejce do gabinetu umilić sobie najlepiej jak się da – CZYTAJĄC! Z informacji w ulotce pacjenci dowiadują się również, że po ten sam tytuł książki, po którą sięgnęli w przychodni mogą przyjść do biblioteki. *Jeśli książka, którą rozpoczniesz czytać w przychodni zainteresuje Cię, nie zabieraj jej. Po ten sam tytuł możesz przyjść do naszej placówki.*

Akcja została wprowadzona w życie we wrześniu 2016 r. i spotkała się z bardzo życzliwym przyjęciem w środowisku lokalnym. Informację o niej chętnie umieścili na swoich stronach redaktorzy *Życia Kalisza*, *Faktów Kaliskich*, *Calisia.pl*, a komentarze i opis akcji jako ciekawego pomysłu na promocję czytelnictwa, udostępnili na swoich fanpage'ach Biblioteka Główna Śląskiego Uniwersytetu Medycznego oraz *Noc Książki*. Popularność przedsięwzięcia „Nie marnuj czasu na czekanie wykorzystaj na czytanie” nie słabnie, a oferta książek znajdujących się w przychodniach jest co jakiś czas doglądana i wzbogacana o nowe tytuły.

Uzupełnianie skrzyneczki dla dorosłych jest tym bardziej konieczne, że niektóre książki „znikają”. Na zdrowie tym, którzy je zabrali. Czy nie znaczy to, że cel został osiągnięty?

Bibliografia:

1. <http://www.bn.org.pl/download/document/1459845698.pdf>
2. <http://forsal.pl/artykuly/792733,rynek-lekow-bez-recepty-polska-w-czolowce-europejskich-lekomanow.html>
3. <http://www.focus.pl/sekret-y-nauki/jak-czytanie-wplywa-na-mozg-10419>

► Monika Sobczak-Waliś

Bibliotekarz Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. A. Asnyka w Kaliszu

Regionalna prasa zakładowa

Przypadek "Kaliskiego Włókniarza" (1973-1982)

Mianem prasy zakładowej określa się niskonakładowe pisma o dość zróżnicowanej częstotliwości ukazywania się, a także niewielkiej objętości, wydawane i finansowane przez duże oraz średnie przedsiębiorstwa. Z założenia kolportowane wyłącznie wśród pracowników tychże zakładów i stanowiące pewną formę kontaktu między kierownictwem, a załogą. Problematyka podejmowana na ich łamach ze zrozumiałych względów ogniskuje się głównie, choć nie tylko, wokół kwestii związanych z profilem działalności wydających je przedsiębiorstw. W zależności od sytuacji społeczno-politycznej funkcje i cele prasy zakładowej oscylują między stricte informacyjnymi, a agitacyjno-propagandowymi².

Prasoznawcy są dość mocno podzieleni w kwestii chronologii narodzin polskiej prasy zakładowej. Jedni jej początków upatrują w II połowie XIX w., inni dopiero w okresie dwudziestolecia międzywojennego, a konkretnie w latach 30. XX w., jeszcze inni uważają, że prasa zakładowa rozwinęła się w Polsce dopiero po 1945 r.³. Wydaje się, że rację mają jednak ci pierwsi i zaczątków tego gatunku „szukać należy w prasie typu pracowniczego, której edytorem były lokalne, a nawet regionalne struktury ruchu zawodowego”⁴. Na przełomie XIX i XX w. tego rodzaju pism ukazywało się w Galicji czterdzieści tytułów, w Królestwie Polskim dwadzieścia, na ziemiach zaboru pruskiego cztery⁵. W okresie dwudziestolecia międzywojennego do grupy tej zaliczano głównie pisma związków i klubów zawodowych, cechów rzemieślniczych, korporacji kupiecko-handlowych oraz stowarzyszeń spółdzielczych. Szczególnie popularne były wówczas sprawozdania wydawane przez spółki akcyjne oraz stowarzyszenia pracownicze. Po II wojnie światowej na tym polu pojawiła się prawdziwa feeria tytułów. Z roku na rok prasa zakładowa stawała się coraz ważniejszym elementem ówczesnego systemu medialnego. Jedynie w okresie 1954-1955 w obiegu funkcjonowało ok. 300 tytułów⁶. Właściwie wszystkie większe zakłady produkcyjne posiadały własne gazety, wydawane przez kolegia redakcyjne składające się najczęściej z dziennikarzy amatorów. Dość istotnym wydaje się również wejście w życie w 1966 r. uchwały Centralnej Rady Związków Zawodowych regulującej zasady organizacji i działalności gazet zakładowych, a także prawa i obowiązki dziennikarzy.

Początki prasy zakładowej w Kaliszu sięgają lat 70. XX w. i związane są z przypadającym w 1972 r. jubileuszem 20-lecia działalności Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego „Delta-Kalisz”⁷. Z tej okazji postanowiono powołać nowe czasopismo, które skierowane byłoby wyłącznie do załogi WSK. Pierwsze kroki poczyniono w tym kierunku w połowie 1971 r. powierzając

Marii Bator-Łukaszewicz, ówczesnej kierownik Oddziału „Gazety Poznańskiej” w Kaliszu, sprawy organizacyjno-wydawnicze. Termin wydania pierwszego numeru „Delt” ustalono nieprzypadkowo na dzień 1 maja, czyli Święto Pracy. Nową redakcję, którą tworzyli Włodzimierz Muth (redaktor naczelny), Bolesław Bertrand (redaktor techniczny) oraz Zenon Kierzyńska (sekretarz redakcji) wsparli bardziej doświadczeni koledzy z tygodnika „Ziemia Kaliska”⁸. Ukazujące się na przestrzeni lat 1972-1981⁹ pismo poruszało na swoich łamach najbardziej istotne sprawy z życia załogi, prezentowało sylwetki czołowych jej przedstawicieli oraz dorobek przedsiębiorstwa.

Wkrótce wzorem WSK postanowiły pójść inne zakłady. Tym sposobem 20 czerwca 1972 r. odbyła się specjalna narada przedstawicieli siedmiu kaliskich przedsiębiorstw przemysłu lekkiego, w celu ustalenia zasad wydawania nowego, tym razem międzyzakładowego czasopisma. Na spotkaniu obecni byli: Michał Bakalarczyk, Jan Świerczak, Mieczysław Bruś oraz Henryk Wielgosz (Kaliskie Zakłady Pluszu „Runotex”), Kazimierz Mochalski (Kaliskie Zakłady Przemysłu Jedwabniczego „Wistil”), Ryszard Sokulski (Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Polo”), Danuta Kalkstejn (Zakłady Przemysłu Odzieżowego „Kalpo”), Henryk Stasiak (Fabryka WYROBÓW Ażurowych „Haft”), Wacław Kwasiebski (Kaliska Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „Kalimet”), Kazimiera Jasch (Kaliskie Zakłady Garbarskie), a także Bohdan Adamczak oraz Mieczysław Leń - redaktorzy tygodnika „Ziemia Kaliska”¹⁰. Wśród szeregu spraw jakie poruszano na tym pierwszym spotkaniu pojawiły się m.in. zagadnienia związane z powołaniem rady redakcyjnej oraz pozyskaniem dla niej siedziby, wyborem redaktora naczelnego, a także zabezpieczeniem odpowiednich środków finansowych. Wstępnie ustalono, iż koszty związane z wydawaniem nowego czasopisma będą oscylowały w granicach 310 tys. zł. Z reklam oraz ogłoszeń projektowano uzyskać 100 tys. zł, zaś pozostałe 210 tys. zł miały wyłożyć poszczególne zakłady. Wielkość wkładu zdecydowano się uzależniać każdorazowo od aktualnej wielkości zatrudnienia.

	1972	1973	1974	1975	1976	1977	1979	1980	1981
Runotex	63000	142455	152000	147000	147500	173400	166800	169800	141500
Polo	42000	94030	105500	116500	113000	138000	115800	112800	93000
Wistil	42000	94030	93500	93500	92500	109200	110400	111600	94000
Kalpo	22500	51717	57000	54500	54000	69600	95400	90600	75000
Haft	23100	50306	51500	37000	39000	45600	42600	51000	38000
Kalimet	9200	16925	23500	34500	38000	45600	51000	45600	42500
Garbarnia	8200	20687	17000	17000	16000	18600	18000	18600	15500
Razem	210000	470150	500000	500000	500000	600000	600000	600000	499500

Partycypacja poszczególnych zakładów w kosztach wydawniczych (1973-1981)¹¹

Pewnych nakładów finansowych wymagało również wyposażenie pomieszczenia redakcji m.in. w meble, maszyny do pisania, aparaty fotograficzne itp. Według wstępnych wyliczeń miał to być koszt rzędu 70 tys. zł. Stosując to samo kryterium wyliczono, iż „Runotex” zainwestuje 21 300 zł, „Wistil” 14 tys. zł, „Haft” 7700 zł, „Polo” 14 tys. zł, „Kalpo” 7500 zł, „Kalimet” 3 tys. zł, a „Garbarnia” 2500 zł¹².

W czasie tej pierwszej narady pojawiły się również głosy negujące pomysł wydawania nowego czasopisma, sugerujące by redakcja „Ziemi Kaliskiej” poświęciła na łamach tygodnika więcej uwagi problematyce przemysłu lekkiego. Nie zgodzili się na to uczestniczący w spotkaniu B. Adamczak oraz M. Leń tłumacząc swoją odmowę problemami dość prozaicznymi, ale jak na ówczesne czasy niezwykle kluczowymi, tj. trudnościami z pozyskiwaniem papieru, które uniemożliwiały zwiększenie objętości poszczególnych numerów. Tym sposobem ostatecznie ustalono, iż istnieje konieczność powołania nowej gazety, która byłaby tygodnikiem wydawanym w formacie A-3 o ogólnej objętości 4 stron, dość bogato ilustrowanym. Nakład docelowo miał wynosić 8000 egzemplarzy. Do komitetu organizacyjnego weszli przedstawiciele czterech zakładów, a mianowicie: J. Świerczak z „Runotexu”, Kazimierz Mochalski z „Wistilu”, Teresa Pilas z „Kalpo” oraz Ryszard Sokulski z „Polo”¹³. Poparcia nowemu projektowi udzieliły również

Komitet Miejski PZPR w Kaliszu, Wydział Propagandy i Kultury Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu oraz Wojewódzka Komisja Związków Zawodowych i Zarząd Wojewódzkiego Klubu Redaktorów Prasy Zakładowej w Poznaniu, a Zjednoczenie Przemysłu Tkanin Jedwabnych i Dekoracyjnych w Łodzi zadeklarowało na ten cel sześć ton papieru¹⁴.

23 czerwca 1972 r. wystąpiono do Centralnej Rady Związków Zawodowych przy Wydziale Kultury, Oświaty i Publikacji w Warszawie z pismem o „udzielenie zgody na wydawanie gazety międzyzakładowej przedsiębiorstw przemysłu lekkiego z terenu miasta Kalisza”¹⁵. „Włókniański Trud”, bo taki tytuł pierwotnie zaproponowano, miał być organem Samorządów Robotniczych Przedsiębiorstw Przemysłu Lekkiego Kalisza. W załączonym uzasadnieniu czytamy: „Potrzeba wydawania wnioskowanej gazety wynika z konkretnego zapotrzebowania społecznego załóg odczuwających brak informacji z zakresu działalności socjalnej, produkcyjnej, politycznej i kulturalnej we własnych i pokrewnych zakładach resortu przemysłu lekkiego. [...] Gazeta międzyzakładowa byłaby czynnikiem mobilizującym załogi do wydajnej pracy, skracania okresów dochodzenia do projektowanych zdolności produkcyjnych i oszczędności surowcowych. Biorąc pod uwagę liczebność załóg w zakładach przemysłu lekkiego, jak również różnorodność problemów natury produkcyjnej i społecznej, wnioskowana gazeta międzyzakładowa spełniałaby rolę organu integrującego załogi poprzez wymianę doświadczeń, szybką i operatywną informację oraz popularyzację osiągnięć”¹⁶.

Głównym koordynatorem wszystkich działań do chwili wykrystalizowania się redakcji ustalono Kaliskie Zakłady Pluszu „Runotex”. Jednocześnie zaproponowano aby zespół redakcyjny liczył sześć osób, które przynajmniej w początkowym okresie miał wspierać wyznaczony dziennikarz tygodnika „Ziemia Kaliska”. Komitet organizacyjny opracował również szczegółowy program finansowania i kolportażu pisma, którego druk powierzono Kaliskiej Drukarni Akcydensowej.

W listopadzie 1972 r. nadeszła odpowiedź z Głównego Urzędu Kontroli Prasy i Publikacji i Widowisk, który pozytywnie przychylił się do wniosku wydawania tygodnika „Kaliski Włókniań” w nakładzie 5000 egzemplarzy¹⁷. W tym samym czasie do pracy w KZP „Runotex” przeszedł wspomniany już W. Muth, któremu powierzono organizacyjne przygotowanie przyszłej redakcji, a także stanowisko redaktora naczelnego, które piastował przez cały okres ukazywania się pisma¹⁸. Wsparli go Józef Nowakowski, Franciszek Przebinda, Stanisław Stasiak oraz Marek Truszkowski. Pierwsza siedziba redakcji mieściła się w skromnym pokoju przy ul. Piskorzewie 6/8. Jednym z ważniejszych wówczas zadań było opracowanie założeń wydawniczych oraz przygotowanie podstaw formalnoprawnych koniecznych do rozpoczęcia działalności. „Dla szczupłego zespołu „Kaliskiego Włókniań” nastały gorące dni, zobowiązał się on bowiem do wydania pierwszego numeru na 23 stycznia 1973 r., tj. w rocznicę wyzwolenia miasta. Mimo wszystkich trudności, premierowy numer pisma ukazał się w zaplanowanym terminie”¹⁹. Pierwsze recenzje były nader optymistyczne, zwracano uwagę zarówno na różnorodność proponowanej problematyki, jak również ciekawą szatę graficzną, jedynie dość wygórowany koszt gazety, który ustalono na 1 zł, budził pewne zastrzeżenia. Dla porównania cena „Dety” wynosiła 50 gr, a „Ziemi Kaliskiej” 2 zł.

Już na samym początku nowa redakcja stanęła przed pierwszymi problemami, a mianowicie Kaliska Drukarnia Akcydensowa, której powierzono druk pisma, uznała iż nie może wywiązać się z powierzonego jej zadania m.in. z uwagi na niedobory kadrowe²⁰. Stąd też zdecydowano, iż tymczasowo czasopismo „[...] ukazywać się będzie w rotacji dwutygodniowej, co wszakże nie powinno potrwać dłużej niż trzy miesiące. [...] Nagła „eksplozja” nowych tytułów prasowych w naszym mieście przerosła bowiem chwilowo możliwości wykonawcze miejscowej drukarni, toteż upłynąć musi pewien czas aż sprostą ona i naszym potrzebom”²¹.

W styczniu 1973 r. spisano formalne porozumienie w sprawie finansowania pisma, w którym ustalono m.in. iż strony zobowiązują się partycypować w kosztach wydawania i dystrybucji gazety. Ich podstawę miał każdorazowo stanowić limit zatrudnienia w poszczególnych przedsiębiorstwach. Niezależnie od tego zakłady zobowiązały się do utrzymania oraz wyposażenia pomieszczeń redakcji w meble („Runotex”), sprzęt fotograficzny („Wistil”), trzy maszyny do pisania marki „Łucznik” oraz jedną maszynę do pisania walizkową marki „Consul” („Polo”), magnetofon marki Grundig ZK-140, magnetofon marki MK-125 automatic, jak również po 5 taśm do każdego z nich, a także radioodbiornik oraz książki do podręcznej biblioteki („Haft”), prenumeratę niezbędnych czasopism i gazet („Kalpo”), materiały papiernicze („Kalimet”), materiały biurowe („Kalgar”) ²². Ponadto wszystkie zakłady zobowiązały się do udostępnienia środków transportu

dla potrzeb redakcji oraz zamieszczania odpłatnych ogłoszeń oraz reklam. Koszty związane z realizacją chemigrafii w Zakładach im. M. Kasprzaka w Poznaniu wzięły na siebie „Runotex”, natomiast pozostałe przedsiębiorstwa pokrywały koszty druku w KDA. W myśl zawartego porozumienia strony zabezpieczały również skład osobowy redakcji, a mianowicie: etat redaktora naczelnego – „Runotex”, sekretarza redakcji – „Wistil”, redaktora technicznego (fotoreportera) – „Polo”, starszego publicysty – „Kalpo”, referenta ekonomicznego – „Haft”, redaktora publicysty – „Kalimet” oraz „Kalgar”.

Za całokształt pracy redakcji, dyscyplinę oraz przestrzeganie przepisów finansowych i dbanie o odpowiedni poziom pisma odpowiadał redaktor naczelny. W zakresie jego obowiązków znajdowały się m.in. organizacja pracy redakcji, znajomość struktury oraz rodzajów produkcji przedsiębiorstw wydających pismo, a także rozmieszczenia poszczególnych wydziałów tychże zakładów, przygotowywanie rocznych i miesięcznych planów tematyki prasowej, opracowywanie wytycznych dla korespondentów w kwestii problematyki poruszanej w przygotowywanych artykułach, organizacja posiedzeń kolegium redakcyjnego, ścisła współpraca z samorządami robotniczymi i organizacjami partyjnymi poszczególnych przedsiębiorstw w zakresie zagadnień związanych z wydawaniem pisma, nadzór nad technicznym przygotowaniem gazety oraz dbałość o podnoszenie jakości szaty graficznej tygodnika, a także czuwanie nad prawidłowym obliczaniem i terminowym wypłacaniem honorariów autorskich, wreszcie nadzór nad terminowym wydawaniem i doręczaniem gazety czytelnikom²³. Z kolei do kompetencji i obowiązków sekretarza redakcji należały m.in. znajomość przepisów dotyczących wydawania prasy zakładowej oraz przepisów i zarządzeń dotyczących publikacji, organizowanie sieci korespondentów z poszczególnych zakładów, adiustacja złożonych artykułów i przedstawianie ich redaktorowi naczelnemu, opracowywanie miesięcznych, kwartalnych oraz rocznych planów problematyki poruszanej na łamach pisma, jak również współpraca z redaktorem technicznym w zakresie prawidłowego układu gazety²⁴. Do zadań tego ostatniego należało techniczne przygotowanie materiałów do publikacji, opracowywanie planu graficznego rozmieszczenia tytułów i artykułów, wykonanie makiety numeru, korekta techniczna oraz dopilnowanie prawidłowego przebiegu druku²⁵. Regulamin pracy redakcji opracowany przez W. Mutha regulował m.in. obowiązki kolegium redakcyjnego, sprawy finansowe, w tym wynagrodzenie redaktorów oraz autorów, czas pracy redakcji, koszty pojedynczych numerów pisma, koszty prenumeraty rocznej oraz zasady kolportażu²⁶.

Nadzór nad pracą redakcji sprawować miała Rada Wydawnicza, tworzona przez dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw oraz członków samorządu robotniczego, zbierająca się raz na kwartał. Do zadań Rady należało m.in. ustalanie planów pracy, inspirowanie działalności redakcji, kwartalna ocena numerów pisma, nadzór nad gospodarką finansową, dbanie o to, by krytyka zamieszczana na łamach gazety miała charakter konstruktywny, jak również rzeczowy²⁷.

Z początkiem czerwca 1973 r. zmianie uległ adres redakcji, którą przeniesiono do pomieszczeń w budynku Zakładów Przemysłu Dziewiarskiego „Polo” w Alei Wolności pod numerem 25/8²⁸. Ich wyposażenie sędowano na poszczególne zakłady, np. meble miał zakupić „Runotex”, a tekstyla „Wistil”²⁹. Miesiąc później w składzie redakcji nastąpiły dość istotne zmiany, po pewnych perturbacjach stanowisko sekretarza powierzono M. Truszkowskiemu, który zastąpił S. Stasiaka, natomiast B. Bertrand został redaktorem technicznym, do zespołu dołączyła również Irena Walczyńska. Nie sposób w tym miejscu wymienić nazwisk wszystkich osób, które przewinęły się przez łamy pisma. Warto jednak wspomnieć członków redakcji, którą przez blisko dekadę funkcjonowania pisma oprócz wcześniej wymienionych tworzyli także: Józef Nowakowski (1973-1975), Franciszek Przebinda (1973-1977), Renata Łukaszewicz (1974-1980), Zenon Kierzyńska (1974-1977, 1981), Jacek Bernacki (1974-1979), Bożena Michałak (1975-1978, późn. Studentkowska-Piątkowska 1978-1980), Jerzy Jurkiewicz (1977-1978), Czesław Kurzajewski (1978-1981), Edward Konieczny (1979-1981), Ewa Maćczak (1979-1981), Irena Bartolik (1980-1981), Maria Ochędzan (1974-1981), Janusz Bachrynowski (1981) oraz Józef Durdeń (1981). Efekty pracy redakcji i autorów wprowadzali w życie m.in. Józef Spychalski, zecer w Kaliskiej Drukarni Akcydensowej, Walija Osipiuk i Karol Kurasz – linotypiści, Leszek Radziemski – korektor szpaltowy oraz Czesław Kliber zajmujący się kolportażem pisma z drukarni do poszczególnych zakładów³⁰.



Redaktor naczelny przy pracy.
Zbiory prywatne W. Mutha



Kolegium redakcyjne 14 kwietnia 1975 r.
Od lewej: Jacek Bernacki, Józef Nowakowski, Renata Łukasiewicz, Franciszek Przebinda, Maria Ochędzan, Zenon Kierzynka, Włodzimierz Muth.
Zbiory prywatne W. Mutha

Z biegiem czasu zespół radził sobie coraz śmielej. Zgodnie z zapowiedzią redakcji pismo co prawda miało być poświęcone „głównie problemom z życia załóg, istotnym zagadnieniom produkcji i technologii, sprawom socjalnym i bytowym”³¹, ale sporo uwagi poświęcano szeroko rozumianej kulturze. Obok „przyciężkich” wywiadów z dyrektorami zakładów, mających wybitnie propagandowy charakter, znajdowały się lżejsze reportaże i felietony. Na podejmowaną problematykę z pewnością wpływ miały zainteresowania piszących redaktorów. Zwyczajowo ostatnia strona każdego numeru poświęcona była sportowi oraz rozrywce.

Już w pierwszym roku zorganizowano dużą akcję pn. „O radość dziecka”, której celem było niesienie pomocy wychowankom kaliskich domów dziecka. Pomoc ta polegała m.in. na przekazywaniu podopiecznym zabawek, odzieży, a także wsparcia finansowego³². Nic więc dziwnego, iż pierwszy rok redakcja podsumowała dość optymistycznie: „[...] mimo iż pismo ukazuje się dopiero 11 miesięcy, otrzymujemy dużą ilość listów! Za naszym pośrednictwem załatwionych zostało kilkadziesiąt spraw wymagających interwencji. I to załatwionych skutecznie. Tam, gdzie tylko można, będziemy bronić praw pracowniczych, reprezentując słuszne interesy każdego zatrudnionego włókniarza. [...] W swej skromnej, rocznej działalności zawsze mogliśmy liczyć na poparcie i zrozumienie miejskich władz partyjnych i administracyjnych. To właśnie dzięki nim start nasz przebiegał bez większych zakłóceń. Zlikwidowane zostały ostatnie bez mała przeszkody, takie jak niezbyt odpowiednie warunki dla pracy zespołu i brak możliwości wykonawczych ze strony lokalnej bazy poligraficznej. Nie bez znaczenia pozostaje również nawiązana współpraca z innymi gazetami. Ona to właśnie pozwala nam wymieniać doświadczenia z innymi, bardziej w nie bogatymi redakcjami”³³.

Nie zamykając się na swoich czytelników w maju 1974 r. zorganizowano spotkanie członków redakcji z młodzieżą. W czasie krótkiej prezentacji przedstawiono m.in. sposób redagowania gazety



Redakcja w nowej siedzibie przy ul. Górnośląskiej 10, styczeń 1978 r. Stoją od lewej: Marek Jędrzejczak, Bolesław Bertrand, Jacek Bernacki, Jerzy Jurkiewicz. Siedzą od lewej: Bożena Michalak, Włodzimierz Muth, Renata Łukaszewicz. Zbiory prywatne W. Mutha.

oraz zbierania materiałów. Największe zainteresowanie wzbudziło wystąpienie B. Bertranda, redaktora technicznego, który omówił poszczególne fazy druku, a także zademonstrował wygląd odlewów linotypowych, klisz kreskowych i siatkowych oraz gotowych szpał i szczotek gazetowych³⁴. Z kolei w grudniu tegoż roku członkowie redakcji wzięli udział w seminarium szkoleniowym zorganizowanym przez Wojewódzką Radę Związków Zawodowych i Wojewódzki Klub Dziennikarzy Prasy Zakładowej przy SDP. Jednym z punktów programu była merytoryczna ocena dwóch czasopism zakładowych tj. „Segmentów” (organu Samorządu Robotniczego Swarzędzkich Fabryk Mebli) oraz „Kaliskiego Włókniarza”. Dokonał jej Janusz Truszczyński redaktor „Gazety Poznańskiej”, który w przypadku „Włókniarza” podkreślił znaczenie artykułów o charakterze publicystycznym jednocześnie zwracając uwagę na konieczność szlifowania warsztatu dziennikarskiego³⁵.

W kwietniu 1975 r. dość hucznie świętowano wydanie 100 numeru pisma. Z tej okazji odbyło się poszerzone zebranie kolegium redakcyjnego, w którym wzięli udział m.in. przedstawiciele KMiP PZPR w Kaliszu, samorządów robotniczych i dyrekcji zakładów wydających pismo, a także Ewa Błaszczuk, przewodnicząca Rady Programowej dwutygodnika „Wielkopolskie Zagłębie” oraz sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Koninie³⁶.

Rok 1978 redakcja „Kaliskiego Włókniarza” powitała już w nowej siedzibie, która mieściła się przy ul. Górnośląskiej 10 w dawnych pomieszczeniach „Ziemi Kaliskiej”³⁷. Niestety na pierwszy plan wysunęły się sprawy finansowe, które coraz częściej przekładały się na częstotliwość ukazywania się pisma oraz sposób kolportażu. Decyzją Rady Wydawniczej zmieniono

system dystrybucji gazety, który opierał się odtąd tylko i wyłącznie na prenumeracie (jej miesięczny koszt ustalono na 4 zł 50 gr)³⁸. Próbując znaleźć jakieś wyjście z tej sytuacji podjęto starania w Wydziale Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR w celu uzyskania zgody na sprzedaż pisma za pośrednictwem kiosków „Ruchu”. Niestety wysiłki te okazały się bezskuteczne³⁹. Mimo wszystko kłopoty finansowe nie przeszkodziły redakcji w organizacji kilku poważnych imprez m.in. I Ogólnopolskiego rajdu dziennikarzy gazet resortu przemysłu lekkiego, a także kolejnej edycji „Jarmarku kaliskiego”.

W latach 1980-1981 łamy pisma udostępniono komisjom zakładowym NSZZ „Solidarność”, co zostało dość mocno skrytykowane przez władze PZPR m.in. na posiedzeniu Sekretariatu KW PZPR 18 marca 1981 r.: „Na podstawie ostatnich numerów [...] pisma odnosi się wrażenie, że jest to organ nie Samorządu Robotniczego, a wręcz przeciwnie MKZ NSZZ „Solidarność” w Kaliszu”⁴⁰. Nie zniechęciło to jednak redakcji, która we wrześniu tego roku przygotowała szesnastostronnicowy numer specjalny wydany z okazji pierwszej rocznicy zakończenia strajku w Fabryce Wyrobów Runowych „Runotex” zawierający m.in. kronikę strajku oraz tekst porozumienia zawartego między komitetem strajkowym, a dyrekcją zakładu.

Po wprowadzeniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego wydawanie gazety zawieszono, by w następnym roku ostatecznie ją zlikwidować. Tym samym numer wydany pod datą 4 grudnia 1981 r. był ostatnim, jaki ujrzał światło dzienne. Warto w tym miejscu zauważyć, iż przez cały okres ukazywania się pismo nie zmieniło swojego formatu, ani szaty graficznej. Zachowano również charakterystyczną winietę. Jedynie w grudniu 1979 r. podtytuł „Organ Samorządów Robotniczych Runotexu – Wistilu – Polo – Haftu – Kalpo – Kalimetu – Kalgaru” zmieniono na

„Pismo Samorządów Robotniczych przedsiębiorstw przemysłu lekkiego w Kaliszu”.

Trudno dziś zawyrokować, jak potoczyłyby się losy „Kaliskiego Włókniarza” gdyby nie sytuacja polityczna, czy redakcji udałooby się przezwyciężyć kłopoty finansowe, czy jednak mimo wszystko tygodnik uległby z czasem zawieszeniu. Niemniej jednak ukazujące się w latach 1973-1981 czasopismo jest dziś, obok źródeł archiwalnych, prawdziwą kopalnią wiedzy dla zajmujących się problematyką powojennego przemysłu włókienniczego w Kaliszu.

Przypisy:

1. Za datę końcową przyjęto rok formalnej likwidacji pisma.
2. M. Banaszek, *Polska prasa zakładowa (funkcje, charakterystyka, klasyfikacja i periodyzacja)*, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1993, t. XXXII, z. 2, s. 55.
3. Por. *Encyklopedia wiedzy o prasie*, pod. red. J. Maślanki, Wrocław 1976, s. 191-192; M. Banaszek, *Polska prasa zakładowa...*, s. 62-63; T. Biel, *Z dziejów wielkopolskiej prasy zakładowej*, „Kronika Wielkopolski” 1984, nr 1, s. 99-127.
4. M. Banaszek, *Polska prasa zakładowa...*, s. 62.
5. Tamże.
6. J. Łojek, J. Myśliński, W. Władyka, *Dzieje prasy polskiej*, Warszawa 1988, s. 173.
7. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „Delta-Kalisz” (ob. Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego „PZL-Kalisz” w Kaliszu) - początki zakładu sięgają lat 1941-1942 kiedy to władze okupacyjne zbudowały na obrzeżach miasta zakład pn. „Zollern-Werke-Weserflu”, który zajmował się głównie remontem pojazdów wojskowych. Po wojnie zakład kilkakrotnie zmieniał swoją nazwę. W najlepszym okresie zatrudnionych w nim było ponad 5000 pracowników. Por. W. Muth, *Dwudziestolecie Wytwórnii Sprzętu Komunikacyjnego „Delta-Kalisz”*, „Rocznik Kaliski”, t. VII, 1974, s. 376-380.
8. W. Muth, *Początki prasy zakładowej na terenie Kalisza*, „Rocznik Kaliski”, t. VIII, 1975, s. 358-359.
9. *Bibliografia prasy kaliskiej 1805-2005*, oprac. E. Andrysiak, B. Celer, Kalisz 2005, s. 32-33.
10. Archiwum Państwowe w Kaliszu (dalej APK), Redakcja tygodnika „Kaliski Włókniarz”, sygn. 1, k. 1.
11. Obliczono na podstawie sprawozdań finansowych za lata 1973-1981 (brak danych za rok 1978). Por. APK, Redakcja tygodnika..., sygn. 6, passim.
12. Tamże, sygn. 1, k. 4.
13. Tamże, k. 6. Informacje od W. Mutha.
14. Tamże, k. 15.
15. Tamże, k. 9.
16. Tamże, k. 10.
17. Tamże, k. 22. Nie udało się ustalić kto i kiedy ostatecznie zmienił nazwę pisma.
18. (mat.), *Witamy w rodzinie prasy zakładowej „Kaliski Włókniarz” - nowym tygodnikiem*, „Delta” 1973, nr 1, s. 2.
19. W. Muth, *Początki prasy zakładowej...*, s. 360. Właściwie pierwszy numer pisma ukazał się w piątek 26 stycznia 1973 r., przyczyną opóźnienia leżały po stronie drukarni. Por. APK, Redakcja tygodnika..., sygn. 7, k. 4.
20. Tamże, sygn. 1, k. 24.
21. *Drogi czytelniku i współtowarzyszu pracy*, „Kaliski Włókniarz” 1973, nr 1, s. 1.
22. APK, Redakcja tygodnika..., sygn. 2, k. 3.
23. Tamże, sygn. 3, k. 96-98.
24. Tamże, k. 99-101.
25. Tamże, k. 107-108.
26. Tamże, sygn. 3, k. 33-42. Pod regulaminem widnieją podpisy członków kolegium redakcyjnego: Franciszka Przebindy, Aleksandry Głowackiej, Wandy Cichańskiej, Antoniego Wieczorka, Jana Świerczaka, Józefa Nowakowskiego, Haliny Światały, Lecha Ochockiego, Kazimierza Mochalskiego, Edwarda Garnarka, Józefa Kurzawy oraz Włodzimierza Mutha.
27. Tamże, sygn. 2, k. 28.
28. *Zmiana adresu redakcji*, „Kaliski Włókniarz” 1973, nr 10, s. 1; (b), „Włókniarz Kaliski” w nowych lokalach, „Ziemia Kaliska” 1973, nr 31, s. 2.
29. APK, Redakcja tygodnika..., sygn. 7, passim.
30. J. Bernacki, *Narodziny po stokroć!*, „Kaliski Włókniarz” 1975, nr 15-16-17, s. 6-7.
31. (mat.), *Witamy w rodzinie prasy zakładowej...*, s. 2.
32. W. Muth, *Początki prasy zakładowej...*, s. 361.
33. *Od redaktora*, „Kaliski Włókniarz” 1973, nr 30-31, s. 1.
34. (sell.), *Co interesowało Czytelników*, „Kaliski Włókniarz” 1974, nr 22, s. 2.
35. *pozytywna ocena „Kaliskiego Włókniarza”*, „Kaliski Włókniarz” 1975, nr 1, s. 3.
36. *Setne kolegium*, „Kaliski Włókniarz” 1975, nr 18, s. 1, 3.
37. *„Włókniarzowi” stuknęło 5 lat*, „Ziemia Kaliska” 1978, nr 4, s. 2. Zmiana adresu nastąpiła już w grudniu 1977 r., kosztami wynajmu lokalu obarczony był ZPDz „Polo”. Por. APK, Redakcja tygodnika..., sygn. 10, k. 88, 93.
38. *Tylko prenumerata*, „Kaliski Włókniarz” 1978, nr 33, s. 1.
39. Mimo braku formalnej zgody, część nakładu „po cichu” trafiała do kiosków „Ruchu”. Informacja od W. Mutha.
40. Por. G. Waliś, *Materiały Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w zasobie Archiwum Państwowego w Kaliszu*, [w:] *Calisiana rozproszone w archiwach polskich (1945-1989)*, praca zbiorowa pod red. G. Schlender, Kalisz 2015, s. 196.

► Bogumiła Celer

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

BIBLIOTECZNE ROZMAITOŚCI

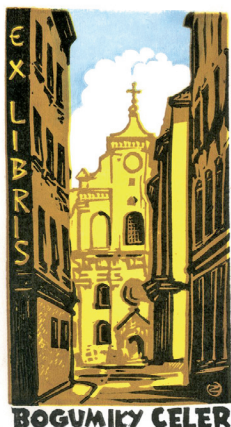
EKSLIBRISY W DARZE

dla Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Dział Zbiorów Specjalnych Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu posiada w swym zasobie kilka odrębnych kolekcji. Jedną z ciekawszych jest zbiór ekslibrisów, który systematycznie powiększa się od 1980 r. przede wszystkim dzięki darczyńcom. Podstawową część kolekcji stanowiły dotychczas ekslibrisy lokalnych twórców Władysława Kościelniaka oraz Czesława Wosia. W latach 2015-2016 kolekcja wzbogaciła się o kilkaset nowych jednostek. W ten sposób biblioteka weszła w posiadanie ekslibrisów znanych w Polsce twórców, co wyróżnia ją w gronie innych kaliskich bibliotek.

Warto podkreślić, iż dar, będąc jedną z form nabywania dokumentów do biblioteki, jest istotnym źródłem powiększania zbiorów. Często właśnie dary przyczyniają się do tego, iż podrzędne tradycyjne biblioteki stają się bogato wyposażonymi placówkami o charakterze naukowym.

Pierwszą okazją do powiększenia zasobu ekslibrisów stała się zapowiedź przygotowywanej przez autorkę bibliofilskiej publikacji pt. „Rzecz o ekslibrisach drukarskich ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu”. Napłynęły wówczas bardzo ciekawe ekslibrisy z motywem drukarskim nie tylko od osób prywatnych, ale także instytucji: Muzeum Drukarstwa w Warszawie i Izby Drukarstwa w Lublinie. Kolejną okazją była organizacja wystawy „Motyw sakralny w ekslibrisie” zorganizowanej dla uczczenia 500-lecia polskiego ekslibrisu oraz 1050 rocznicy Chrztu Polski. Podjęte inicjatywy zostały pozytywnie odebrane w środowisku bibliofilów, miłośników ekslibrisu i artystów tworzących małą formę graficzną. Nawiązane kontakty, dzięki nieocenionej pomocy Czesława Wosia, owocują do dziś otrzymywanymi przesyłkami.



BOGUMIŁA CELER

4/12

14.01.11



Ex libris Alkony Zimnej

Ca. 1910 1916



Ex libris Marcin Marciniaś

Ca. 1910 1916

W przeciągu dwóch lat ekslibrisy przekazało do biblioteki ponad 15 darczyńców, zarówno grafików, jak i kolekcjonerów, należą do nich: Rajmund Aszkowski (124 znaki), Ryszard Bandosz (49 znaków), Juliusz Szczepny Batura (6 znaków), Ryszard Bednarz (5 znaków), Mieczysław Bielen (101), Andrzej J. Buchaniec (83 znaki), Dawid Bekker (2 znaki), Leszek Frey-Witkowski (12 znaków), Zbigniew Józwiak (46), Agnieszka Lipska (12), Roman Mucha (4), Jerzy Napieracz (43), Zbigniew Osenkowski (67 znaków), Helena Śawicka (9), Czesław Woś (119).

Wśród autorów ekslibrisów pojawiają się również takie nazwiska, jak: Robert Baramov (Bułgaria), Andrzej Bortowski, Bogusław Brandt, Tadeusz Wacław Budynkiewicz, Arkadiusz Burda, Zbigniew Dolatowski, Alfred Gauda, Wojciech Jakubowski, Krzysztof Kmiec, Zbigniew Kubiczka (Czechy), Leonid Kuris (Izrael), Torill E. Larsen (USA) Wojciech Łuczak, Jan Olejniczak, Stanisław Para, Aleksiej A. Pogożev (Białoruś), Tadeusz Przyppkowski, Arkady Pugaczewsky (Ukraina), Nijole Saltenyte (Litwa), Andrzej Szeles, Józef Szuszkiewicz i wielu innych.

Swoje ekslibrisy do zbiorów biblioteki przekazują także jej pracownicy, w omawianym okresie księgoznaki wykonane przez Cz. Wosia przekazały Marianna Marciniak i Aldona Zimna, a także pisząca te słowa (ekslibrisy wykonane przez Zbigniewa Osenkowskiego, Torill E. Larsen, Rajmunda Aszkowskiego).

Podkreślenia wymaga także fakt, iż wraz z ekslibrisami darczyńcy często przekazywali do zbiorów katalogi wystaw. Należą do nich m.in.: „Sto lat ekslibrisów dla Mieczysława Bielenia” (Warszawa 2015), „Jerzy Jarnuszkiewicz. Ekslibrisy” (Warszawa 2015), „Ekslibrisy Bibliotek Publicznych Województwa Dolnośląskiego” (Lwówek Śląski 2008), „Panta Rhei z kolekcji Zygmunta Gontarza. Katalog wystawy” (Podkowa Leśna 2016), „Z ekslibrisem przez stulecia z kolekcji Zygmunta Gontarza. Katalog wystawy” (Warszawa 2016), „Motyw sakralny w ekslibrisie z kolekcji Ryszarda Wagnera (Płock-Poznań 2014), „Czar 25-lecia Warszawskiej Galerii Ekslibrisu 1992-2017” (Warszawa 2017), „Międzynarodowa wystawa ekslibrisu ze zbiorów Książnicy Stargardzkiej” (Stargard 2016).

Na zakończenie 2016 r. nadano numer inwentarzowy 175 ekslibrisom. Część z nich dokładnie opracowano podając w opisie autora, właściciela, rok powstania, technikę, wymiary. Pozostała część jest w trakcie uzupełnienia opisów. Natomiast na wpisanie do księgi inwentarzowej oczekuje ok. 500 ekslibrisów. Budujący jest fakt, iż przesyłkom towarzyszyły bardzo ciepłe i motywujące do pracy listy, za które autorka serdecznie dziękuje.

Analiza ofiarowanych ekslibrisów pod względem tematyki, technik, twórców to materiał na osobny artykuł. Przyjmującej dary często nasuwa się refleksja, pytanie o przyczynę, dla których darczyńcy przekazują bibliotece materiały, nie tylko ekslibrisy. Motywów jest pewnie wiele ale jednym z istotnych jest zapewne fakt, iż trwałość zbiorów prywatnych może okazać się ulotna, a w zbiorze publicznym, w bibliotece mogą one - przy mądrym zarządzaniu, zrozumieniu odpowiednich instancji - przetrwać wieki.



► Bogumiła Celer

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

O OPRACOWANIU SPUŚCIZN w zbiorach specjalnych Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu słów kilka

Działalność i zróżnicowane pod względem charakteru zbiory Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu były wielokrotnie omawiane na łamach literatury bibliologicznej.

W ostatnich latach biblioteka wzbogaciła się o kolejne interesujące pojedyncze nabytki, czy też zespoły kolekcji/spuścizn archiwalnych. Materiały przekazywane w darze mają często duże znaczenie historyczne, są unikatowymi świadectwami życia społecznego, które warto zabezpieczyć tak, aby korzystały z nich także przyszłe pokolenia.

Szerokim echem w lokalnych mediach odbiło się przekazanie do Książnicy spuścizny Władysława Kościelniaka, czy kolekcji Kiry Gałczyńskiej. Równie wartościowa jest złożona na prawach depozytu spuścizna rodziny Wiłkomirskich.

Część z tych materiałów została opracowana, kolejna część jest w trakcie porządkowania. Przy dwuosobowej obsadzie działu, przy opracowaniu bieżącym i retrospektywnym innych kategorii zbiorów specjalnych, wypełnianiu dodatkowych obowiązków wynikających z bieżącej działalności biblioteki tempo prac nad opracowaniem spuścizn nie może być intensywniejsze. Warto zauważyć, iż przed skatalogowaniem wymienionych materiałów zorganizowano na ich podstawie wystawy: „Władysław Kościelniak - Artysta i Regionalista”, „Kolekcja Kiry Gałczyńskiej w zbiorach Książnicy Pedagogicznej – wybór materiałów”, wystawa pamiątek związanych z rodziną Wiłkomirskich w 100. rocznicę pierwszego koncertu Tria Wiłkomirskich.

Ze względu na wartość i unikalny charakter spuścizna W. Kościelniaka, jeszcze przed opracowaniem, została umieszczona w osobnym pomieszczeniu biblioteki, w którym wiernie zrekonstruowano pracownię artysty.

Spuścizny przekazywane do zbiorów specjalnych w kartonach, teczkach, w większości są nieuporządkowane. Często materiał jest wymieszany i dopiero po dokładnym zapoznaniu się z całością można ustalić, co do czego przależy. Tak więc przygotowanie materiałów do skatalogowania wymaga sporego wysiłku nie tylko intelektualnego, ale też fizycznego. Każda jednostka jest dokładnie opisywana, opis zawiera m.in. tytuł jednostki, język dokumentu, daty powstania, liczbę kart, technikę zapisu (rękopis, maszynopis, druk itd.), wielkość jednostki, czasami charakterystykę treści. Wszystkie karty, czy to zszyte czy luźne, muszą być paginowane. Przy opracowaniu każdego rodzaju rękopisu, rysunku zaleca się, aby zebrać dla niego bibliografię – odnośnie zawartej w nim tematyki, autora i samego dzieła, bądź materiałów. Bez tego wydaje się niemożliwe prawidłowe opracowanie zbiorów. Dużą część spuścizn stanowi korespondencja, której opracowanie staje się też często kłopotliwe. Listy wymagają niejednokrotnie ustaleń nadawcy, adresata i datowania – co jest dość trudne ze względu na nieczytelne podpisy¹. W czasie porządkowania spuścizn i nadawania im układu bibliotekarze starają się wypracować taki podział aby był on przejrzysty dla czytelników. Punktem wyjścia są *Wytyczne opracowania rękopisów w bibliotekach polskich* (1955) oraz *Wytyczne opracowania spuścizn archiwalnych po uczonych* (1990). Wzorem są spuścizny przechowywane w innych bibliotekach, układ jest też uzależniony od charakteru materiałów.

Przy opracowaniu spuścizn zapoznajemy się z życiem danej osoby, jej działalnością, życiem prywatnym, naukowym czy zawodowym. Z pewnością praca nad każdą spuścizną jest interesująca i rozwijająca, wzbogaca wiedzę bibliotekarza w bardzo szerokim zakresie. Należy jednak podkreślić, że jest też to praca bardzo czasochłonna – duże zespoły opracowuje się nawet przez kilka miesięcy. Złożone materiały czasami przegląda się, porządkuje po kilka razy, zanim zostaną dobrze rozczytane i opracowane. Czasami jest to też praca niewdzięczna o tyle, że materiały, często przechowywane w szufladach, szafach, nie ruszane przez długi czas, pokryte są warstwą kurzu. Zadbać więc należy o odpowiednią strój i nie chodzi bynajmniej o estetykę, ale przede wszystkim o bezpieczeństwo i zdrowie pracowników. Niektóre materiały mogą zawierać także niebezpieczne pleśnie, bakterie i grzyby².

Czytelników zastanawiać może fakt, dlaczego do bibliotek trafiają spuścizny archiwalne? Wydaje się, że najbardziej uprawnioną instytucją, z samej nazwy, do przechowywanie tego typu materiałów jest archiwum. Dlaczego izby muzealne tworzone są także przy bibliotekach, a nie wyłącznie w muzeach? Odpowiedź przynosi nam artykuł jednego z bibliotekarzy toruńskich, Mirosława A. Supruniuka, w którym czytamy:

Jedynym powodem, dla którego archiwalia jakieś osoby czy instytucji trafiają do biblioteki, a nie do archiwum, jest kardynalna zasada, która powinna obowiązywać (i z reguły obowiązuje) w nowoczesnym społeczeństwie w odniesieniu do własności prywatnej: to właściciel posiadanych dokumentów lub twórca zespołu archiwalnego powinien decydować, gdzie ma się on znaleźć i być przechowywany za jego życia lub po śmierci. Jest to zasada przejrzysta, obowiązująca od lat w bibliotekach naukowych; daje im prawo do przyjmowania do swoich zasobów spuścizn pisarzy, ludzi nauki czy sztuki, nawet wówczas, gdy ich twórca nie jest związany z regionem czy bezpośrednio z gromadzonymi zbiorami³.

Zamiarem autorki było jedynie zasygnalizowanie niezwykle frapującego zagadnienia jakim jest opracowanie spuścizn w Książnicy. Jak zauważył wspomniany M. A. Supruniuk bibliotekarze nie przejawiają większego zainteresowania i nie zajmują się teorią tego zagadnienia. Jedną z nielicznych okazji podzielenia się spostrzeżeniami i ustaleniami w tym zakresie była konferencja zorganizowana w 2016 r. przez bibliotekarzy muzycznych zatytułowana „Archiwa muzyczne i spuścizny kompozytorskie w zbiorach bibliotek polskich”.

Przypisy:

1. Modlińska Angelika, *Opracowywanie materiałów rękopiśmiennych* [Dostępne na stronie www.bu.kul.pl/opracowywanie-materialow-rekopismienych,art_10788.html] [dostęp: 05.05.2017 r.]
2. Tamże.
3. Supruniuk Mirosław A., *Gromadzenie i opracowywanie kolekcji archiwalnych w bibliotekach naukowych na przykładzie Archiwum Emigracji Biblioteki Uniwersyteckiej w Toruniu*, „Bibliotheca Nostra” 2010, nr 3-4, s. 24-38.



► Aldona Zimna

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Uniwersytet Trzeciego Wieku w Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

*Tylko ten się nie starzeje, kto
nie ma na to czasu...*
[Benjamin Franklin]

*Złota myśl zamieszczona na stronie internetowej
Uniwersytetu Trzeciego Wieku „CALISIA” przez
jego Założycielkę i Pierwszą Prezes Zarządu –
Iwonkę Urbanowską w 2006 r.*



Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu na stałe wpisuje się w prężnie działającą instytucję w środowisku lokalnym miasta. Różnorodność oferowanych usług poszczególnych działów biblioteki, sprawia iż każdy użytkownik dowolnej grupy wiekowej odnajduje w bibliotece coś dla siebie. W dziale udostępniania zbiorów na bieżąco wypożyczamy rezerwowane książki oraz służymy profesjonalną pomocą w doborze poszukiwanej literatury. Pracownicy działu informacyjno-bibliograficznego pomagają dotrzeć do konkretnych informacji bibliograficznych, a także odnaleźć je w oferowanych czasopiśmie naukowych. Na prośbę czytelnika tworzone są zestawienia bibliograficzne. Dla zainteresowanych użytkowników biblioteki oferujemy usługę wypożyczalni międzybiblioteczną. Działa ona dwubiegunowo, sprowadzamy książki dla naszych czytelników, ale bardzo często wysyłamy nasze materiały na zapotrzebowanie innych czytelników w całym kraju. Dział zbiorów specjalnych jak sama nazwa wskazuje zbiera i przechowuje różnego typu materiały, w tym dokumenty życia społecznego Kalisza, różne archiwalia, zdjęcia, mapy, starodruki. Ponadto w swoich zbiorach posiada również multimedia, płyty, filmy, audiobooki, szeroko rozumiane e-zbiory. W dziale tym powstała również stała ekspozycja „Szkolnej ławy czar”. Pokazuje ona zwiedzającym, szczególnie uczniom namiastkę dawnej szkoły. Pracownicy tego działu opiekują się także Pracownią Władysława Kościelniaka - artyści i grafika, zasłużonego dla miasta, oraz kolekcjami historycznymi.

W murach naszej placówki odbywają się różne spotkania, m. in.: kaliskich towarzystw; Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Przyjaciół Książki, oraz inne wydarzenia: np. interesujące wernisaże w przestrzeni wystawowej biblioteki. 25 lutego 2016 r. w Książnicy gościli seniorzy, którzy wysłuchali wykładów: Aldony Zimnej - koordynatora ds. współpracy biblioteki z UTW, zatytułowanego „Biblioteka więcej niż myślisz - prezentacja działalności Książnicy”, oraz Anny Wojtyńki pt „Świat kartografii: atlasy, mapy i plany miast ze zbiorów Książnicy”. Wizyta ta zainaugurowała współpracę Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego

z Uniwersytetem Trzeciego Wieku „Calisia”. Podczas spotkania seniorzy mieli okazję poznać nową siedzibę biblioteki. Z zainteresowaniem zwiedzili wypożyczalnię, czytelnię, dział zbiorów specjalnych oraz przestrzeń wystawową. Ponadto zapoznali się z szeroką ofertą biblioteki. Współpraca sukcesywnie rozwija się, odbywają się cykliczne spotkania w bibliotece różnych sekcji. Jedną z nich jest sekcja Bioróżnorodność, której prowadzi Jadwiga Gałach. Słuchacze tej sekcji wysłuchali między innymi takich wykładów jak: „Kapusta dobra na wszystko” Marii Górskiej, „Rola pszczoł dla zachowania bioróżnorodności” autorstwa Piotra Gorzelańczyka, „Sekrety przyrządzania i picia herbat owocowych i ziołowych” przedstawiony przez przedstawicieli firmy KAWON. W murach biblioteki miało miejsce także „Spotkanie Bożonarodzeniowe”. W marcu ww. sekcja wysłuchała wykładu Jerzego Kacprzaka, który brzmiał „Sposoby na wiosenne wzmocnienie organizmu”. Sekcja Turystyczna ze starostą Elżbietą Siarkiewicz spotyka się u nas, aby omówić sprawy organizacyjne, dotyczące np. wyjazdów, które organizują w myśl motto „turystyka dla nas to także odwiedzanie miejsc atrakcyjnych, a przede wszystkim tych naszych polskich - które chcemy poznać lub sobie przypomnieć”. Sekcja Humanistyczna, którą kieruje Maria Janik jest najbardziej aktywną grupą. Seniorzy nie tylko korzystają z naszych pomieszczeń lokalowych, ale również biorą aktywny udział w wykładach prowadzonych przez bibliotekarzy Książnicy. Były to wykłady prof. Ewy Andrysiak, wicedyrektor biblioteki na temat „Kolorowanki dla dorosłych” oraz dr Bogumiły Celer, kierownika Działu Zbiorów Specjalnych pt. „Eligiusz Kor-Walczak - autor Baśni i legend kaliskich”. Gościnnie wystąpiła także Jadwiga Miluška-Stasiak, regionalistka i bibliotekarka, była dyrektor biblioteki im. Braci Gillerów w Opatówku z wykładem „Stefan January Giller - pedagog i poeta”. Sekcja ta wysłuchała także wykładu Danuty Kawalerskiej na temat „Służba zdrowia na przełomie XIX/XX wieku” oraz spotkała się na „Wieczorze kołęd”. Ponadto w marcu 2016 r. w auli PWSZ Jerzy Wasilkowski, bibliotekarz Książnicy, pracownik działu informacyjno-bibliograficznego był autorem wykładu „Książka kaliska w bibliotekach świata”. Prelekcja cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród seniorów. Książnica Pedagogiczna i Uniwersytet Trzeciego Wieku byli również współorganizatorami listopadowego spotkania „Aforystykon Kaliski” – wieczór satyry i muzyki, który poprowadziła poetka Urszula Zybur. Swoje aforyzmy przedstawili zaproszeni goście: Eugenia Zawidzka i Danuta Bartosz, a także Zdzisław Jędraszek. Wieczór uświetnili muzycy: Anna Stankiewicz i Krzysztof Matusiak.

Słuchacze UTW włączyli się aktywnie w organizację w 2017 r. Nocy Bibliotek. Z tej okazji w holu głównym Książnicy zorganizowana została wystawa zatytułowana „Twórczość niejedną ma twarz” w odsłonie prac artystycznych studentów sekcji malarstwa artystycznego, rękodzieła i fotografii Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Calisia” w Kaliszu.

Uniwersytet w ubiegłym roku obchodził dziesięciolecie swojej działalności. Obecnie składa się z dziewiętnastu sekcji. Uniwersytet powstał z inicjatywy pani Iwony Urbańskiej, nieżyjącej już założycielki, przy wsparciu i życzliwości kanclerza PWSZ Kazimierza Matusiaka oraz ówczesnego rektora uczelni prof. Czesława Glinkowskiego. Uniwersytet oficjalnie działa przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej im. Stanisława Wojciechowskiego w ramach Stowarzyszenia, na podstawie Statutu. Uniwersytetem kieruje Zarząd Stowarzyszenia prezentowany przez prezesa i dwóch wiceprezesów. Patronat organizacyjny nad działalnością UTW sprawuje Prezydent Miasta Kalisza. UTW prowadzi szeroką działalność edukacyjną w ramach kształcenia ustawicznego skierowanego do osób starszych pod patronatem naukowym PWSZ. Nauka odbywa się w zamkniętych cyklach trzyletnich, bądź ustawicznie w zależności od specyfiki sekcji. Siedziba Stowarzyszenia UTW „Calisia” znajduje się przy ulicy Targowej 2-12 w Kaliszu. Obecnie w skład zarządu wchodzi: prezes Krystyna Robak oraz wiceprezesi: Halina Jędruszkiewicz i Alfreda Pietrzykowska. Starostą roku jest Teresa Górecka.

W niedalekiej przyszłości planowany jest wernisaż i wystawa prac artystycznych słuchaczy UTW. Zagospodzą więc w Książnicy kolejne sekcje – malarska, rękodzieła artystycznego i fotograficzna. Zamierzonym celem współpracy przedstawionych instytucji jest aktywizacja i integracja, która spowoduje zwiększenie przynależności pokolenia 60+ do społeczności lokalnej. Mamy nadzieję, iż ta współpraca będzie się owocnie rozwijać.

Bibliografia:

www.utw.kalisz.pl



► Róża Pomiecińska

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Gminna Biblioteka Publiczna w Gołuchowie i jej wkład w propagowanie regionalizmu (ZESPÓŁ "TURSO")

*Twórcie kulturę wsi, w której obok nowych wymiarów,
jaką niosą czasy pozostanie -
jak u dobrego gospodarza - miejsce na rzeczy dawne,
uświęcone tradycją potwierdzone przez prawdę wieków¹.*
[Jan Paweł II]

Ustawa o bibliotekach z dnia 27 czerwca 1997 r. nakłada na biblioteki następujące zadania²: gromadzenie, opracowanie, udostępnianie i ochrona materiałów bibliotecznych oraz współpracę ze środowiskiem regionalnym. Dlatego też w środowiskach wiejskich biblioteka niejednokrotnie pełni rolę ośrodka kultury dbając o rozwój więzi regionalnych danej społeczności. Inspiracją do napisania artykułu była moja praca magisterska pt. „Rola i miejsce Zespołu Pieśni i Tańca „Tursko” w życiu kulturalnym Regionu Południowej Wielkopolski”³ zwracająca uwagę na dbałość

o tradycję naszych ojców uzupełnioną wartościami dnia dzisiejszego, przekazywaną z pokolenia na pokolenie.

Rola tradycji, a w szczególności kultury ludowej w życiu każdego człowieka ma ogromną wartość, bowiem to właśnie ona świadczy o naszej przynależności do grupy społecznej i narodu. Pomaga nam w odnalezieniu się w strukturach społeczeństwa i determinuje naszą tożsamość. Wychodząc naprzeciw potrzebom dbania o dziedzictwo kulturowe oraz potrzebom czytelników, dla których regionalizm i kultura ludowa są coraz mniej znane, biblioteki - a zwłaszcza gminne biblioteki publiczne, powinny angażować się w działania społeczności lokalnej na rzecz kultywowania tradycji i obyczajów⁴.

Przykładem takiej ksiąźnicy jest Biblioteka Publiczna Gminy Gołuchów, która to oprócz tego, że w swoich zbiorach gromadzi liczne przykłady dokumentów życia społecznego, angażuje się w organizowanie lokalnych uroczystości i tworzenie wystaw. Od 2011⁵ r. przyjęła pod swoje skrzydła Zespół Pieśni i Tańca „Tursko”. Zespół ten od 45 lat dba o to, aby, kultura ludowa naszych małych ojczyzn nie została zapomniana, co więcej, aby poznały ją kolejne pokolenia dzieci i młodzieży z okolic Turska i nie tylko. Biblioteka we współpracy ze zespołem stara się szerzyć lokalny regionalizm w całym regionie, kraju i świecie.

Gołuchów – siedziba biblioteki i gminy, położona jest w województwie wielkopolskim, powiecie pleszewskim⁶. Pierwsze wzmianki o miejscowości utrwalone na piśmie pochodzą z 1309 r., gdy była ona w posiadaniu Gołuchowskich herbu Wieniawa. Jak głosi legenda grupa uciekinierów, która ukryła się w głębi lasu przed najazdem krzyżackim była inicjatorem powstania wsi. To właśnie od głuszy leśnej, w której to owa grupa znalazła schronienie wywodzi się nazwa miejscowości. Gołuchów jest to miejsce bardzo chętnie odwiedzane przez turystów, za sprawą Zamku Książąt Czartoryskich⁷, jak również Ośrodka Kultury Leśnej, które się tutaj znajdują. Ośrodek posiada w swoich zbiorach blisko 7000 tysięcy woluminów opisujących zagadnienia nauki o lesie. Spacerując licznymi ścieżkami zespołu zamkowo – parkowego w Gołuchowie warto także zobaczyć pokazową zagrodę zwierząt powstałą w 1977 r. mającą na celu hodowlę stada żubrów – największych ssaków Europy zagrożonych wyginięciem⁸.

Wśród tak wspaniałych zabytków architektury i przyrody swoją siedzibę ma także powstała w 1948 r. Biblioteka Publiczna Gminy Gołuchów. Po wyzwoleniu, kiedy to polska wieś została poddana znacznym zmianom i przeobrażeniom mieszkańcy wsi podjęli wzmożone starania, aby utworzyć bibliotekę dla mieszkańców Gołuchowa i okolic. To właśnie dzięki tym staraniom 16 grudnia 1948 r. została otwarta gołuchowska ksiąźnica mająca w swych zasobach 477 woluminów oprawionych i skatalogowanych. Jej pierwszą siedzibą stały się pomieszczenia o powierzchni 20 m² znajdujące się w budynku Gromadzkiej Rady Narodowej. Wraz z upływem lat placówka zyskała 6 punktów bibliotecznych oraz dwie filie (w Kościelnej Wsi oraz w Kucharkach).

Gromadzka Biblioteka Publiczna w Gołuchowie, bo taką nazwę otrzymała 17 września 1966 r. została zarejestrowana, jednakże potwierdzenie tej rejestracji nastąpiło dopiero 1 stycznia 1969 r. Wówczas to biblioteka w swych zbiorach posiadała 5029 woluminów i 21 tytułów czasopism. Warto także podkreślić, iż z jej usług korzystało wtedy 706 czytelników, a liczba punktów bibliotecznych wzrosła do 9. Maria Malinowska – pierwszy kierownik biblioteki w jej działalność i rozwój włożyła wiele serca i uwagi. To właśnie dzięki niej, jak również jej następczyni Barbarze Walerowicz lata 70. XX w. to czas dynamicznych zmian i rozwoju placówki. Zmiany te dotyczyły warunków lokalowych biblioteki, która została przeniesiona do Gołuchowskiego Domu Kultury, jak również nazwy ksiąźnicy, która teraz zyskała miano Gminnej Biblioteki Publicznej w Gołuchowie. Na uwagę zasługuje fakt, iż lata 70. to także czas powstania kolejnej filii – w Tursku, jak również większego zaangażowania placówki w działalność kulturalną Gołuchowa i całego regionu.

Wraz ze wzrostem księgozbioru, a także liczby czytelników Gminna Biblioteka Publiczna potrzebowała większego lokalu. W 1985 r. staraniem ówczesnych pracowników, a także lokalnych władz w piwnicach budynku Urzędu Gminy placówka otrzymała lokal o powierzchni 150m², gdzie przebywała aż do 2010 r. W nowych pomieszczeniach znalazło się miejsce na wypożyczalnię dla dorosłych, kąpiel dla dzieci, czytelnie, magazynek oraz pomieszczenia socjalne.

Z upływem dziesięcioleci powstała kolejna – czwarta filia biblioteki mająca swoją siedzibę najpierw w budynku państwowym przemianowanym później na Centrum Rehabilitacji Rolników KRUS, gdzie funkcjonuje po dzień dzisiejszy. Wraz ze zmianami lokalowymi bibliotekę





dotknęły także zmiany personalne. Po czterdziestu latach pracy na zasłużoną emeryturę odeszła dotychczasowa kierowniczka, a potem dyrektor placówki Barbara Walerowicz. Kierownictwo objęła wówczas mgr Iwona Dyc, a następnie od sierpnia 2008 r. mgr Elżbieta Kłakulak, która to piastuje tę funkcję po dzień dzisiejszy. To właśnie pod jej kierownictwem gołuchowską księżniczkę czekała kolejna już przeprowadzka. W 2009 r. na jej potrzeby zaadoptowano część biurów Gminnej Spółdzielni w Gołuchowie o łącznej powierzchni ok. 248 m², gdzie po dziś dzień ma ona swoją siedzibę⁹.

Obecnie księgozbiór Gminnej Biblioteki Publicznej w Gołuchowie wraz z czterema podległymi jej filiami liczy sobie blisko 69 tys. woluminów oraz 591 dokumentów życia społecznego, płyt CD i DVD¹⁰. Organizacja księżnicy jest nietypowa, bowiem od 2011 r. do jej szeregów wcielony został Zespół Pieśni i Tańca „Tursko” wywodzący się z małej wsi nieopodal Gołuchowa. Za oficjalną datę powstania grupy uznaje się rok 1971, kiedy to z inicjatywy Seweryny Grabowskiej z Młodzieżowego Zespołu Tanecznego powstał Zespół Pieśni i Tańca „Tursko”.

Pierwsze lata działalności grupy tanecznej z Turska były dla jej członków okresem wyężonej pracy w poznaniu tradycji i kultury ludowej naszych przodków. Kopalnią wiedzy o dawnych zwyczajach i melodiach dla zespołu stał się jej długoletni członek i kierownik kapeli Jan Sobczak. Jego wiedza i doświadczenie życiowe zgromadzone podczas grywania na weselach wiejskich pozwoliły stworzyć repertuar taneczny, w którym obok tzw. „obrazków z życia wsi” znalazły się także tańce i obrzędy ludowe wywodzące się z Turska i okolic¹¹. Do najsłynniejszych układów i obrazków wykonywanych przez zespół należą: Podkoziołek, Oczipiny, Foreje, Do beczki czy Wiwat Przyjacielski wywołujący wśród publiczności podziw i zachwyt¹².

W chwili powstania zespół liczył sobie ok. 30 osób i to właśnie ich ciężka praca włożona w poznanie tajemnic kultury ludowej naszych ojców sprawiła, że już w roku 1972 podczas „Przeglądu Zespołów Folklorystycznych województwa poznańskiego” jeden z członków Komisji Oceniającej – późniejszy choreograf grupy Wacław Wojciechowski pisał tak: „Zespół tańczył i śpiewał tak, jak tańczono i śpiewano dawniej przy różnych okazjach. Każdy z nich był czysty, naturalny i autentyczny. Patrząc na występ zespołu czuło się prawdziwą wieś. Urzekł mnie ten zespół swoją prostotą i życzliwością”.

Kolejne lata ciężkiej pracy, niezliczone godziny spędzone na próbach i zgrupowaniach zaowocowały zaproszeniami na coraz to wyższe rangą festiwale. W 1973 r. młodzież zespołu „Tursko” reprezentowała województwo poznańskie na „Ogólnopolskim Świecie Młodości w Lesku”. Dla grupy był to pierwszy tak ważny występ, który sprawił, że zyskała ona sobie uznanie nie tylko w oczach zgromadzonej publiczności, ale także krytyków i choreografów tanecznych.

I tak już od ponad 45 lat zespół rozsławia folklor i kulturę naszych ojców. Dziś, niestety nie ma już z nami założycieli grupy, ale ich dzieci i wnuki z wielkim zapałem i entuzjazmem poznają, kultywują i przekazują dawne zwyczaje. Mieszkańcy Francji, Holandii, Rosji czy Niemiec za każdym razem byli oczarowani zespołem. Za wspaniałe koncerty dane na obczyźnie tancerzy nagradzano niejednokrotnie owacjami na stojąco, prośbami o kolejne tak wspaniałe

pokazy, a także licznymi nagrodami i wyróżnieniami. Do jednej z ważniejszych, a kto wie może i najważniejszej nagrody należy ta otrzymana z rąk rodzimej publiczności¹³. W 2006 r. Rada Gminy Gołuchów nadała zespołowi tytuł: „Zasłużony dla Gminy Gołuchów”¹⁴. Kolejnym ważnym wyróżnieniem był udział w 2016 r. kapeli zespołu w III Ogólnopolskim Przeglądzie „Kapel ludowych „Na Szlaku Kultur” w Chojnicach, gdzie zdobyła ona pierwsze miejsc i nagrodę publiczności otrzymując statuetki dwóch „Chojnickich bocianów”¹⁵.

Choć lata miały i przez zespół przewijały się kolejne pokolenia młodzieży, duch folkloru nigdy nie umarł. Jest on ciągle żywy w tańcu i śpiewie dzieci i młodzieży z Turska. Dziś zespół liczy około 50 tancerzy w grupie dorosłej i w tak zwanym „Małym Tursku”. Kierownikiem artystycznym jest Jerzy Kraszkiewicz, związany z nim od samego początku najpierw, jako tancerz a dziś członek kapeli i kontynuator dzieła Pani Seweryny. Kapelę prowadzi Robert Jankowski, a głównym choreografem jest Piotr Kulka. Członkowie Zespołu Pieśni i Tańca „Tursko” bardzo cenią dawne żywiołowych wiewatów, z energicznymi obrotami oberków, z siarczystymi polkami i posuwistym chodzonem barwny, rozśpiewany Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Tursko” wkracza w kolejne dziesięciolecie¹⁶.

Siedzibą grupy jest sala Domu Kultury w Tursku, gdzie, co piątek wszyscy jej członkowie spotykają się na próbach ćwicząc i doskonaląc swoje umiejętności w tańcu. Głównym zadaniem dzieci i młodzieży z zespołu jest ocalenie tradycji i kultury ludu polskiego od zapomnienia. „Przy wtórze żywiołowych wiewatów, z energicznymi obrotami oberków, z siarczystymi polkami i posuwistym chodzonem barwny, rozśpiewany Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Tursko” wkracza w kolejne dziesięciolecie¹⁶.

Gminna Biblioteka Publiczna w Gołuchowie sprawując mecenat nad Zespołem „Tursko”, zyskała grono oddanych przyjaciół, a także zdobyła w jego postaci sojusznika w szerzeniu czytelnictwa i znaczenia bibliotek we współczesnym świecie.

Przypisy:

1. M. Trzupek, *Znaczenie bibliotek w środowisku wiejskim*. In: Biuletyn EBIB[online].2010 nr 4 (113) [dostęp 5 marca 2017]. Dostępny w World Wide Web: < <http://www.ebib.pl/2010/113/a.php?trzupek> >. Miesięcznik. ISSN 1507-7187.
2. *Internetowy System Aktów Prawnych* [online]. Warszawa: Kancelaria Sejmu RP, 2009 – 2013 [dostęp 5 marca 2017]. *Dz. U.* 1997 nr 85 poz. 539. Dostępny w World Wide Web: < [file:///C:/Users/Admin/Downloads/D19970539%20\(1\).pdf](file:///C:/Users/Admin/Downloads/D19970539%20(1).pdf) >.
3. R. Pomiećńska, *Rola i miejsce Zespołu Pieśni i Tańca „Tursko” w życiu kulturalnym Regionu Południowej Wielkopolski*. Tursko, 2016,[maszynopis].
4. A. Uliasz, Biblioteka gminna ośrodkiem tradycji regionalnej i kulturalnej. *Poradnik Bibliotekarza* 2007, nr 6. Miesięcznik. ISSN 0032 – 4752, S.21 – 23.
5. S. Małyszko. *Życie kulturalne. Placówki i zespoły*. In Tursko i okolice. Gołuchów: Urząd Gminy w Gołuchowie, 2012, s. 234 –245.
6. *Położenie*. In Gołuchów: Perła południowej Wielkopolski [online]. Gołuchów: Urząd Gminy Gołuchów, 2017 [dostęp 6 marca 2017]. Dostępny w World Wide Web:< http://goluchow.pl/nasza_gmina/cms/1300>.
7. P. Anders. *Gołuchów i okolice*. Poznań: Krajowa Agencja Wydawnicza, 1983, s. 4.
8. B. Czołnik (aut. tekstu). *Ośrodek Kultury Leśnej w Gołuchowie: Informator*. Poznań: Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu, [2007], s. 3, 49 – 50.
9. *Historia*. In Gołuchów: Perła południowej Wielkopolski [online]. Gołuchów: Urząd Gminy Gołuchów, 2017 [dostęp 6 marca 2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://goluchow.pl/dla_mieszkanca/cms/1870/historia>.
10. *Biblioteka główna*. In Gołuchów: Perła południowej Wielkopolski [online]. Gołuchów: Urząd Gminy Gołuchów, 2017 [dostęp 6 marca 2017]. Dostępny w World Wide Web: http://goluchow.pl/dla_mieszkanca/cms/1872/biblioteka_glowna >, *Filie*. In Gołuchów: Perła południowej Wielkopolski [online]. Gołuchów: Urząd Gminy Gołuchów, 2017 [dostęp 6 marca 2017]. Dostępny w World Wide Web: <http://goluchow.pl/dla_mieszkanca/cms/1873/filie>.
11. Urząd Gminy w Gołuchowie. *Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Tursko”: 1971 – 1996*. [folder promocyjny]. Tursko: Super Print, 1996, s. [4].
12. *Repertuar*. [dostęp 6 marca 2017]. Dostępny w World Wide Web:< <http://tursko.private.pl/zpit2.html> >.
13. Urząd Gminy w Gołuchowie ...op. cit., s. [7 - 13].
14. S. Małyszko. *Życie ... op. cit.*, s. 234 -245.
15. A. Przespolewska. *Kapela wróciła z bocianami*. In ZPleszewa.pl: Zawsze tam gdzie Ty.[online]. 5.05.2016 [dostęp 6 marca 2017]. Dostępny w World Wide Web: < <http://www.zpleszewa.pl/artykuly/kapela-wrocila-z-bocianami-zdjecia,54801.htm>>.
16. Urząd Gminy w Gołuchowie. *„Te turskie zegary głośno biją” już 40 lat. Regionalny Zespół Pieśni i Tańca „Tursko”: 1971 – 2011*. [folder promocyjny]. Tursko: Super Print, 2011, s. [1 - 8].

► Bogusława Nowicka

Bibliotekarz Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych Nr 2 w Kaliszu

Zbiory specjalne w bibliotece Przypadek Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu

Biblioteka szkolna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu posiada niewielką liczbę zbiorów specjalnych, ale ich różnorodność dla społeczności szkolnej ma duże znaczenie.

Księgozbiór biblioteki szkolnej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu liczy blisko dwadzieścia tysięcy woluminów i zawiera bogate zasoby piśmiennictwa, zwłaszcza w zakresie lektur szkolnych, nauk humanistycznych i ścisłych. Zbiory specjalne obejmują około siedemset egzemplarzy, na które składają się: muzykalia, zbiory audiowizualne, zbiory multimedialne oraz zbiory regionalne.

Pierwszą dużą grupę kolekcji specjalnych stanowią muzykalia, które zawierają kilka rodzajów zbiorów: zbiory muzyczne (nuty), płyty analogowe, płyty CD, księgozbiór podręczny.

W chwili obecnej placówka posiada osiemdziesiąt egzemplarzy nut. Najstarszy egzemplarz pochodzi z 1956 r. Warto tutaj wspomnieć o kilku cennych tytułach, których nakłady były niewielkie:

- *Dla dzieci: 9 miniatur na fortepian*; wydanie 1966 r.; nakład 3160 egzemplarzy,
- L. M. Kaszycki, *Wariacje dziecięce na fortepian*; wydanie 1967 r.; nakład 1600 egzemplarzy,
- *Żabki i inne utwory dla dzieci na fortepian*; wydanie 1968 r.; nakład 3120 egzemplarzy.

W zbiorach nut na szczególną uwagę zasługują: J. S. Bach, *Gamy i pasaże na fortepian*; *Suity francuskie na fortepian*; D. Kabalewski, *Utwory wybrane na fortepian op.27*; S. Majkapar, *Biriulki na fortepian*; H. Berens, *Najnowsza szkoła biegiłości na fortepian op.61*.

Oprócz tego, że nuty są zewidencjonowane (wpisane do księgi inwentarzowej TBF), opracowany został katalog nut, który umożliwia szybkie dotarcie do informacji o zasobach nut w bibliotece szkolnej ZSP nr 2.



- W zbiorach dokumentów dźwiękowych znajdują się siedemdziesiąt trzy płyty analogowe, m.in.:
- seria *Wiersze wybrane czyta autor* (Mieczysław Jastrun, Anna Kamińska, Kazimiera Iłakowiczówna, Stanisław Grochowiak, Wisława Szymborska),
 - seria *Phytoteka języka polskiego: Wybór fragmentów poezji i prozy*,
 - muzyka poważna (Fryderyk Chopin, Karol Szymanowski, Henryk Melcer)

Biblioteka szkolna posiada w swoich zbiorach wydawnictwa o życiu i twórczości wielkich kompozytorów. Wymienić należy kilka interesujących książek: *Opowieść o Chopinie Jerzego Broszkiewiczza* to fascynująca opowieść o wielkim polskim kompozytorze, rozgrywająca się na tle wydarzeń w rewolucyjnej Europie I połowy XIX w. Powieść o miłości do kobiet, ojczyzny i muzyki. *Jan Sebastian Bach* Alberta Schweitzera to interesująca biografia, do przeczytania której zachęca krótki fragment recenzji: „Połączenie ogromnej wiedzy, pasji, praktyki i miłości do muzyki pozwoliło Albertowi Schweitzerowi napisać książkę, którą od stu lat czytają specjaliści, studenci, laicy, miłośnicy twórczości Bacha i miłośnicy pisarstwa Schweitzera. Ponieważ spotkania dwóch tak wyjątkowych indywidualności po prostu przegapić nie wolno” [<http://ksiegarnia.pwn.pl/Jan-Sebastian-Bach.68570831.p.html>]. Prawdziwą perełką zbiorów specjalnych jest książka Zdzisława Jachimeckiego *Stanisław Moniuszko: (1819-1872)*, która ukazała się nakładem Gebethnera Wolffa około 1922 r. Autor książki napisał we wstępie: „Pragnę gorąco, ażeby książka ta przekonała wszystkich o wysokiej godności talentu Moniuszki pośród kompozytorów dziewiętnastego stulecia, ażeby wszystkich natchnęła czcią dla największego naszego w tem stuleciu po Chopinie mistrza muzyki narodowej, który w chwale nieśmiertelności w Panteonie polskim zbiera dzisiaj plony natchnionej w swojej twórczości w serdecznym wzruszeniu artystycznym i ukochaniu tyśiącznych rzesz narodu”. *Jan Strauss* Lucjana Kydryńskiego to obszerna biografia Króla Walca. W bogato ilustrowanej książce znaleźć można spis utworów Jana Straussa. Ponadto należy zwrócić uwagę na inne utwory: *Beethoven* Stefanii Łobaczewskiej; *Bartok* Tadeusza A. Zielńskiego; *Jan Kiepura* Jerzego Waldorffa oraz *Feliks Meendelssohn* Wilfrida Blunta.

Na szczególną uwagę zasługują wydawnictwa obcojęzyczne dotyczące budowy, naprawy i strojenia fortepianów i pianin. Są to: *Piano Tuning and Allied Arts* Williams Braids White’a z 1953 r.; *Das Klavier und seine Pflege* Otto Funke z 1958 r.; *Bestimmung der Saitenspannung des Pianos* Klaus Fenners z 1959 r.; *Vom Musikstab zum modernen Klavier* Hans Neupert z 1952 r.

Wartościową pozycją w zbiorach biblioteki szkolnej jest książka Iwana Fadiejewa i Siergieja Ałłona *Naprawa i strojenie fortepianów i pianin*, która została wydana w Bydgoszczy w 1990 r. Wydawnictwo zawiera wskazówki oraz rady dotyczące naprawy i strojenia fortepianów i pianin, a nie technologii produkcji. Jest swoistym unikatem dla nauczycieli i uczniów Technikum Budowy Fortepianów. We wstępie czytamy: „...jako że nie było naszym zamiarem sugerowanie tej pozycji jako podręcznika szkolnego, choć może on z powodzeniem spełniać taką rolę lub jako podręcznik pomocniczy” (mimo kilkudziesięciu lat działalności Technikum Budowy Fortepianów i Pianin w Kaliszu nie doczekało się żadnego podręcznika lub choćby skryptu).

W zbiorach księgozbioru podręcznego muzykaliów znajdują się m. in.: *Encyklopedia muzyki; Przewodnik operowy; Encyklopedia muzyczna PWM. Część biograficzna: ab; Encyklopedia muzyczna PWM. Część biograficzna. [T.2], cd; Encyklopedia muzyczna PWM. T.3, efg; Słowniczek muzyczny*. Z muzykaliów korzystają przede wszystkim nauczyciele i uczniowie Technikum Budowy Fortepianów.

W 1994 r. rozpoczęto gromadzenie dokumentów elektronicznych. W chwili obecnej zbiory liczą około dwieście sześćdziesiąt jednostek. Mają one niewątpliwie duże znaczenie dla procesu dydaktyki i dzięki nim postrzega się bibliotekę szkolną jako nowoczesne centrum informacji. Ponieważ placówka chce pozostać atrakcyjna dla nauczycieli i uczniów, musi systematycznie te zbiory uzupełniać. Biblioteka szkolna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu posiada dużą liczbę adaptacji filmowych lektur szkolnych na płytach DVD. Można tutaj wymienić takie tytuły, jak: *Pan Tadeusz, Ferdynand, Lalka, Ogniem i mieczem, Potop, Przedwiośnie, Nad Niemnem*. Ponadto nauczyciele i uczniowie mają możliwość zapoznania się z twórczością wybitnych reżyserów polskiego i światowego kina. Mają do dyspozycji np. filmy DVD z serii Filmoteka Szkolna, m.in.: *Zmruż oczy, Eroica, Część Tereska, Człowiek z marmuru, Rejs*.

Do dyspozycji czytelników są programy edukacyjne, np. encyklopedie multimedialne. Szczególnie dużą popularnością cieszy się *Wielka Encyklopedia PWN*. Wielką zaletą jest to, że bardzo szybko można znaleźć tutaj wszelkie potrzebne informacje na każdy temat. Na uwagę zasługuje

także *Encyklopedia multimedialna PWN* (18 płyt CD) - to tematyczny przewodnik pozwalający samodzielnie poznawać świat dzięki wykładom i graficznym zestawieniom opracowanym przez zespół naukowców. *Atlas świata PWN* to komplet map fizycznych i tematycznych całego świata, a *Słowniki PWN* to kompletna baza słownikowa działająca na nowej płaszczyźnie portalu informacyjnego.

Do współczesnych form zbiorów specjalnych zaliczamy audiobooki, czyli książkę mówioną.

Biblioteka szkolna ZSP nr 2 w Kaliszu oferuje serię *Lektura z opracowaniem i audiobookiem* i tutaj należy wymienić kilka wydawnictw: *Eliza Orzeszkowa, Opowiadania i nowele; Adam Mickiewicz, Konrad Wallenrod; Stefan Żeromski, Przedwiośnie; Joseph Conrad, Jądro ciemności*.

Biblioteka szkolna ZSP nr 2 w Kaliszu gromadzi także materiały związane z problematyką regionalną i upowszechniania informacji o regionie, czyli tzw. Calisiana.

Zbiory regionalne tworzą:

- książki o Kaliszu i regionie kaliskim np. monografie, przewodniki turystyczne, informatory,
- czasopisma regionalne,
- dokumenty życia społecznego np. programy imprez,
- plany miast.

Dokumentami życia społecznego określa się druki wydawane w celu osiągnięcia doraźnych celów informacyjnych, propagandowych, reklamowych i normatywnych, odzwierciedlające wewnętrzną działalność różnego rodzaju organizacji, stowarzyszeń i instytucji, grup społecznych. Zawarte w nich wiadomości są często efemeryczne, unikatowe oraz niedostępne w innych materiałach. Zazwyczaj przeznaczone są dla określonego kręgu odbiorców i najczęściej do pozaksięgarskiego sposobu rozpowszechniania. Charakteryzują się różnorodną formą i szatą graficzną, występują w postaci druków ulotnych, zwartych i ciągłych. Część z nich ma znikomą wartość, ale są bez wątpienia i takie, których wartość jako materiału źródłowego dla następnych pokoleń badaczy trudno przecenić [<http://www.bn.org.pl/zbiory/dokumenty-zycia-spoecznego>]. Wśród największych zespołów dokumentów w bibliotece szkolnej Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu znajdują się programy Kaliskich Spotkań Teatralnych, programy sztuk teatralnych oraz programy repertuarowe Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego. Niezwykłą pozycję stanowi tu monografia *8 Kaliskie Spotkania Teatralne z 1968 r.*

Po właściwym opracowaniu bibliotecznym zasoby te stają się niekiedy wręcz wartościowym źródłem wiedzy na temat kierunku i dokonań artystycznych teatru na przełomie kilkudziesięciu lat. Są nieocenionym źródłem wiedzy nie tylko dla nauczycieli języka polskiego, ale również dla uczniów chcących pogłębić swoje wiadomości na temat wydarzeń kulturalnych Kalisza.

Wśród calisianów są także: plany miast np. plan Kalisza z 1986 r. W latach siedemdziesiątych wydawany był *Informator turystyczny* z serii *Województwo Kaliskie*, gdzie prezentowane były najważniejsze miasta województwa kaliskiego, np. Ostrów Wlkp., Krotoszyn, Jarocin. W każdym Informatorze znajduje się plan miasta, na którym dosyć wyraźnie pokazana jest infrastruktura miejska.

W zasobach placówki znajdują się również specjalne wydawnictwa, przygotowywane przez uczniów i opiekunów. Są to gazetki szkolne. Pierwszy numer gazetki szkolnej *Informator* ukazał się w październiku 2001 r., a w 2010 r. (gazetka szkolna *Współ*) zaniechano wydawania gazetki szkolnej w wersji papierowej. Bezspornie gazetki szkolne są bogatym źródłem informacji na temat życia szkoły na przełomie blisko dziesięciu lat.

Biblioteka szkolna Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu jest doskonałym przykładem na to, że gromadzone tu zbiory specjalne są bardzo potrzebne społeczności szkolnej.

Bibliografia:

Gołębiewska Lucyna, Zbiory specjalne - nieksiążkowe w bibliotekach: poradnik bibliotekarza. Warszawa: Agencja Sukurs, 2008.

Staniów Bogumiła, Biblioteka szkolna dzisiaj. Warszawa: Wydaw. Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2012.

► Marcin Galant

Starszy referent ds. obsługi urządzeń komputerowych
Miejskiej Biblioteki Publicznej im. A. Asnyka w Kaliszu

Nowa strona internetowa Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu

Kilkanaście miesięcy funkcjonowania nowej witryny internetowej pozwala na pewne podsumowania i wnioski. Jak sprawa wygląda z punktu widzenia operatora strony? Czy zmiana wyszła na dobre?

ZMIENIAĆ CZY NIE ZMIENIAĆ?

Poprzednia witryna Biblioteki istniała od kilkunastu lat. Przez tak długi czas Internet bardzo się zmienił. Wymuszało to co pewien czas wprowadzanie innowacji na naszej stronie. Pojawiło się rozwijalne menu, wyszukiwarki, a w związku z upowszechnieniem się monitorów panoramicznych zmienił się kształt strony głównej i najważniejszych podstron. Działania te przedłużyły funkcjonowanie witryny o kilka lat, lecz i one z czasem okazały się niewystarczające wobec obowiązku dostosowania jej do potrzeb osób niepełnosprawnych, m.in. niedowidzących.

Przepisy w tej kwestii co prawda nie przewidują kar za niezastosowanie się do ich postanowień, ale to nie jest usprawiedliwieniem niewykonania zadania. Chcąc sprostać rosnącym wymaganiom stawianym nowoczesnym witrynom, musieliśmy rozpocząć prace zmierzające do dostosowania naszej strony do standardu W3C – HTML 5 i WCAG 2.0. Dotychczasowy jej format nie dawał już takiej możliwości, stąd potrzeba rozpoczęcia prac nad zupełnie nową witryną. Wybór padł na szablon opracowany w ramach projektu Polska Akademia Dostępności realizowanego przez Fundację Widzialni i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji.

KONWENT SZKOLENIOWO-WARSZTATOWY

W dniach 28-29 października 2015 r. uczestniczyłem w konwencie szkoleniowo-warsztatowym w Poznaniu. Tego typu spotkania odbyły się w kilku miastach w Polsce. Udział w nich był bezpłatny. Zdobyta wiedza pomogła mi ocenić, w jakim stopniu poczynione już działania przyczynią się do ułatwienia dostępności treści osobom z niepełnosprawnością oraz na co należy zwrócić jeszcze uwagę. W przypadku biblioteki szczególnie ważna jest umiejętność tworzenia artykułów, np. relacji z imprez kulturalnych oraz generowania plików PDF z materiałami typu kalendarz imprez na dany miesiąc. Dzięki udziałowi w konwencie zwracam uwagę na szczegóły (m.in. sposób formatowania czcionek), które w dokumentach przeznaczonych jedynie do wydruku nie odgrywają dużej roli, natomiast na stronie internetowej mają istotne znaczenie.

JAK ZMIENIAĆ, ABY NIE UTRACIĆ DANYCH?

Bardzo ważną rzeczą jest zapewnienie internautom dostępu do gromadzonych od dawna informacji. W tym celu na nowej witrynie <http://www.mbp.kalisz.pl> pojawiły się odpowiednie linki umożliwiające przejście do archiwalnej <http://archiwum.mbp.kalisz.pl>. W ten sposób dotychczasowa treść została wkomponowana w strukturę aktualnej strony. Z punktu widzenia użytkownika ma być jej integralną częścią, choć posiada inny adres.

Z uwagi na dużą ilość informacji nie było możliwe przetworzenie we własnym zakresie wieloletniego dorobku do nowego formatu, a powierzenie zadania instytucji zewnętrznej wiązałoby się z dużymi kosztami. Eksperti PAD radzą w takich sytuacjach wyznaczyć datę graniczną (w naszym przypadku 1 stycznia 2016 r.) – dane starsze od niej nie spełniają nowych norm. Witryna została oddana do użytku na przełomie grudnia 2015 i stycznia 2016 r. Wszystkie relacje z wydarzeń do końca 2015 r. trafiły na starą stronę, a te od stycznia 2016 r. pojawiają się na nowej.



NOWA WITRYNA

Pierwszym etapem był wybór szablonu ze strony <http://pad.widzialni.org>, a drugim jego instalacja. Późniejsza zmiana szablonu na inny bez utraty danych teoretycznie jest możliwa, co podczas prac wykorzystaliśmy, ale jak pokazało dotychczasowe doświadczenie – nawet po długim czasie może to powodować problemy techniczne, np. podczas instalowania aktualizacji. Zalecam więc przemyślenie wyboru szaty graficznej. Być może w przyszłości będzie wprowadzona możliwość prostej zmiany szablonu. Póki co taka funkcja istnieje w przypadku skórek do WordPressa, które PAD również oferuje.

Trzecim etapem było założenie poszczególnych pozycji menu i wprowadzenie przypisanej im treści. Nie obyło się bez przeróbek samego szablonu. Z pomocą ekspertów udało się wprowadzić linki prowadzące bezpośrednio do artykułów. Przy domyślnych ustawieniach po kliknięciu ukazuje się baner górny, a użytkownik musi sam przewinąć stronę w dół do właściwej treści. Wiele instytucji pozostawia stronę w takiej postaci, ja uznałem, że wygodniejsze dla użytkowników będą linki prowadzące jak najbliżej celu. Inna poprawka – tej udało mi się dokonać samodzielnie – to zmiana wysokości pozycji w górnym menu.

PRACA Z NOWĄ STRONĄ – WADY I ZALETY

Najistotniejsze nowe funkcjonalności dla użytkownika to: lepsza wyszukiwarka, wersja kontrastowa, powiększanie czcionek, eksportowanie treści do formatu PDF oraz galerie zdjęć. Ważne jest też efektywniejsze wykorzystanie powierzchni ekranu. Z punktu widzenia operatora: panel administracyjny, możliwość ustalania daty początkowej i końcowej wyświetlania się artykułu, który ma być widoczny tylko przez pewien czas (np. zapowiedź wydarzenia, regulamin konkursu) oraz przechowywanie danych tekstowych w bazie MySQL (łatwość eksportu kopii bezpieczeństwa).

Nie oznacza to, że stworzenie witryny na szablonie jest rozwiązaniem idealnym. Na początku byłem ostrożny w kwestii takiego rozwiązania. Można zarzucić, że szablon ogranicza twórczość. Istotnie – o ile przy tradycyjnej witrynie operator ma kontrolę nad pozycją każdego, nawet najdrobniejszego szczegółu, to szablon wymusza przypisanie np. artykułu do któregoś z działów, a banery reklamowe można wstawiać tylko w określonych miejscach. To wzbudzało moje obawy. Takie rozwiązanie ma też dobrą stronę – wprowadza ład na stronie.

Czym innym jest jednak strona prywatna, np. hobbystyczna, gdzie autor powinien włożyć przede wszystkim własną inwencję twórczą, a czym innym witryna instytucji, gdzie liczy się funkcjonalność i dostępność treści dla jak największej liczby użytkowników. W pierwszym przypadku nawet nowoczesny szablon może nie spełnić oczekiwań (o czym przekonałem się przy modernizacji własnej strony – niełatwo było znaleźć wzór dostosowany do specyfiki treści, choć udało się). W drugim jest nieco łatwiej, gdyż szablony PAD są stworzone specjalnie z myślą o administracji publicznej (choć może je pobrać każdy zarejestrowany użytkownik).

Skorzystanie z szablonu wymusiło też uzależnienie od wsparcia technicznego. Eksperci nie pełnią stałych dyżurów jak na infolinii, lecz służą pomocą w miarę posiadanego czasu. Może się więc zdarzyć, że poradę otrzymamy szybko, ale niekiedy trzeba nieco zaczekać. Ogólnie jednak współpraca układa się poprawnie, wielokrotnie podpowiedzi ekspertów i ich działania bezpośrednio na witrynie okazały się cenne, a Biblioteka nie ponosi w związku z tym kosztów.

Fakt, że szablon jest dostępny dla niepełnosprawnych zgodnie ze standardem WCAG 2.0, nie oznacza, że po wprowadzeniu treści nadal tak będzie. To zależy już od operatora, który musi zamieszczać dane zgodnie z określonymi zasadami. Oznacza to zmianę dotychczasowych nawyków prowadzenia witryny.

Początkowo zdziwienie wśród bibliotekarzy wzbudziła konieczność podpisywania każdej fotografii, nawet w przypadku np. relacji z lekcji. A co zrobić, gdy zamieszczamy obszerną galerię z dużego wydarzenia, gdzie nie zawsze jest możliwość wprowadzenia unikalnego opisu? Eksperci radzą w ostateczności zastosować zapis z kolejnymi numerami (fot. 1, fot. 2) niż nie podpisywać wcale. Z punktu widzenia operatora www sama obróbka fotografii wymaga mniej wysiłku niż dotychczas, a zaoszczędzony czas wykorzystywany jest na ich podpisywanie.

Wyzulałem też bibliotekarzy – autorów tekstów – na nowy sposób formatowania tekstu. Z uwagi na funkcję zmiany kontrastu należy być ostrożnym w stosowaniu kolorów czcionek – niektóre barwy mogą spowodować nieczytelność. Aby funkcja działała poprawnie, najlepiej nie określać koloru – wówczas po kliknięciu ikony kontrastu system sam zamieni barwę na właściwą. Także jeśli chodzi o krój warto zachować umiar. W przypadku nagłówków najbezpieczniej stosować wbudowane style.

Z uwagi na fakt, że niedowidzący internauci korzystają z programów powiększających obraz, niewskazane jest justowanie artykułów. W tym przypadku eksperci przestrzegają, że to może spowodować zakłócenia w postaci przedwczesnego przechodzenia do nowego wiersza przy napotkaniu dużej przerwy między wyrazami. Nowa strona jest również przyjazna dla programów czytających tekst na głos.

Dotychczas relacje z imprez MBP były sortowane na dwa sposoby: według dat oraz placówek. Szablon nie daje możliwości przypisania jednego artykułu do dwóch pozycji menu, dlatego wybraliśmy tylko pierwszą metodę. Jest za to nowość – opcja dodatkowego wyświetlania artykułu na stronie głównej, a nawet wyróżnienia go ramką. Korzystamy z tego udogodnienia w celu wyeksponowania najważniejszych i najaktualniejszych wiadomości.

Podsumowując dotychczasowe doświadczenia – każdy kolejny miesiąc pracy rozwiewał obawy co do trafności wyboru technologii. Osiągnięte korzyści przewyższyły ograniczenia wynikające z zastosowania szablonu. Choć nie obyło się bez trudności – co jest normalne przy takim przedsięwzięciu – udało się je przezwyciężyć i można teraz stwierdzić, że było warto podjąć się tego zadania.

KOLEJ NA BIP

W marcu 2016 r. wystartował nowy *Biuletyn Informacji Publicznej* <http://www.bip.mbp.kalisz.pl>. Ponieważ nasz dotychczasowy dostawca usługi poinformował o wycofaniu się z rynku, nowy BIP został zaprojektowany w oparciu o właściwy szablon PAD.



PRZYSZŁOŚĆ PROJEKTU

Eksperti PAD otrzymują od operatorów stron z całego kraju wiele sugestii z propozycjami ulepszeń szablonów. Uwagi będą uwzględniane w miarę możliwości, niektóre już wprowadzono. Ja zaproponowałem m.in. możliwość ustalania dat końcowych wyświetlania się banerów górnych (tak, jak jest z artykułami) – umożliwiłoby to automatyczne znikanie z witryny nieaktualnych zapowiedzi wydarzeń.

Przeglądając strony internetowe jednostek samorządowych oraz instytucji im podległych, np. szkół i muzeów, coraz częściej można spotkać witryny oparte właśnie na szablonach Polskiej Akademii Dostępności, co świadczy o rosnącej popularności projektu.

► Ewa Andrysiak

Wicedyrektor Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu
prof. Uniwersytetu Łódzkiego

Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych "Czytelnictwo - nowa jakość"

Pod zmienioną nieco nazwą, w dniach 16-17 czerwca 2016 r., odbyło się Krakowie czwarte spotkanie środowiska pedagogicznych książnic, czyli Nowe Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych w Krakowie¹. Hasło przewodnie spotkania „Czytelnictwo – nowa jakość” doskonale wpisało się w Narodowy Program Rozwoju Czytelnictwa, wyznaczony na lata 2016-2020.

Organizatorem konferencji była Pedagogiczna Biblioteka Wojewódzka im. H. Kołłątaja w Krakowie a honorowym patronatem objął ją Marszałek Województwa Małopolskiego. Forum zgromadziło przedstawicieli 34 bibliotek pedagogicznych oraz 5 ośrodków i instytucji naukowych.

Otwarcia konferencji dokonały Anna Piotrowska, dyrektor PBW i Agata Suszczyńska, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Kształcenia Ustawicznego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego, która odniosła się m.in. do projektu „Małopolska chmura edukacyjna”, w którym powinny się znaleźć także biblioteki pedagogiczne.

Część pierwszą Forum moderował prof. Zdzisław Pietrzyk dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej. Wykłady rozpoczął gość honorowy spotkania, prof. Jacek Wojciechowski (długoletni dyrektor Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Krakowie oraz wykładowca w Instytucie Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ) tematem „Stan czytelnictwa i komunikacji cyfrowej”, w którym przybliżając wyniki badań, wskaźniki i porównania dotyczące czytelnictwa profesor stwierdził, że w Polsce nie odbiega ono zbyt od norm europejskich. Podkreślił jednak, że do prawidłowego rozwoju człowieka i jego kształcenia konieczna jest tradycyjna książka. Jako gość honorowy wystąpił też prof. Janusz Kostecki (Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie), który podjął kwestie dotyczące techniki badań czytelniczych, opracowywanych sondaży oraz interpretacji statystycznych wyników czytelnictwa Biblioteki Narodowej („Czytelnictwo książek w Polsce. Jak >czytać< wyniki badań”). Sylwia Czacharowska (Warmińsko-Mazurska Biblioteka Pedagogiczna w Olsztynie), w referacie pt. „Czytanie – tradycja a współczesność” podkreślała, że od szkoły zależy kultura czytania, a także to, czy kultura książki przetrwa. Podstawą takiej tezy były statystyki nad czytelnictwem lektur w szkołach oraz osobiste doświadczenia. Zdaniem prelegentki szkoła powinna nie tylko uczyć i wychowywać, ale uwzględniając zmiany cywilizacyjne we współczesnym świecie powinna opierać się na książce i wychodzić z inicjatywą jej powrotu. W podjętej na koniec panelu dyskusji odniesiono się m.in. do kwestii zakupu książek ze środków Narodowego Programu Rozwoju Czytelnictwa, sondażowych badań czytelnictwa i ich wiarygodności.

Panel drugi Forum prowadził dr hab. Andrzej Kaliszewski z Instytutu Dziennikarstwa, Mediów i Komunikacji Społecznej UJ, pierwsza głos zabrała Agnieszka Pietryka, koordynator współpracy w sieci na rzecz promocji czytelnictwa, która w komunikacie pt. „Edukacja czytelnicza, promocja czytelnicza w działaniach Ośrodka Rozwoju Edukacji w latach 2014-2016” omawiała wdrażane przez biblioteki pedagogiczne i ośrodki doskonalenia nauczycieli działania, m.in. włączanie się placówek w ogólnopolskie wydarzenia i akcje edukacyjne, sieci współpracy i samokształcenia, różnego rodzaju szkolenia. Wybór inicjatyw promujących czytelnictwo, wyróżniających się oryginalnością i uniwersalnością, wdrażanych w polskich i zagranicznych bibliotekach przedstawiła dr Magdalena Wójcik (Instytut



Uczestnicy Forum



prof. Ewa Andrysiak, prof. Krzysztof Walczak

Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa UJ) w wystąpieniu „Nowe pomysły na promocję czytelnictwa – stan badań i przykłady dobrych praktyk”. Wybrane formy czytelnictwa stosowane w bibliotece naukowej skierowane przede wszystkim do najmłodszych czytelników omawiała Aleksandra Więk w wystąpieniu „Znaczenie i formy promowania czytelnictwa w bibliotece uczelniańskiej na przykładzie Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie”, którą referentka reprezentowała. Kolejna prelegentka dr Dagmara Kawoń-Noga (z PBW w Opolu, reprezentująca również Wyższą Szkołę Bankową we Wrocławiu), dokonała przeglądu wyników badań pilotażowych dotyczących postaw czytelniczych nauczycieli, przeprowadzonych w 2014 r. w Opolskiem na grupie 194 respondentów („Wybrane zagadnienia kultury czytelniczej nauczycieli – w świetle badań przeprowadzonych w województwie opolskim”). Działania Biblioteki Pedagogicznej Wojewódzkiego Ośrodka Metodycznego w Gorzowie Wielkopolskim promujące czytelnictwo i kształtowanie nawyków czytelniczych przedstawiła Maja Wilczewska-Wojcyszyn, bibliotekarz tej placówki w wystąpieniu „Wspomaganie do czytania”. Wśród form promowania literatury w gorzowskim WOM-ie jako przykłady referentka wymieniła: Klub Czytających Rodzin „Przystanek Czytankowo” i „Bajkownia”; „Z książką w miasto”, czyli czytanie w różnych formach i różnych miejscach (na stadionach, skwerach, w tramwajach, na schodach lub w galeriach handlowych czy czytanie w nocy - „Nocnym szlakiem kulturalnym”).

Ważne dla bibliotekarzy informacje dotyczące wzbogacenia zasobów własnych bibliotek oraz możliwości systemu Academica przekazała Dorota Fortuna (Biblioteka Narodowa w Warszawie). Zapoznała uczestników Forum z realizowanym w latach 2010-2014 i działającym nadal projektem Biblioteki Narodowej – „Academica – cyfrowa wypożyczalnia międzybiblioteczna publikacji naukowych”. System, otwarty dla bibliotek na terenie Polski, oferuje bezpłatne korzystanie z pozycji z domeny publicznej, publikacji chronionych prawem autorskim, w tym z czasopism naukowych. Powiększające się stale poprzez digitalizację zasoby dają możliwość dostępu do setek tysięcy współczesnych publikacji pełnotekstowych.

Pierwszego dnia konferencji uczestnicy Forum mieli okazję uczestniczyć w warsztatach: „Sztuka teatralna na papierze... Wykorzystanie Kamishibai do zajęć z elementami bajkoterapii” oraz „Wykorzystanie potencjału gier miejskich i technologii mobilnych do promocji biblioteki i czytelnictwa” a wieczorem na Scenie Pod Ratuszem obejrzeć spektakl Teatru Ludowego pt. „Sarenki” Tomáša Svobody.

Pierwszej części obrad drugiego dnia Forum przewodniczył prof. UW dr hab. Krzysztof Walczak z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa oraz dyrektor Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu. Wystąpienia rozpoczęła Katarzyna Sendecka z warszawskiego wydawnictwa „Egmont”, która przedstawiła ofertę oficyny dotyczącą książek edukacyjnych i literackich dla dzieci podkreślając, że celem wydawnictwa jest pobudzanie dziecka do samodzielnego czytania („Czytanie – nowa jakość. Nie zmuszajmy dzieci do czytania”). Kolejny referat pt. „Promocja książki i czytelnictwa w działaniach kaliskiej biblioteki pedagogicznej” przygotowany został przez prof. UŁ dr hab. Ewę Andrysiak i mgr Mariannę Marciniak z Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu, a wygłosiła go pierwsza z wymienionych. W wystąpieniu przedstawione zostały działania ukierunkowane na popularyzowanie idei czytelnictwa i od wielu już lat przynoszące efekty bibliotekom. Inicjatywy kaliskiej książnicy to m.in.: czynny udział w ogólnopolskich akcjach, promocje książek, wystawy m.in. ekslibrisu i grafiki („Motyw sakralny w ekslibrisie”, „Kalisz w grafice Czesława Wosia”), czy wystawki tematyczne (w galerii na wieszaku „Pan spotkał Panią, czyli ogłoszenia matrymonialne 1904-1930” – z kaliskich czasopism lub „Tytułu nie pamiętam, ale okładka była czerwona...”), wykłady dla Uniwersytetu Trzeciego Wieku, wydawanie czasopisma „Blżej Biblioteki”. Proces zarządzania biblioteką jako organizacji uczącej się omawiała Elżbieta Mieczkowska (W-MBP w Elblągu) w wystąpieniu „Organizacyjne uczenie się a promocja czytelnictwa w Warmińsko-Mazurskiej Bibliotece Pedagogicznej w Elblągu – refleksje praktyka”. Prelegentka podkreślała, że w ostatnich latach priorytetowo traktowana jest popularyzacja czytelnictwa. Twórcze pomysły na promocję czytelnictwa prezentowały kolejne prelegentki – Anna Aleksandrowicz i Marzena Szafińska-Chadała (PBW w Zielonej Górze) – autorki referatu pt. „Promocja czytelnictwa w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej im. M. Grzegorzewskiego w Zielonej Górze”, który wygłosiła M. Szafińska-Chadała przytaczając szereg przykładów aktywności swojej biblioteki m.in.: gawędy z udziałem nauczycieli w cyklu „Mistrzowie nie odchodzą...”, spotkania promujące

albumy, przewodniki pt. „Bibliotekarz w podróży”, czy Bibliotekarskie Festiwale Kulinarne pod hasłem: „Kuchnia i literatura”, „Czytanie i gotowanie łączy pokolenia” oraz „Inspiracje literacko-kulinarne”.

Wiele pomysłów na promocję czytelnictwa zaproponowała dr Beata Janik (PBW w Krakowie) w referacie pt. „Jak zachęcić do czytania? Formy promocji czytelnictwa na przykładzie działalności bibliotek i szkół za granicą”. Przytaczając przykłady inicjatyw z USA, Wielkiej Brytanii i krajów skandynawskich oraz z własnego środowiska prelegentka inspirowała nowatorskimi projektami upowszechniania książki. Panel zakończył się wystąpieniem dr Anny Biernackiej ze Szkoły Podstawowej nr 80 w Krakowie pt. „Kółko teatralne formą promocji czytelnictwa”, a właściwie występ uczniów koła teatralnego tej szkoły. Uczniowie zaprezentowali przedstawienie „Romeo i Julia na wesoło”, stanowiące interesujący przykład angażowania młodych ludzi w działalność teatralną, która może mieć także pozytywny wpływ na poziom czytelnictwa.

Ostatnią część obrad poprzedziły migawki z lokalnej telewizji. W Kronice Krakowskiej media informowały o odbywającym się Forum Bibliotek Pedagogicznych i jego celu – szukaniu nowych pomysłów na czytelnictwo w Polsce, wypowiedzi na ten temat udzielili: dyrektor PBW A. Piotrowska, dr Agnieszka Fluda-Krokos, prof. prof. J. Wojciechowski i J. Kostecki, dr hab. Grzegorz Nieć.

Drugi panel, który moderowała dr hab. Maria Konopka członek Rady Naukowej PBW w Krakowie, rozpoczęła dr Lidia Ippoldt (Biblioteka Pedagogiczna w Skawinie) referatem pt. „Z książką w dziecięcą krainę nieczytania – prezentacja z elementami warsztatu”. Prelegentka, wykorzystując bajkę swojego autorstwa, podkreślała m.in. korzyści wynikające z czytania. W wystąpieniu nawiązywała do metod pracy z książką w przedszkolu, w szkołach w klasach młodszych oraz na warsztatach propagujących czytelnictwo. W kręgu zainteresowań doktorantki Instytutu Filologii Polskiej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie Anny Wałaskiej-Golowskiej (PBW w Krakowie) znalazł się teatrzyk obrazkowy kamishibai („Kamishibai jako narzędzie edukacyjne i alternatywna forma czytania”). Referentka przedstawiła odkrywany na nowo teatrzyk i możliwości jego wykorzystania podczas zajęć edukacyjnych, m.in. jako narzędzia w procesie nauki czytania czy w warsztatach z elementami bajkoterapii prowadzonych w PBW w Krakowie. Bogaty księgozbiór biblioteki internetowej, w tym publikacji specjalistycznych, naukowych i beletrystycznych, czyli ofertę Wydawnictwa Naukowego PWN przedstawiła Anna Radoszewska („IBUK Libra – sprawdzona technologia dla edukacji i rozwoju”). Zaznaczyła korzyści dla instytucji wynikające z tej formy udostępniania zbiorów, odniosła się także do wyników opinii użytkowników zebranych w przeprowadzonym sondażu i bezpłatnych szkoleniach dla bibliotekarzy. Obrady zakończyło wystąpienie Elżbiety Rafalskiej i Aleksandry Kopczyńskiej (PBW w Zamościu) pt. „Przygoda z książką – warsztatem dla ucznia i nauczyciela”. Autorki skoncentrowały się na metodach pracy z uczniami i dziećmi służących popularyzacji książki i czytania, m.in. poprzez wykorzystanie teatrzyku kamishibai czy grafoskopu jako alternatywnych formach czytania.

Spotkanie zakończyło się dyskusją, w której podkreślano m.in. rolę nauczyciela bibliotekarza poszukującego sposobów do zaciekawienia książką młodego czytelnika, także rolę wychowania domowego i znaczenie środowiska szkolnego mającego wpływ na potrzebę sięgania po książkę tradycyjną. Przypomniano także bogatą ofertę pomysłów i inspiracji przedstawionych w wystąpieniach i chęć dzielenia się nimi. Konferencji towarzyszyła wystawa ekslibrisu polskiego przygotowana z okazji 500-lecia ekslibrisu polskiego.

Przypisy:

1. Trzy pierwsze edycje odbywały się pod nazwą: Ogólnopolskie Forum Bibliotek Pedagogicznych.

Fot. Ewa Obała

► Henryka Karolewska

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Archiwa muzyczne i spuścizny kompozytorskie w zbiorach bibliotek polskich - relacja z konferencji

W dniach 1-2 grudnia 2016 r. w Bibliotece Uniwersyteckiej w Warszawie odbyła się konferencja „Archiwa muzyczna i spuścizny kompozytorskie w zbiorach bibliotek polskich”. Jej organizatorami były Sekcja Bibliotek Muzycznych Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich – Polska Grupa Narodowa IAML oraz Gabinet Zbiorów Muzycznych BUW, gdzie od niemal 60 lat istnieje Archiwum Kompozytorów Polskich, gromadzące pełną dokumentację źródeł polskiej współczesnej twórczości muzycznej.

W konferencji wzięło udział ponad 40 uczestników, przybyłych z Białegostoku, Bydgoszczy, Gdańska, Kalisza, Katowic, Krakowa, Łodzi, Olsztyna, Poznania, Torunia, Warszawy i Wrocławia. Byli to przedstawiciele 22 różnych bibliotek – Zakładu Zbiorów Muzycznych Biblioteki Narodowej, bibliotek uczelni muzycznych, działów muzycznych bibliotek uniwersyteckich i publicznych. W konferencji uczestniczył również gość z zagranicy – Marek Żebrowski, Kierownik Polish Music Centre, Thornton School of Music, University of Southern California z Los Angeles.

Uroczystego otwarcia konferencji dokonał Piotr Maculewicz, Kierownik Gabinetu Zbiorów Muzycznych BUW. Stanisław Hrabia, Przewodniczący Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP – Polskiej Grupy Narodowej IAML przywitał uczestników w imieniu Zarządu Sekcji.

Na program konferencji składały się referaty, komunikaty oraz warsztaty.

W sesji I Elżbieta Jasińska-Jędrasz z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie przedstawiła organizację zbiorów i metody opracowania przyjęte dla spuścizn kompozytorskich w Archiwum Kompozytorów Polskich BUW. Następnie Marek Żebrowski zaprezentował zbiory rękopisów kompozytorów polskich zgromadzone w Polish Music Center w Los Angeles. Po przerwie na kawę uczestnicy wysłuchali trzech komunikatów: Bogumiła Celer z Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu scharakteryzowała kolekcję rodziny Wiłkomirskich w zbiorach książnicy; Wioletta Borowa-Surowiec z Biblioteki – Fonoteki – Fototeki, Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina w Warszawie omówiła liczącą ponad 3 tys. dokumentów i obejmującą całe życie artysty kolekcję Maestro Tadeusza Strugały w zbiorach Biblioteki NIFC. Z kolei Katarzyna Kraska z Działu Zbiorów Audiowizualnych WBP im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi zaprezentowała jedną z kolekcji działu biblioteki: Nutozbiór Edwarda Ciukszy – znanego łódzkiego mandolinisty. Moderator zaprosił do dyskusji, w trakcie której poruszono m. in. kwestię rozproszonych w Polsce zbiorów muzykaliów rodziny Wiłkomirskich. Po przerwie sesję II otworzył Michał Lewicki, który zreferował wybrane problemy opracowania spuścizn i kolekcji w Sekcji Zbiorów Muzycznych Biblioteki Jagiellońskiej, (m. in. kolekcji chopinianów Edouarda Ganche'a). Następnie Hanna Bias z Biblioteki Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego w Katowicach w wykładzie „Chaos w komputerowym opracowaniu silesiaków i archiwaliów...” podzieliła się obserwacjami na podstawie „zbiorów i dokumentów w katalogu Archiwum Śląskiej Kultury Muzycznej i nie tylko”. „Zwiaszun formatu opracowania rękopisów muzycznych w bibliotekach i w archiwach – propozycje, refleksje, pytania” to temat wystąpienia Aleksandry Górki z Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie. Zwracała ona uwagę na

konieczność upowszechniania wiedzy na temat metod opracowania archiwaliów muzycznych, co pozwoliłoby na ich właściwy opis oraz wymianę informacji o posiadanych kolekcjach. Ważnym głosem w dyskusji było wskazanie na możliwość zastosowania rekordu opisu kolekcji w katalogu NUKAT oraz zaprezentowanie propozycji formatu katalogowania rękopisów muzycznych. Po przerwie kawowej w dalszym ciągu sesji wysłuchano czterech komunikatów. Przedstawicielki Biblioteki Akademii Muzycznej im. S. Moniuszki w Gdańsku Dorota Stefaniak i Dorota Witkowska swoje wystąpienia poświęciły kolejno: kolekcji Kazimierza Guzowskiego w BG AM w Gdańsku oraz „Dokumentom ze spuścizny prof. Romana Heisinga jako źródłom do badań kultury muzycznej Pomorza”. Natomiast Ewa Sochocka z Biblioteki Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu zapoznała zebranych z organizacją i metodami opracowania zbiorów z kolekcji archiwalnych Biblioteki AM, w tym m. in. kolekcji Marii Jędrzejewskiej. Ostatnią prelegentką była Liliana Bether z referatem „Listy Prof. Łucjana Kamińskiego, pierwszego kierownika Katedry Muzykologii na Uniwersytecie Poznańskim w zbiorach Biblioteki Wydziału Historycznego UAM w Poznaniu”.

Wyjątkowym wydarzeniem konferencji był „Salon Muzyczny”, dedykowany Andrzejowi Spózowi z okazji 80. urodzin. Jubilat – Kierownik Biblioteki, Muzeum i Archiwum Warszawskiego Towarzystwa Muzycznego, długoletni Przewodniczący Sekcji Bibliotek Muzycznych, a obecnie Honorowy Członek jej Zarządu, obchodził w 2016 r. 55-lecie pracy zawodowej oraz 55-lecie członkostwa w Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich. Z tej okazji oraz w uznaniu Jego zasług dla bibliotekarstwa muzycznego Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich uhonorował Andrzeja Spóza Honorową Odznaką SBP wręczoną przez Wiceprzewodniczącą SBP Joannę Pasztaleniec-Jarzyńską.

Program koncertu wypełniły dzieła Fryderyka Chopina, Zygmunta Noskowskiego, Mieczysława Karłowicza i Stanisława Moniuszki. Wykonawcami byli: Maria Ewa Sołtys (fortepian) i Włodzimierz Pięga (wiolonczela) oraz gościnnie w Polonezie z opery „Hrabina” S. Moniuszki – Krystyna Wiśniewska (wiolonczela solo), Tatiana Przybylska-Karaszewska (wiolonczela), Agnieszka Podłucka (altówka) i Anna Wesołowska (kontrabas).

Drugiego dnia konferencji odbyły się warsztaty „Co zrobić z sukienką w archiwum...?” i wiele innych pytań muzycznego bibliotekarza” prowadzone przez Magdalenę Borowiec i Aleksandrę Górkę z BUW. Poświęcone one były omówieniu poszczególnych etapów prac z archiwami muzycznymi. Zwracano uwagę szczególnie na sposoby pozyskiwania kolekcji oraz procedury przejęcia materiałów poprzez m. in. protokół przejęcia, umowę darowizny czy umowę licencyjną.

Po przerwie sesję III wypełniły komunikaty, w których ponownie skupiono się na prezentacji wybranych archiwów bibliotek. Jako pierwsza głos zabrała Mariola Naęcz w prelekcji „Amatorki czy kompozytorki? Twórczość muzyczna kobiet w zbiorach Biblioteki Narodowej”. „Rękopisy Ignacego Jana Paderewskiego w zbiorach Biblioteki Głównej Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina w Warszawie” to temat komunikatu Zofii Olszewskiej-Bajery. „Spuściznę kompozytorską Zygmunta Moczyńskiego w zbiorach Biblioteki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu” omówiła Ilona Lewandowska.

Z kolei „Spuściznę Zbigniewa Seiferta w Archiwum Jazzu Polskiego” przedstawiła Justyna Raczkowska z Zakładu Rękopisów Biblioteki Narodowej. Kolekcję „Rękopisy muzyczne z daru Polskiego Związku Chórów i Orkiestr w Bibliotece Śląskiej” przybliżyła zebranych Małgorzata Witowska. Ostatni komunikat poświęcony „Archiwum Sekcji Bibliotek Muzycznych SBP” wygłosił Stanisław Hrabia (Biblioteka i Fonoteka Instytutu Muzykologii, Uniwersytet Jagielloński). Obrady zakończyła dyskusja podsumowująca konferencję.

► Aldona Zimna

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Konferencji naukowa "Czytelnicy - zasoby informacji i wiedzy. Tradycja i przemiany w czasach kultury cyfrowej i Internetu" - sprawozdanie

W dniach 6 i 7 października 2016 r. w Lublinie odbyła się konferencja naukowa „Czytelnicy – zasoby informacji i wiedzy. Tradycja i przemiany w czasach kultury cyfrowej i Internetu”, którą współorganizowali: Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie oraz Biblioteka Główna UMCS. Otwarcia konferencji na Wydziale Humanistycznym UMCS dokonał dyrektor biblioteki – dr Bogusław Kasperek wraz z dr hab. Anną Dymmel z Instytutu Informacji i Bibliotekoznawstwa. Podczas siedmiu sesji wysłuchano blisko trzydziestu referatów, w których autorzy dokonali przeglądu aktualnych badań, praktycznych rozwiązań w obszarze bibliologii i bibliotekoznawstwa skupiając się zarówno na czytelnictwie, nowych technologiach, jak i otwartych zasobach naukowych czy Internetu, które wpływają na relacje i usługi biblioteki wobec wymagającego użytkownika.

W pierwszej sesji zatytułowanej „Rekoniesans badawczy” wysłuchano referatu: „Metody badania użyteczności internetowych serwisów bibliotecznych na przykładzie bibliotek uniwersyteckich” prof. dr hab. Zbigniewa Osińskiego, w którym autor szczegółowo omówił temat wykorzystywania serwisów bibliotecznych przez pracowników naukowych i studentów. Mówił o misji biblioteki uczelnianej w kontekście przestrzeni informacji, na którą składają się wszystkie źródła informacji oraz kanały jej przepływu. Dr Mikołaj Ochmański w referacie „Bibliologia w cyberprzestrzeni. Czego o bibliologii może dowiedzieć się z sieci użytkownik tzw. widzialnego Internetu?” mówił o informacji doraźnej, szybkiej, ale i określonej, to znaczy jak i gdzie ją odnaleźć. Skupił się na terminach bibliologia, bibliotekoznawstwo, bibliografia i próbował scharakteryzować stan wiedzy internetowej o przytoczonych pojęciach. Kończąc wystąpienie przedstawił rolę cyfrowych wiadomości w kontekście popularyzacji nauki o książce. W trzecim wystąpieniu „Przetarg na idee – obraz katalogów rzeczowych na łamach polskich czasopism bibliotekarskich w okresie stalinowskim” dr Agnieszka Łupszak dokonała analizy artykułów dotyczących katalogu rzeczowego m. in. w „Bibliotekarzu”, „Przeglądzie Bibliotecznym”, „Poradniku Bibliotekarza”, ukazujących się do 1957 r. Wysznuła wnioski, głównie dotyczące propagandy oraz roli bibliotekarza – cenzora. Wspomniała również o wykazach książek szkodliwych. Kolejny referat przedstawiony przez dr hab. Annę Dymmel „Czytelnictwo i czytanie w epoce cyfrowej. Rekoniesans badawczy” ukazał oprócz wątku terminologicznego dotyczącego czytania, czytelnictwa i e-czytelnictwa, również stan badań porównując raporty krajowe i zagraniczne o tej tematyce. Z ostatnim referatem pierwszej sesji „Ewolucja kultury książki”, wystąpił dr Sebastian Dawid Kotuła. Autor przedstawił różne formy książki, ich rozwój oraz ich wpływ na kulturę cyfrową. Dowodził schyłku kultury książki drukowanej. Mówił o mnogości różnych form cyfrowych postaci książek, które są dowodem ewaluowania i przechodzenia do cyfrowej kultury.

Drugą sesję zatytułowaną „Kultura czytelnicza” otworzył odczyt dr Agaty Rybińskiej poświęcony lekturom lubelskich Żydówek w okresie od XVII po XX wiek. Natomiast Stanisława Wojnarowicz w referacie „Między publikacją a czytaniem. Z problemów dostępności „Kultury” paryskiej w bibliotekach PRL” omówiła system kontroli przez władze PRL gromadzenia materiałów „Kultury” paryskiej oraz prawne i organizacyjne warunki udostępniania tego typu zbiorów bibliotecznych tamtego okresu w polskich bibliotekach. Kolejną prelegentką, dr Bogumiłą Celer wygłaszając referat „Błogi bibliotek pedagogicznych i szkolnych narzędziem kształtowania kultury czytelnicznej dzieci i młodzieży. Przegląd inicjatyw” scharakteryzowała blogi wyżej wymienionych bibliotek, podkreślając ich znaczenie w krzewieniu kultury czytelnicznej młodego pokolenia. Na zakończenie sesji wystąpiła Joanna Chapska z bardzo interesującym tematem „Fenomen Dyskusyjnych Klubów Książki w dobie kultury multimedialnej na przykładzie działalności lubelskich Dyskusyjnych Klubów Książki”. Swoim wystąpieniem dowiodła istotnego znaczenia omawianych Klubów w promowaniu książki, biblioteki, mody na czytanie. DKK skupiając wokół siebie czytelników, niewątpliwie ożywiają i integrują szersze środowisko wokół biblioteki, natomiast DKK dla dzieci są nieocenionym wsparciem dla bibliotekarza szkolnego.

Swoje wystąpienia mieli również sponsorzy, zareklamowano m. in. wyszukiwarkę naukową Primo oraz IBUK libkę jako nowoczesne wsparcie dla bibliotek, w tym nowy „Słownik PWN Oxford”.

Popołudniowe sesje trzecia i czwarta, odbywały się równolegle. Na początku trzeciej sesji, której przewodnim tematem były „Zasoby informacji i wiedzy” wystąpiła dr Jolanta Hys z wykładem „Klasyfikacje, kontrola autorytatywna i linked data”. Kolejną prelegentką była Anna Białanowicz, która przedstawiła referat „Komunikacja: informacje – usługi – relacje”, ukazując nowoczesny system komunikacji biblioteki z użytkownikiem. Z ostatnim wykładem tej sesji wystąpili Karolina Popławska, dr Marcin Szymczak, dr Michał Kozak, Jakub Bajer, Marcin Weřła, przedstawiając referat „System Informacji Naukowej Politechniki Poznańskiej jako przykład współpracy między jednostkami naukowymi”. Czwartą sesję zatytułowaną Czytelnik – Użytkownik otworzyły prelegentki Agnieszka Goszczyńska i Justyna Jerzyk-Wojtecka z referatem „Student jako użytkownik biblioteki akademickiej i jego potrzeby informacyjne – omówienie badań przeprowadzonych w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego”. W trakcie wystąpienia autorki omówiły metody badawcze oraz cel badania, którym było pogłębienie wiedzy o potrzebach czytelnicznych studentów. W podsumowaniu dokonały przeglądu najważniejszych wniosków, kończąc hasłem „musimy zmienić mentalność bibliotekarzy i zrozumieć współczesną mentalność studentów”. Dr Agnieszka Prymak-Sawiec w wystąpieniu zatytułowanym „Odbiorcy wiedzy o Lubelszczyźnie, jej zasoby i popularyzacja w działalności Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. H. Łopacińskiego w Lublinie” przedstawiła historię, współczesność i prognozy działalności tejże biblioteki. Podkreśliła rolę zasobów Działu Zbiorów Specjalnych, w tym dokumentów życia społecznego dotyczących Lubelszczyzny. Na koniec pierwszego dnia obrad Urszula Poślada wygłosiła w zastępstwie referat dr Beaty Cessak-Obudzińskiej „Program Book-Club-to-GO jako przykład usługi bibliotecznej dla klubów książki w Monterey County”, dzięki któremu słuchacze mogli porównać przedstawiony obieg książki w stosunku do wcześniej zaprezentowanej działalności DKK organizowanych w polskich bibliotekach.

Wszyscy uczestnicy konferencji po zakończeniu obrad udali się na spacer uliczkami Starego Miasta oraz zwiedzanie Zamku w Lublinie. Spacer zakończyła uroczysta kolacja w urokliwym miejscu.

W drugim dniu dla zainteresowanych uczestników konferencji zorganizowano zwiedzenie Biblioteki Głównej UMCS. Następnie rozpoczęły się dwie sesje, równoległe. Sesję piątą zatytułowaną „Obszary komunikacji” rozpoczął referat Dariusza Kordeli „Nowe kanały komunikacji w procesie budowania relacji biblioteki z użytkownikiem. Na przykładzie biblioteki CWINT Politechniki Wrocławskiej”. Prelegent zaprezentował „nowe” i „stare” kanały komunikacji biblioteki akademickiej z użytkownikiem, przedstawiając zalety i wady, między innymi: Facebooka, Twittera, Poczty Elektronicznej, Newslettera, Gadu-Gadu. Dowodził również, iż te nowe media nie zabijają starych podkreślając przede wszystkim rolę książki drukowanej. Na koniec podkreślił znaczenie języka komunikowania się bibliotekarzy oraz bibliotekarzy z czytelnikiem, przytaczając takie definicje, jak: komunikacja, komunikowanie, czy kanał komunikacyjny. Następnie wystąpili Barbara Krasieńska i Piotr Milc, którzy przedstawili „Rolę biblioteki akademickiej w kształ-

towaniu kultury cyfrowej czytelników na przykładzie Biblioteki Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie”. Podjęli się próby scharakteryzowania współczesnej biblioteki, uwypuklając znaczenie informacji naukowej i digitalizacji. Wystąpienie zakończyli stwierdzeniem, iż biblioteki akademickie stają się obecnie nowoczesnymi centrami multimedialnymi. Kolejna prelegentka Danuta Domalewska pochyliła się nad tematem „Dostępu do informacji o zasobach w bibliotekach ekonomicznych szkół wyższych w Polsce”, natomiast Natalia Wilczek nad „Darmową wiedzą w Internecie (studium przypadku)”, przedstawiając ranking najciekawszych witryn internetowych.

Autorka referatu „Udostępnianie źródeł oraz działalność edukacyjna w zakresie poszukiwań genealogicznych i tworzenia archiwów rodzinnych – doświadczenia Archiwum Państwowe-go w Lublinie” Agnieszka Konstankiewicz rozpoczęła równoległą, szóstą sesję skupioną wokół „Dystrybucji i obiegu kultury”. Wykład Marcina Buczka mówił o wpływie masowej digitalizacji na formy udostępniania materiałów archiwalnych w archiwach państwowych. Natomiast Maria Michalska w referacie „Pracownik informacji naukowej w XXI wieku – wiedza, umiejętności, cechy osobowości” próbowała scharakteryzować współczesnego użytkownika biblioteki, kim jest i czego od nas oczekuje, mówiła o relacjach między użytkownikiem a pracownikiem informacji naukowej, przywołując „Krajowy Standard Kompetencji Zawodowych”.

„Biblioteka w nowej odsłonie”, tak brzmiało hasło ostatniej, siódmej sesji, w której zebrani mogli zapoznać się z nową, bądź unowocześnioną działalnością różnych bibliotek, ukierunkowaną obecnie na bardzo różnorodnego czytelnika i tym samym na ich różnorodne potrzeby. W temat ten wprowadziła Ewa Hadrian omawiając kwerendę biblioteczną jako relikw przeszłości w nowej odsłonie, zaznaczając rolę i wymagania stawiane dzisiejszemu bibliotekarzowi. Mówiła o sprawności poruszania się po świecie cyfrowym, o dotarciu szybkim i celowym do poszukiwanej informacji, uwiarygodnionej przez pracownika biblioteki. Próby przedstawienia nowych przestrzeni dla książki podjęła się Renata Ciesielska-Kruczek, przywołując Bibliotekę Manhattan – filię Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Gdańsku, Artetkę w Krakowie, czy biblioteki w centrach handlowych i na lotniskach. Wykład Małgorzaty Wągi i Andrzeja Koziary „Rozwój kultury organizacyjnej, uwarunkowania działalności we współczesnej przestrzeni realnej i wirtualnej. Doświadczenia CINIBA – Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickie w Katowicach” w zastępstwie został odczytany przez Lidię Jarską. „Nauka za jednym kliknięciem – cyfrowa wypożyczalnia międzybiblioteczna publikacji naukowych ACADEMICA” – było to wystąpienie Marcina Buczka, w którym autor scharakteryzował funkcjonowanie wyżej wymienionej usługi BN. Elżbieta Tomczyńska z referatem „Księgozbiór Centrum Informacji i Dokumentacji Europejskiej źródłem informacji i promocji wiedzy o Unii Europejskiej w dobie kultury multimedialnej, na przykładzie ośrodka szczecińskiego” rozważała celowość działalności wymienionego ośrodka. Ostatnią prelegentką wygłaszającą referat „Zbiory kartograficzne Biblioteki Głównej Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie: współczesna dostępność i wykorzystanie” była Anna Bogowska. Wprowadziła zebranych w tematykę dzisiejszego wykorzystywania map, atlasów, przewodników oraz omówiła digitalizację materiałów kartograficznych, prezentując Bibliotekę Cyfrową UMCS.

Na zakończenie konferencji, jak i w wcześniejszych sesji została podjęta dyskusja, dotycząca głównie losów Centrum Informacji i Dokumentacji Europejskiej, a także wielu innych tematów dotyczących rozwoju czytelnictwa w dobie kultury cyfrowej. Organizatorzy konferencji podkreślili, iż stała się ona miejscem wymiany doświadczeń oraz inspiracją do poszukiwania praktycznych i zawodowych rozwiązań w bibliotekach – centrach multimedialnych.

Bibliografia:

1. Krasieńska Barbara, Mile Piotr, Ogólnopolska konferencja naukowa „Czytelnicy – zasoby informacji i wiedzy. Tradycja i przemiany w czasach kultury cyfrowej i Internetu” (Lublin 6-7 października 2016 r.) - sprawozdanie, „Elektroniczne Czasopismo Biblioteki Głównej Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie”, 2016, nr 10.

► Małgorzata Matysiak

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej
im. Braci Gillerów w Opatówku

Moda ślubna w fotografii

- relacja z wernisażu wystawy

"Moda ślubna w fotografii" to tytuł wystawy, której organizatorem i gospodarzem była Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku.

Akcja zbiórki zdjęć mających posłużyć do przygotowania materiału wystawienniczego ogłoszona została w maju ubiegłego roku i miała zasięg powiatowy. Honorowy patronat nad wystawą objął starosta kaliski Krzysztof Nosal, a do jej współtworzenia zaproszono wszystkie biblioteki w powiecie. Głównym celem wystawy było przedstawienie różnorodności i zmian w modzie ślubnej od czasów najdawniejszych do końca lat 80., ale organizatorkom zależało również, aby tym przedsięwzięciem stworzyć w wielu domach okazję do zajrzenia w rodzinne albumy i odnalezienia fotografii przywołujących własne wspomnienia, bądź pokazujących wydarzenia z życia rodziny i znajomych, wspomnienia o miłości, rodzinie, obyczajach i przemijaniu.

Do początku czerwca 2016 r. do siedziby biblioteki w Opatówku napływały materiały z Gminnej Biblioteki Publicznej w Blizanowie, Gminnej Biblioteki Publicznej w Koźminku, Biblioteki Publicznej Gminy Lisków, Biblioteki Publicznej Gminy Szczytniki oraz Biblioteki Publicznej Gminy Żelazków. Dużą część fotografii dostarczyli czytelnicy i przyjaciele biblioteki w Opatówku. Wspólnie udało się zebrać blisko 250 zdjęć. Najstarsza pamiątka pochodziła z roku 1907, datę końcową ustalono na rok 1989. Większość zdjęć wykonano w Kaliskiem, jednak pojawiły się także fotografie z innych regionów, również z zagranicy.

Otwarcie wystawy wzbogaciły prelekcje dwóch specjalistek i pasjonatek w dziedzinie mody. Dr Anna Straszewska z Zakładu Historii Sztuk Plastycznych, Pracowni Polskiej Sztuki Współczesnej Polskiej Akademii Nauk, członkini Gesellschaft der Waffen-und Kostümkunde, uczestniczka prac w Klubie Kostiumologii i Tkaniny Artystycznej przy Warszawskim Oddziale Stowarzyszenia Historyków Sztuki, specjalistka w dziedzinie badań nad modą w Polsce prezentowała temat „Nie tylko tradycja - stroje ślubne w XX wieku”. Mgr Zuzanna Żubka-Chmielewska, historyk sztuki, mody i kostiumu filmowego, kostiumolog, antropolog, konsultant historyczny i merytoryczny, komentator dla radia, twórczyni oraz portali internetowych o tematyce kobiecej i modowej przybliżyła temat „W życiu i na ekranie - najsłynniejsze suknie ślubne w świetle filmu”.

Staranne przygotowanie, wiedza i pasja, z jaką obie prelegentki opowiadały o modzie ślubnej były prawdziwą przyjemnością nie tylko dla pań, które na tę wystawę przyszły w zdecydowanej większości, ale i dla zebranych wówczas panów. Możliwość poznania przemian, jakie następowały przez dziesięciolecia w ubiorze „młodej pary”, przybliżenie historii wielkich kreacji filmowych i gwiazdorskich oraz pyszny ślubny tort, stanowiły znakomite wprowadzenie w klimat wernisażu.



Wystawę można było oglądać w siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej im. Braci Gillerów w Opatówku przez ponad dwa miesiące. Jej popularność, zaciekawienie tematem i wiele pozytywnych opinii sprawiły przyjemność organizatorom, którzy szczerze dziękują wszystkim dyrektorom i bibliotekarzom z placówek, które włączyły się do akcji. Szczególne podziękowania należą się osobom, które podzieliły się swoimi pamiątkami rodzinnymi, bez których stworzenie wystawy nie byłoby możliwe.

Dyrektor Gminnej Biblioteki Publicznej im. Braci Gillerów proponuje nieodpłatne wypożyczenie materiału wystawienniczego. Zdjęcia o formacie 15x21 ułożone są w porządku chronologicznym na kartonowych planszach o wymiarach 70 x 100. Istnieje możliwość wyboru dowolnej ilości plansz.



► Aldona Zimna

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Sprawozdanie

"Kultura czytelnicza młodego pokolenia" - międzynarodowa konferencja naukowa

Katedra Informatologii i Bibliologii Uniwersytetu Łódzkiego oraz Muzeum Miasta Łodzi, to organizatorzy IV Międzynarodowej Konferencji Naukowej "Kultura czytelnicza młodego pokolenia", która odbyła się w dniach 20-21 października 2016 r. Patronat nad konferencją objęli Prezydent Miasta Łodzi Pani Hanna Zdanowska, Rektor Uniwersytetu Łódzkiego prof. zw. dr hab. Antoni Różalski oraz Pani Dziekan Wydziału Filologicznego prof. zw. dr hab. Joanna Jabłkowska. Ponadto patronat sprawowały również: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, Muzeum Książki Dziecięcej w Bibliotece na Koszykowej w Warszawie, Polska Sekcja IBBY, Polskie Bractwo Kawalerów Gutenberga.

Konferencja cieszyła się dużym zainteresowaniem wśród nauczycieli, bibliotekarzy, bibliologów, pedagogów oraz psychologów, którzy mieli okazję do wymiany myśli oraz prezentacji najnowszych badań dotyczących przede wszystkim kultury czytelniczej dzieci i młodzieży w XXI w. Podczas dwóch dni obrad w ośmiu sekcjach wysłuchano blisko 40 referatów prelegentów z Polski oraz z zagranicy: Algierii, Czech, Filipin, Finlandii, Kataru, Nigerii, Słowenii, Turcji, Ukrainy i USA, a także wystąpien sponsorów: Małgorzaty Nadzieiko z Wydawnictwa Akapit Press, Wiesławy Jędrzejczak z Wydawnictwa Literatura, Marcina Meller z Wydawnictwa PWN IBUK Libra, Eweliny Rąbkowskiej reprezentującej Muzeum Książki Dziecięcej w Bibliotece na Koszykowej w Warszawie oraz Tatiany Audyckiej-Szatrawskiej z Polskiej Sekcji IBBY.

W pierwszym dniu, po oficjalnym otwarciu konferencji obrady zapoczątkował referat dr Zofii Zasackiej „Czytelnicy zaangażowani - jak rozbudzać motywacje czytelnicze dzieci i młodzieży”. Prelegentka scharakteryzowała postawy czytelnicze nastolatków, ich preferencje i wybory czytelnicze. W podsumowaniu stwierdziła, iż charakter motywacji czytelniczych powinien być wielowymiarowy, ważne są początki, więzi rodzinne a potem czynnik rówieśniczy. Kolejny referat „Informacja zwrotna od uczących się języka angielskiego - kompetencje językowe kluczem do uczestnictwa w kulturze” przedstawił dr Juan Araujo ze Stanów Zjednoczonych. Natomiast Paweł Braun w sposób niekonwencjonalny przedstawił „Aranżację wnętrza biblioteki pod kątem wykorzystywania do działań kulturalnych i oświatowych w środowisku dzieci i młodzieży”. Mówił o dzieciach czytających i tych nie czytających i co zrobić, aby zachęcić je do przyjsia do biblioteki, wskazując na aranżację jako narzędzie atrakcyjności biblioteki. Zaznaczył różnice między młodym pokoleniem, które wchodzi do biblioteki współcześnie a czytelnikiem dorosłym. To są całkowicie inne potrzeby i aby je poznać warunkiem niezbędnym jest rozmowa, a szerzej konsultacje społeczne. Po wystąpieniach prelegentów głos zabrał przedstawiciel wydawnictwa PWN Zbigniew Meller, który scharakteryzował IBUK Librę. Natomiast prelegentka z Finlandii Annette Ukkola wystąpiła z referatem „Działania motywacyjne w programie „Radość z czytania”, który ukazał wpływ programu na czytelnicze postawy uczniów. Ana Maria Margarita Sa-

Ivador z Filipin przedstawiła referat „Czytać czy nie czytać: słuchając dziecięcych rozmów o motywacjach czytelniczych”. Aleksandra Dziubdziela omówiła temat „Dlaczego Polacy nie czytają książek? O wpływie historii na poziom czytelnictwa we współczesnej Polsce”. Z kolei Magdalena Ostrowska wystąpiła z referatem „Młodzieżowe trendy czytelnicze - od „Harry’ego Pottera” po „Igrzyska Śmierci”, w którym omówiła najpopularniejsze wybory czytelnicze nastolatków, wśród których widać wyraźnie nurt zainteresowania gatunkiem dystopii. Katarzyna Żurek pochyliła się nad tematem „Stereotypy biblioteczne w literaturze młodzieżowej oraz ich wpływ na kulturę czytelnictwa młodego pokolenia”. Prelegentka dokonując analizy wybranych utworów literackich, zawierających motyw bibliotekarza i biblioteki, zaprezentowała ich wpływ na postrzeganie biblioteki przez młodych czytelników. Przedmiotem rozważań dr Agnieszki Wandel były „Współczesne encyklopedie dla dzieci i młodzieży – analiza księgoznawcza”. Autorka szczegółowo omówiła cele i zadania encyklopedii dla dzieci, podkreślając, iż jest ona całkowicie odmienna od encyklopedii dla dorosłych. Na koniec wskazała na bogactwo publikacji oraz na nadużywanie terminu „encyklopedia”. Dr Zofia Pomirska w referacie „Technika szybkiego czytania wobec lingwistycznej teorii nauki czytania” dokonała analizy ww. techniki, przedstawiła zestawienie zalet i wad tzw. szybkiego czytania oraz zaznaczyła różnice pomiędzy szybkością a dokładnością czytania w kontekście czytania ze zrozumieniem.

Po przerwie obiadowej konferencja toczyła się w dwóch równoległych sekcjach. Uczestnicy wysłuchali między innymi referatu dr Agaty Walczak-Niewiadomskiej „Wczesna alfabetyzacja w polskich bibliotekach publicznych – zarys badań”. Prelegentka skupiła się na bibliotekach XXI w. dla dzieci, mówiła o transformacji, o zmianach w aranżacji przestrzeni i repertuarze usług bibliotecznych dla zmieniających się grup wiekowych użytkowników przedstawianych instytucji z uwzględnieniem grupy dziecięcej 0-5 lat, w której to kształtują się umiejętności przedczytelnicze. Rozróżniła pojęcia: wczesna alfabetyzacja dziecka, wczesny czytelnik, wczesna alfabetyzacja w bibliotece. W podsumowaniu zwróciła uwagę na znaczenie usług bibliotecznych dla najmłodszych, przy równoczesnej edukacji samych rodziców, poprzez uświadamianie im znaczenia roli czytania w rozwoju dziecka. W równoległej sekcji dr Agnieszka Fluda-Krokos zaproponowała referat „Amor artis, amor libris – Biennale Ekslibrisu Dzieci i Młodzieży w Żarach jako przykład krzewienia miłości do książek”. Autorka omówiła założenia i dotychczasowe efekty konkursu oraz szeroką działalność Galerii Ekslibrisów. Podkreśliła wartość wykonywanej przez dzieci i młodzież pracy, która kształtuje zainteresowanie nie tylko sztuką, określoną techniką graficzną, ale również krzewi miłość do książek i troskę o nie. Natomiast Oliwia Brzeźniak scharakteryzowała działalność Centrum Literatury Dziecięcej, w tym jego podstawowe zadania czyli szeroko rozumianą edukację dorosłych pod hasłem „Chcemy służyć tym, którzy służą dzieciom”. Dr hab. Alicja Mazan-Mazurkiewicz w wystąpieniu „Bo książki są za drogie, czyli o potrzebie metanoi” zwróciła uwagę na konieczną zmianę mentalną, należy dostrzec kulturową wartość książki, poznawczą, estetyczną, a nie tylko jej cenę, wartość finansową. Autorką kolejnego referatu „Wychowanie do czytania - jak motywować najmłodszych czytelników” była Aleksandra Brzozowska, która podjęła się scharakteryzowania wybranych kampanii społecznych na rzecz popularyzacji czytelnictwa w kraju. Zaprezentowała różne formy działalności propagujące czytelnictwo wśród najmłodszych, które mogą być jednym ze sposobów spędzania czasu wolnego.

W drugim dniu konferencji wystąpili między innymi dr Michał Wróblewski i Anna Zatora z referatem: „Czytania jak na lekarstwo. Możliwa recepta na niski poziom czytelnictwa wśród nastoletnich chłopców. Refleksja wokół projektu „Boys Reading”. Autorzy zaprezentowali wyniki badań nad czytelnictwem chłopców w wieku od 11 do 15 lat oraz wpływ mediów i nowocześniejszych nośników elektronicznych na postawy i wybory czytelnicze nastoletnich chłopców. Dr Anna Brzuszka-Kępa w swoim wystąpieniu zatytułowanym „Czym skorupka za młodu nasiąknie... - Kultura czytelnicza przedszkolaków (na wybranych przykładach)” podkreśliła istotną rolę kultury czytelniczej najmłodszych przy udziale rodziców, nauczycieli przedszkoli oraz bibliotekarzy. Następnie prelegenci wystąpili w dwóch równoległych sesjach. W sesji VI dr Jolanta Laskowska prezentując wykład „Transformacja nośników tekstu i jej wpływ na czytelnictwo dzieci i młodzieży” zadała pytanie Czy książki elektroniczne wyeliminują książki drukowane? i Czy e-book i audiobooki są atrakcyjniejszą formą książki? Autorka próbowała na nie odpowiedzieć, przedstawiając wady i zalety różnych form książek, omawiając czym jest hybrydowe czytelnictwo. Na koniec wskazała istotną rolę polonistów i bibliotekarzy w krzewieniu i rozbudzaniu postaw

czytelniczych wśród uczniów. Kolejny referat „Gamifikowanie literatury pięknej na smartfonach czyli jak tchnąć ducha mobile w tradycyjne książki” wygłosił Marcin Skarbka. Wyjaśnił, czym jest gamifikowanie oraz scharakteryzował współczesne światowe trendy w zakresie gamifikacji i sposoby jej wykorzystywania w popularyzacji czytelnictwa i działalności bibliotek, łączące naukę ze sportem. Dr Agnieszka Przybyszewska przybliżyła zagadnienie „Literackiej immersji i technologii step-in-book, czyli przenikanie się światów literackich i rzeczywistych”. Mówiła o książce niezwykłej, magicznej, o wędrowce między światami.

Po przerwie obiadowej uczestnicy konferencji wysłuchali krótkiej prelekcji Eweliny Rąbkowskiej o historii i działalności Muzeum Książki Dziecięcej w Bibliotece na Koszykowej w Warszawie. Ponownie obrady toczyły się w dwóch sesjach. Sesję VII rozpoczął referat dr Magdaleny Wójcik „Najnowsze technologie informacyjno-komunikacyjne w edukacji czytelniczej i medialnej. Potencjał i przykłady wdrożeń”. Natomiast prof. Stanisława Kurek-Kokocińska przedstawiła „Panoramę cyfrowych katalogów w polskich bibliotekach dla dzieci”. Prelegenci Monika Wachowicz i Piotr Szeligowski w referacie „Technologie informacyjno-komunikacyjne w krzewieniu kultury czytelniczej uczniów klas I-III szkoły podstawowej” szeroko omówili różne formy promocji czytelnictwa, wykorzystując kolekcje bibliotek cyfrowych i serwisy Web 2.0. Ponadto autorzy zwrócili uwagę na nawyki czytelnicze młodego pokolenia, na czytanie jako narzędzie prawidłowego rozwoju psychofizycznego dziecka oraz na grafikę w służbie kultury czytelniczej. Dr Rafał Kępa przedstawił referat zatytułowany „Z Darwinem i Hawkingiem na placu zabaw. Wielcy uczeni w literaturze dla dzieci w wieku wczesnoszkolnym”. W sesji VIII wystąpił m. in. dr Zenona Krupa, który wygłosił referat „Internet - narzędzie promocji czytelnictwa - w opinii studentów Uniwersytetu Rzeszowskiego” oraz dr Marta Krasuska-Betiuk z referatem „Kultura literacka studentów pedagogiki”. Renata Osiewała przedstawiając wykład „Młodzi humaniści i ich preferencje czytelnicze na przykładzie studentów pierwszego roku kierunków Historia i Historia Sztuki Uniwersytetu Łódzkiego” dowodziła, iż czytanie i książki na stałe wpisane są w status społeczny ucznia, a potem studenta. Ta grupa czytelników posiada na ogół mocno rozbudowane potrzeby czytelnicze i tym samym silniejsze motywacje do stałego czytania.

Podczas konferencji zostały wygłoszone ponadto takie referaty jak: „Od Dekretu do Priorytetu. Współpraca bibliotek publicznych z bibliotekami szkolnymi w oficjalnych dokumentach administracji rządowej (1946-2015)” Grażyny Lewandowicz-Nosal, „Partnerstwo bibliotek publicznych i szkolnych – z doświadczeń realizacji pilotażowego programu zakupu nowości do bibliotek publicznych w partnerstwie ze szkolnymi (lata 2014-16)” Grażyny Walczewskiej-Klimczak. Przedstawiły one różne formy działalności bibliotek propagujące kulturę czytelniczą dzieci i młodzieży.

Natomiast o znaczeniu prasy w upowszechnianiu czytelnictwa wśród uczniów przekonywali kolejno: Władysław Marek Kolasa w referacie „Statystyka i typologia polskiej prasy dla dzieci i młodzieży (1824-1918)”, Magdalena Przybysz-Stawska – „„Bravo” dla młodzieży (1991-2015)” oraz Michał Rogoż – „Popularyzacja wiedzy o przyrodzie żywej i nieożywionej na łamach polskich czasopism dla dzieci i młodzieży do 1918 roku”.

Krótkiego podsumowania konferencji dokonała prof. Mariola Antczak z Katedry Informatologii i Bibliologii w Łodzi, współorganizator konferencji. Pani profesor podziękowała sponsorom, prelegentom, komitetowi naukowemu, wszystkim pracownikom i studentom, którzy przyczynili się do przygotowania konferencji.

Następnie głos zabrali prof. Hanna Tadeusiewicz, która podziękowała za miłą atmosferę i inspiрующие referaty oraz dr hab. Michał Rogoż, dyrektor Instytutu Nauk o Informacji z Krakowa, który wyraził pełne uznanie podziękowania za organizację konferencji pochyłającej się na jednym z najważniejszych tematów współczesnego bibliotekarstwa, jakim jest czytelnictwo młodego pokolenia. Miłym akcentem kończącym obrady było rozlosowanie książek wśród prelegentów oraz słuchaczy konferencji.

Bibliografia:

1. Materiały konferencyjne, „Kultura czytelnicza młodego pokolenia”, redakcja M. Antczak, A. Walczak-Niewiadomska, T. Kochelski

► Paulina Pacyna-Dawid

Bibliotekarz Liceum Ogólnokształcącego Nr 1
im. m. Jra Henryka Sucharskiego w Kępnie

Sprawozdanie z realizacji drugiej edycji programu

"Lubię październik - międzynarodowy miesiąc bibliotek szkolnych"

Raport na temat czytelnictwa opracowany przez Dominikę Michalak, Izabelę Koryś oraz Jarosława Kopcia na podstawie sondażu przeprowadzonego przez Bibliotekę Narodową w roku 2015 pokazuje, że 63% Polaków nie sięga po książki w ogóle.

W związku z tymi danymi w październiku roku szkolnego 2016/2017 przeprowadzony został po raz drugi w bibliotece szkolnej autorski projekt edukacyjno-wychowawczy pn. „Lubię październik – międzynarodowy miesiąc bibliotek szkolnych” dopuszczony do realizacji przez Radę Pedagogiczną 22 czerwca 2015 r. (29/22.06.2015).

Głównymi zadaniami projektu były: upowszechnianie czytelnictwa oraz rozwijanie kompetencji czytelnich wśród dzieci i młodzieży. Zadania te pojawiły się również jako jeden z punktów podstawowych kierunków realizacji polityki oświatowej państwa w roku szkolnym 2016/2017.

Priorytetem programu była promocja biblioteki szkolnej wśród uczniów. Ponadto udało się również zacytowować uczniów do wzięcia udziału w montażu słowno-muzycznym. Był on zwieńczeniem VI edycji Powiatowego Konkursu Plastycznego pod patronatem Starosty Kępińskiego pt. „Sześćset XXI wieku”.

W realizację programu zaangażowana była klasa II D wraz z polonistą – Kariną Zalesińską i wychowawcą – Iwoną Latańską.

Program był zgodny z: podstawą programową kształcenia ogólnego zawartą w rozporządzeniu MEN z 23 grudnia 2008 r., statutem szkoły i wewnątrzszkolnym systemem oceniania, programem wychowawczym szkoły oraz priorytetami szkoły w obszarze wychowania.



Celem i zadaniem programu (na podstawie Podstawy Programowej i Kształcenia Ogólnego) było:

- zdobycie przez uczniów umiejętności wykorzystania posiadanych wiadomości podczas wykonywania zadań i rozwiązywania problemów,
- kształtowanie u uczniów postaw warunkujących sprawne i odpowiedzialne funkcjonowanie we współczesnym świecie,
- czytanie – umiejętność rozumienia, wykorzystywania i refleksyjnego przetwarzania tekstów,
- myślenie naukowe – umiejętność wykorzystania wiedzy o charakterze naukowym do identyfikowania i rozwiązywania problemów, a także formułowania wniosków,
- umiejętność sprawnego posługiwania się nowoczesnymi technologiami informacyjno-komunikacyjnymi,
- umiejętność wyszukiwania, selekcjonowania i krytycznej analizy informacji,
- umiejętność pracy zespołowej; oraz cele programu (na podstawie „Podstawy Programowej Języka Polskiego”):
- I odbiór wypowiedzi i wykorzystanie zawartych w nich informacji: uczeń rozumie teksty o skomplikowanej budowie, rozpoznaje funkcje tekstu,
- II analiza i interpretacja tekstów kultury: uczeń stosuje w analizie podstawowe pojęcia z zakresu poetyki; w interpretacji tekstu wykorzystuje wiedzę o kontekstach, w jakich może być on odczytywany; poznaje niezbędne dla lektury fakty z historii literatury i innych dziedzin humanistyki; odczytuje rozmaite sensy dzieła; dokonuje interpretacji porównawczej,
- III tworzenie wypowiedzi: uczeń buduje wypowiedzi o wyższym stopniu złożoności; zostały zrealizowane podczas następujących zajęć lekcyjnych: „Czytamy, więc jesteśmy”, Polecamy Szekspira!, Szekspir na nowo, Wystawiamy Szekspira

Dodatkowo we wrześniu został ogłoszony wśród chętnych uczniów szkoły konkurs plastyczny pn. „Szekspir XXI wieku”, dotyczący wykonania projektu okładki do dowolnie wybranego dzieła Williama Szekspira. Wzięło w nim udział czworo uczniów: Magdalena Filipak z klasy II B, Filip Kozak z III B, Paulina Ruszkowska i Paulina Wabnic z III C.

Konkurs został rozwiązany w listopadzie – jego zwycięzcą został Filip Kozak. Wtedy też odbyło się uroczyste wręczenie nagród wyróżnionym uczniom szkół ponadgimnazjalnych powiatu kępińskiego, uświetnione montażem słowno-muzycznym przygotowanym przez klasę humanistyczną biorącą udział w programie autorskim.

Ewaluacja programu była prowadzona na bieżąco. Nauczyciel monitorował aktywność uczniów klasy humanistycznej i ich zaangażowanie w wykonywanie danego zadania. Ponadto każdorazowo po zakończeniu zajęć przeprowadzona została z uczniami rozmowa na temat ich odczuć związanych z realizacją poleceń.

Zwieńczeniem realizacji programu była przeprowadzona wśród uczniów klasy humanistycznej po ostatnich zajęciach ankieta ewaluacyjna. Obejmowała ona pytania związane z programem jako całością. Ankiecie poddanych zostało 25 osób (83%).

Mocnymi stronami programu okazały się: forma zajęć, na których panowała przyjazna atmosfera (wskazanie 13 osób, czyli 52% badanych), poszerzenie wiedzy na temat dzieł literackich (10-40%), integracja klasy (6-24%), rozwijanie różnorodnych kompetencji i poznanie stanu czytelnictwa w kraju (po 5-20%), interesujący spektakl (4-16%), możliwość przygotowania inscenizacji teatralnej (2-8%), a także przybliżenie twórczości Williama Szekspira oraz upowszechnianie czytelnictwa (po 1-4%).

Słabe strony to przede wszystkim zbyt mała liczba godzin przeznaczonych na projekt (wskazanie 8 osób, czyli 32% badanych). Ponadto: opuszczanie lekcji języka polskiego (3-12%), a także nieinteresujący spektakl, mało konkretny program i publikacja zdjęć z realizacji programu na stronie internetowej szkoły (po 1-4%).

Wszelkie działania związane z realizacją programu były systematycznie dokumentowane i upowszechniane na stronie internetowej szkoły w zakładce „Aktualności Biblioteki”. Ponadto autor programu zredagował artykuły i wysłał je do lokalnej prasy oraz czasopism branżowych.

► Magdalena Kobierska

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Warsztaty introligatorskie w Bibliotece Kórnickiej

Już po raz kolejny pracownia konserwatorsko-introligatorska Biblioteki Kórnickiej Polskiej Akademii Nauk zorganizowała warsztaty introligatorskie. Odbłyły się one 18 listopada 2016 r. pod kierunkiem mgr Aleksandry Kwiatkowskiej, kierownika pracowni.

Na wstępie uczestnicy mogli obejrzeć prezentację dotyczącą powstawania książek od starożytności po czasy współczesne oraz przyrządzić narzędziom, którymi posługiwało się dawne jak i współczesne introligatorstwo. Kolejnym punktem warsztatów było poznanie sposobów szycia książek (np. japońskiego czy koptyj-skiego) i wykonywania różnego rodzaju ich opraw: skórzanych, pergaminowych czy jedwabnych. Oprawy te są głównie stosowane do cennych i zabytkowych druków. Ponadto do wykończenia i przygotowania książki używane są: nici, sznurki, taśmy bawełniane, tasiemki ozdobne, służące do zszywania i wzmocnienia bloku, oraz środki klejące.

Potem przyszedł czas na stworzenie własnego woluminu. Każdy uczestnik warsztatów otrzymał niezbędne materiały (m.in. papier, karton, tekturę, płótno introligatorskie, nici, skórę w różnych kolorach) oraz narzędzia, z pomocą których miał „wyczarować” książkę w wybranej przez siebie oprawie z zakładką i kapitałką. Uczestnicy warsztatów nie spodziewali się, że wykonanie książki wymaga tyle czasu i jest tak pracochłonne i żmudne, jednak efekt końcowy był wart wysiłku. Warsztaty poszerzyły wiedzę i umiejętności z zakresu introligatorstwa a także pozwoliły samodzielnie wykonać unikatową pamiątkę.

Całość zakończyło zwiedzanie pracowni konserwatorsko-introligatorskiej Biblioteki Kórnickiej, gdzie można było zobaczyć dawne książki poddawane trudnemu procesowi konserwacji i naprawy.

Biblioteka Kórnicka działa od 1826 r. Jej założycielem był Tytus Działyński. Dzieło ojca kontynuował syn Jan. Ostatni właściciel, Władysław Zamoyski, wnuk Tytusa, w 1924 r. utworzył fundację „Zakłady Kórnickie”, przekazując Bibliotekę wraz z swymi dobrami narodowi polskiemu. Od 1953 r. biblioteka weszła w skład Polskiej Akademii Nauk.

Zbiory Biblioteki Kórnickiej liczą ok. 350 tys. woluminów, w tym 30 tys. starych druków i 15 tys. rękopisów. Tematycznie dotyczą one głównie historii i literatury polskiej.



Z KRONIKI KSIĄŻNICY PEDAGOGICZNEJ IM. A. PARCZEWSKIEGO W KALISZU

► Anna Wojtynka

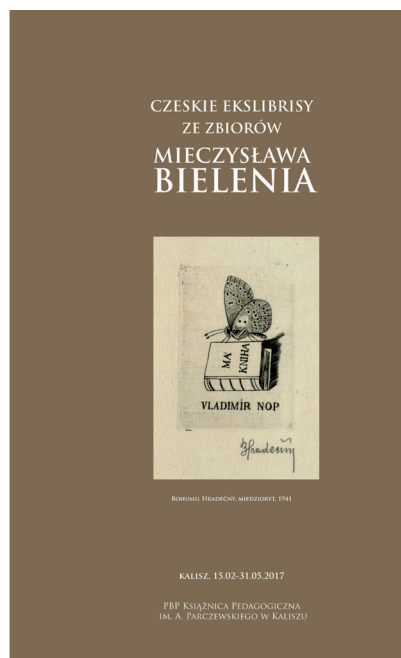
Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Relacja z wernisażu wystawy "Czeskie ekslibrisy ze zbiorów Mieczysława Bielenia"

15 lutego 2017 r. w kaliskiej Książnicy Pedagogicznej, miało miejsce otwarcie wystawy „Czeskie ekslibrisy ze zbiorów Mieczysława Bielenia”. Tym razem biblioteka zaprezentowała zbiory nie ze swoich zasobów lecz z kolekcji zaprzyjaźnionego bibliofila.

Mieczysław Bieliń jest warszawskim bibliotekarzem i księgarzem, a także byłym działaczem i pracownikiem turystyki. Od ponad pół wieku jego wielką pasją jest kolekcjonowanie ekslibrisów, czemu po przejściu na emeryturę poświęcił się bez reszty. Pan Mieczysław oprócz ekslibrisów zbiera także literaturę ekslibrisologiczną, druki akcydensowe, opracowania bibliofilskie, wydawnictwa towarzystw bibliofilskich i grafikę. Swoje bibliofilskie zainteresowania zgłębiał w Kole Miłośników Ekslibrisu w Warszawie, do którego wstąpił w 1961 r. Działalność w Kole oraz kontakty ze znakomitymi kolekcjonerami, jak np. Tadeusz Leszner, zaowocowały wstąpieniem w 1963 r. do Towarzystwa Przyjaciół Książki w Warszawie. Po jego (i jednocześnie działającego przy nim KME) rozwiązaniu w 2002 r., dwa lata później reaktywowano Towarzystwo Bibliofilów Polskich w Warszawie, którego M. Bieliń został aktywnym członkiem, pełni także funkcję wiceprezesa Towarzystwa. Za swoją działalność został uhonorowany: Złotym Krzyżem Zasługi, odznaką Zasłużony Działacz Kultury, Złotą Odznaką Stowarzyszenia Księgarzy Polskich, odznaką Zasłużony dla Kultury Polskiej, srebrną odznaką Zasłużony Działacz Turystyki, a także członkostwem honorowym TBP w Warszawie i Łódzkiego Towarzystwa Przyjaciół Książki.

KATALOG WYSTAWY





Od lewej: Mieczysław Bielen, Anna Wojtyńska, prof. Ewa Andrysiak, prof. Krzysztof Walczak

Jest postacią znaną w środowisku bibliofilów. Obok Warszawy bywa na wszystkich ważniejszych wystawach ekslibrisów i małej grafiki w kraju. Z okazji tychże gościł już m.in. w: Gdańsku, Gliwicach, Gorlicach, Inowrocławiu, Kaliszu, Katowicach, Lublinie, Łodzi, Malborku, Ostrowie Wielkopolskim, Poznaniu, Rzeszowie, Sanoku, Tarnowie, Toruniu i Wrocławiu. Chętnie uczestniczy także w wystawach ekslibrisu za naszą południową granicą. Wydarzenia te odnotowuje na łamach „Akapitu. Rocznika Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie”. Publikuje też w katalogach Międzynarodowego Biennale Ekslibrisu Współczesnego w Malborku.

Pan Mieczysław posiada zbiór ekslibrisów i małych grafik liczący kilkanaście tysięcy egzemplarzy¹. Są to zarówno prace artystów z Polski, jak i Bułgarii, Czech, Litwy, Rosji czy Ukrainy. Warto w tym miejscu wspomnieć, że M. Bielen skupia się na księgoznakach wykonanych z oryginalnych klocków i sygnowanych przez artystów, co czyni jego kolekcję cenniejszą. Wielokrotnie ekspozycje jej fragmenty na wystawach indywidualnych i zbiorowych, w kraju i za granicą. Szczególnie związany wydaje się być z Warszawską Galerią Ekslibrisu, gdzie wielokrotnie pokazywał swoje zbiory. Jego kolekcja jest dość różnorodna, stąd bogactwo tematów na kolejne wystawy, z których pozwolę sobie wymienić kilka: „Grafika i druczki świąteczno-noworoczne”, „Kobieta i ekslibris”, „Czeskie ekslibrisy”, „Ekslibrisy twórców warszawskich ze zbiorów Biblioteki Publicznej m.st. Warszawy”, „Ekslibris polski czasu wojny i okupacji 1939-1945”, „Sto ekslibrisów dla Mieczysława Bielena”. Wszystkie były prezentowane w Warszawskiej Galerii Ekslibrisu, wiele z nich - potem w innych miejscach w stolicy i często także w innych miastach Polski. Szczególnie ciekawa wydaje się być ostatnia z wymienionych wystaw, która miała miejsce w WGE w 2015 r. Autor pokazał na niej wszystkie ekslibrisy i pefki² wykonane dla niego przez twórców polskich i zagranicznych.

Pomysł zaprezentowania zbiorów w kaliskiej Książnicy zrodził się na jednym ze spotkań Towarzystwa Bibliofilów Polskich w Warszawie, podczas kulturalnych rozmów, autora kolekcji z wicedyrektorem Książnicy Pedagogicznej, Ewą Andrysiak. Spośród różnych propozycji, wybór padł na ekslibris czeski, jako stosunkowo mało znany w Polsce.



Uczestnicy wernisażu

Wystawa ta została zaprezentowana po raz pierwszy w 2006 r. w WGE, a później w kilku innych galeriach i bibliotekach na terenie Polski (Boguszów-Gorce, Karwin, Rzeszów, Sanok, Wrocław) i Czech (Czeski Cieszyn). Stanowi ona przekrój czeskiej twórczości ekslibrisowej na przestrzeni lat 1940-2000, jednakże odnaleźć na niej można kilka księgoznaków z końca lat 30-tych XX w. i tyleż z lat 2004-2005. Na ekspozycję składają się wybrane znaki książkowe ze zbiorów M. Bielenia, wzbogacone pracami artystów, którzy przystali je specjalnie na tę wystawę. Pierwotnie składało się na nią 430 ekslibrisów wykonanych przez 53 czeskich twórców. Potem autor postanowił nieco powiększyć prezentowany zbiór o 5 grafików i 22 księgoznaki. Podkreślił jednak, że wystawa krojona na miarę możliwości lokalowych galerii, w której pierwotnie miała być prezentowana, nie daje pełnego obrazu bogatej i różnorodnej twórczości ekslibrisowej artystów czeskich. Na 27 plansz kolekcjoner wyeksponował ekslibrisy reprezentujące niemal wszystkie szlachetne techniki graficzne. Szczególną wagę przywiązał do pokazania jak największej ilości znaków wykonanych dla Polaków. Spośród prezentowanych prac, najwięcej z nich (6) zostało wykonanych dla wspomnianego już Tadeusza Lesznera (1895-1967), warszawskiego kolekcjonera ekslibrisów, prawnika z wykształcenia. Inne pojawiające się polskie nazwiska (których można naliczyć kilkanaście) to Edward Chwalewik (1873-1956), znany każdemu bibliotekarzowi historyk książki, bibliotekarz i kolekcjoner ekslibrisów oraz Włodzimierz Egiersdorff (1901-1977), także kolekcjoner księgoznaków, z zawodu bankier. Niektórzy z artystów czeskich, których prace widnieją na ekspozycji, znani są z największych polskich, współczesnych konkursów i pokazów sztuki ekslibrisowej, w których często zdobywają laury. Są wśród nich m.in. Jiří Brázda (ur. 1952), Pavel Hlavatý (ur. 1943), Vladimír Suchánek (ur. 1933) czy Rea Šimlíková (ur. 1957).

Gotowa wystawa (którą należało jedynie odpowiednio zaaranżować, zgodnie z chronologią i prezentowanymi technikami graficznymi) została wzbogacona o materiały w gablotach, dobrze odpowiednio do ilości miejsca, którym dysponowała Książnica. W pierwszej gablocie, z racji początku roku, pan Mieczysław umieścił peefki, niezwykle popularne wśród czeskich grafików. Był tam również cykl peefek wykonany dla niego na przestrzeni kilku ostatnich lat z rządu przez

Zbigniewa Kubeczkę. W drugiej znalazły się ekslibrisy czeskie z początku XX w., jako uzupełnienie wystawy i materiał porównawczy z twórczością późniejszą, prezentowaną na właściwej ekspozycji. Niestety i w tym przypadku trzeba było dokonać selekcji i zdecydować, które ekslibrisy zostaną pokazane, w czym autorowi pomogła komisarz kaliskiej wystawy, Anna Wojtyńska. W trakcie wernisażu p. Bielen interesująco odniósł się do różnic między ekslibrisem klasycznym, wcześniejszym, a tym z okresu po II wojnie światowej. W okresie tym bowiem nastąpiła duża



popularyzacja ruchu kolekcjonerskiego i niejako komercjalizacja samego ekslibrisu, który tym samym zaczął tracić swoje tradycyjne przeznaczenie i walory. W kolejnej z gablot znalazła się literatura poświęcona czeskiemu ekslibrisowi, wydana w Czechach. Szczególną ciekawość budzi najstarsza z prezentowanych pozycji, katalog wystawy ekslibrisów zorganizowanej w 1926 r. w Pradze, z okazji Międzynarodowego Zjazdu Bibliotekarzy i Bibliofilów, wydany w 1933 r. Pan Mieczysław odnalazł w nim informację o pierwszym czeskim księgoznaku, który okazuje się być starszy od polskiego (miał bowiem powstać już w XV w.). Obok literatury wyeksponowano też czasopisma czeskie, m.in. kwartalnik „Knižní Značka”, rocznik poświęcony małej grafice i ekslibrisowi „Sborník” i dwa tytuły regionalne stanowiące o czeskich księgoznakach. Kolejne gabloty to katalogi wystaw czeskich twórców w Czechach i osobno – w Polsce. Na marginesie wystaw, autor ekspozycji przytoczył jako ciekawostkę fakt, iż w Czechach mimo dużej, wielopokoleniowej grupy artystów zajmujących się tworzeniem ekslibrisów, jest bardzo mało wystaw. Odwrotnie do sytuacji w Polsce, gdzie mamy stosunkowo małą grupę osób tworzących ekslibrisy, a organizuje się ich bardzo dużo.

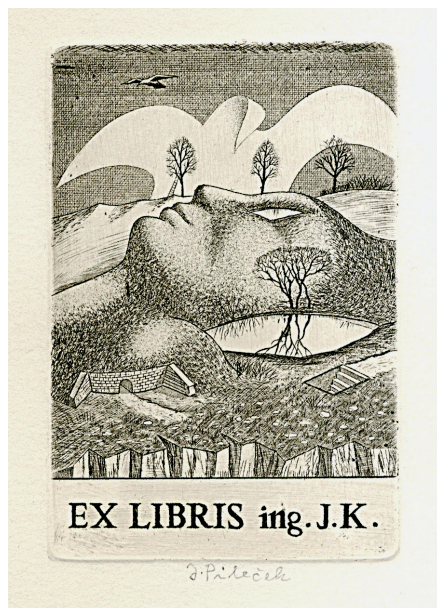
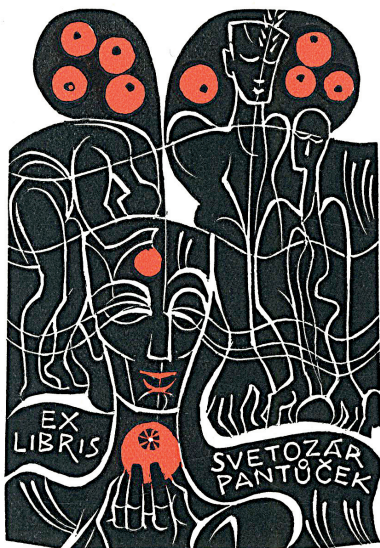
Dzięki obecności M. Bielenia podczas wernisażu, zebrani mieli okazję nie tylko obejrzeć wystawę, ale i posłuchać o czeskim ekslibrisie, którego jak nie da się nie zauważyć, autor jest wielkim znawcą. Interesująco nakreślił historię powstawania czeskiego ruchu kolekcjonerskiego oraz dzieje kontaktów czeskich grafików i kolekcjonerów z polskimi „kolegami po fachu”.

Zaapelował też do nauczycieli plastyków kaliskich szkół, aby organizowali wśród młodzieży mini konkursy na ekslibris szkolny. Okazało się,

że obecni wśród zgromadzonych uczniowie Gimnazjum nr 9 w Kaliszu, zorganizowali kilka lat wcześniej taki konkurs i mogli pochwalić się zwycięskim ekslibrisem.

Na pamiątkę wystawy wydany został katalog z reprodukcjami wybranych prac, który dostępny jest w bibliotece. Przy okazji Książnica Pedagogiczna wzbogaciła się o dwa ekslibrisy czeskich artystów, подарowane przez p. Bielenia. Są to księgoznaki wykonane dla p. Mieczysława przez Z. Kubeczkę i J. Brázdę.

Ekspozycję będzie można oglądać w Książnicy do końca maja 2017 r. Autor wystawy zapewnił zaś, że z chęcią jeszcze kiedyś do nas zawita, tym razem z inną wystawą.



Przypisy:

1. *Ekslibris czeski w sanockiej MBP* [online], [Dostępne na stronie [www: http://www.sanok24.pl/aktualnosci/6/9549](http://www.sanok24.pl/aktualnosci/6/9549)], [dostęp: 23.04.2017 r.]
2. Tzw. „peeffka” to bliski krewny ekslibrisu. Pochodzi od fr. słów *Pour Féliciter*, co można tłumaczyć jako „na szczęście”, „najlepsze życzenia”, „z życzeniami”. Wysyłają ją sobie graficy i kolekcjonerzy z okazji świąt Bożego Narodzenia lub Nowego Roku. Jej elementy składowe to przesłanie graficzne, tekst życzeniowy, często tradycyjny skrót P.F. oraz rok i nazwisko (lub inicjał) osoby wysyłającej życzenia. Za: A. Buchalik-Drzyzga, „*Pour Féliciter – na szczęście*” [online], [Dostępne na stronie [www: http://prolibris.net.pl/prezentacje/728-pour-feliciter-na-szczecie](http://prolibris.net.pl/prezentacje/728-pour-feliciter-na-szczecie)], [dostęp: 23.04.2017 r.]

Bibliografia:

1. Bieliń M., *Czeska twórczość ekslibrisowa*, „*Ex Bibliotheca. Magazyn Grafików i Kolekcjonerów Ekslibrisów*” 2006, nr 1 (14), s. 2-4.
2. Tenże, *Mieczysław Bieliń*, w: *Bibliofile Ochoty prezentują. [Katalog wystawy]*, oprac. A. Buta-Kluska, J. Saffarini, M. Witak, Warszawa, Urząd Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, 2010, s. 9-10.
3. Tenże, *Sto ekslibrisów*, w: *Sto ekslibrisów dla Mieczysława Bielenia. [Katalog wystawy]*, oprac. R. Nowoszewski, Warszawa, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy w Dzielnicy Ochota, 2015, s. 7-8.
4. Tenże, *[Wstęp]*, w: *Czeskie ekslibrisy ze zbiorów Mieczysława Bielenia. [Katalog wystawy]*, oprac. tenże, R. Nowoszewski, Warszawa, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy w Dzielnicy Ochota, 2006, s. 3-4.
5. Nowoszewski R., *Wielki Regimenterarz*, w: *Sto ekslibrisów...*, s. 5-6.
6. Saffarini J., *Wstęp*, w: *Ekslibris polski czasu wojny i okupacji 1939-1945, ze zbiorów Mieczysława Bielenia. [Katalog wystawy]*, oprac. M. Bieliń, A. Buta-Kluska, J. Saffarini, M. Witak, Warszawa, Urząd Dzielnicy Ochota m.st. Warszawy, 2009, s. 3-4.
7. [Strzelecka A.], *O wystawie*, w: *Ekslibris czeski ze zbiorów Mieczysława Bielenia. [Katalog wystawy]*, oprac. też, M. Bieliń, Sanok, Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka, 2010, s. 3.

Fot. E. Obala

Otwarcie pracowni artystycznej Władysława Kościelniaka

w budynku Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

W dniu 8 listopada 2016 r. miało miejsce szczególne wydarzenie w dziejach kaliskiej Książnicy Pedagogicznej. Odbyło się uroczyste otwarcie pracowni artystycznej Władysława Kościelniaka, przeniesionej i odtworzonej w budynku biblioteki. Mieszczące się przy ul. Górnośląskiej 10 od lat 40-tych XX w. atelier, zgodnie z wolą artysty, po jego śmierci trafiło pod opiekę Książnicy.

W celu dokładnego odtworzenia oryginalnego wyglądu pracowni, została wykonana szczegółowa dokumentacja fotograficzna tego miejsca, po czym przystąpiono do przenosin jego zawartości do jednego z pomieszczeń Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu, przy ul. Południowej 62.

W odtworzonej pracowni mistrza znalazły się więc jego biurko i krzesło, komoda i bieliźniarka, których szuflady wypełnione są pracami artysty i zdjęciami, bogaty księgozbiór oraz oczywiście obrazy, grafiki, rysunki. Dzięki uprzejmości syna Cypriana, zbiory te powiększyły się o różne cenne pamiątki rodzinne, w tym obrazy i fotografie z mieszkania państwa Kościelniaków, które znajdowało się piętro niżej, tuż pod pracownią.

Wśród licznie przybyłych na uroczystość otwarcia, nie zabrakło Cypriana Kościelniaka, który podzielił się ze zgromadzonymi kilkoma refleksjami. Cytując stwierdził, że: „przeniesiono całą substancję pracowni do tego wspianego pomieszczenia” oraz, że „duch i esencja tej pracowni pozostały”¹. Miejsce ma służyć pielegnowaniu pamięci o jednym z najwybitniejszych kaliskich artystów plastyków, ale także kronikarzu Kalisza, Władysławie Kościelniaku. W zrekonstruowanej pracowni mistrza będą odbywały się prelekcje i wykłady dla młodzieży szkolnej poświęcone artyście i jego dorobkowi.

Pracownia znajduje się w sali nr 22 na drugim piętrze biblioteki i stanowi część Działu Zbiorów Specjalnych Książnicy.

Przypisy:

1. bk, *Otwarcie pracowni Władysława Kościelniaka* [online], [Dostępne na stronie [www: http://www.calisia.pl/articles/otwarcie-pracowni-wladyslawa-koscielniaka](http://www.calisia.pl/articles/otwarcie-pracowni-wladyslawa-koscielniaka)], [dostęp: 23.04.2017 r.



Cyprian Kościelniak



Fot. E. Obala

Finał projektu **"Mój Region - Moja Tożsamość!"**

W roku 2016 Kaliskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, przy współudziale PBP Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu, zrealizowało projekt z zakresu edukacji regionalnej dzieci, zatytułowany „Mój Region – Moja Tożsamość! Edukacyjne warsztaty dla uczniów. Konkurs wiedzy o regionie”. Powstał on w ramach realizacji zadania publicznego pn. „Wspieranie przedsięwzięć mających na celu upowszechnianie wiedzy na temat Wielkopolski poprzez edukację regionalną dzieci i młodzieży” i był współfinansowany przez Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

Przedsięwzięcie będące wspólną inicjatywą obu instytucji, zrodziło się z zapotrzebowania na poszerzenie wiedzy uczniów kaliskich szkół z zakresu historii i kultury regionu. Zapotrzebowanie to było wielokrotnie sygnalizowane przez nauczycieli lokalnych szkół przy okazji rozmów z bibliotekarzami Książnicy, czy organizowanych w bibliotece różnych spotkań. W ich trakcie nauczyciele zwracali uwagę na fakt, iż uczniowie w małym stopniu utożsamiają się z regionem, nie znają jego historii albo nie potrafią powiązać dziejów własnego regionu z dziejami Polski.

Projekt realizowany był w okresie od 15 sierpnia do 15 listopada 2016 r. W jego powstanie i realizację zaangażowały się głównie osoby związane z Kaliskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk i Książnicą Pedagogiczną w Kaliszu. W większości osoby go tworzące to jednocześnie członkowie i pracownicy obu instytucji. Autorkami projektu były Małgorzata Kołodziej i Lilianna Sieradzka. Zespół wykonawczy stanowili: Henryka Karolewska, Mariola Śmiecińska, Jerzy Wasilkowski i Anna Wojtyńska, pełniąca rolę koordynatora. Choć formalnie za projekt odpowiedzialne było KTPN, Książnica w dużym stopniu włączyła się w jego realizację, m.in. udostępniając swoje pomieszczenia wraz z wyposażeniem. Inicjatywę wspierali także liczni wolontariusze.

Adresatami projektu byli uczniowie klas szóstych z kaliskich szkół podstawowych. Nabór uczniów w poszczególnych szkołach prowadzony był przez nauczycieli bibliotekarzy danych placówek. Ostatecznie w projekcie wzięło udział dziewięćdziesięciu sześciu uczniów z szesnastu kaliskich podstawówek (po sześć osób z każdej szkoły).

Przedsięwzięcie składało się z dwóch etapów. Pierwszym z nich były edukacyjne warsztaty dla uczniów, podczas których dzieci zdobywały wiedzę o regionie. Ze względu na dużą liczbę



uczestników, uczniowie zostali podzieleni na osiem dwunastoosobowych grup, a warsztaty dla poszczególnych grup odbywały się innego dnia. Zajęcia podzielone były na dwie części. Pierwszą był warsztat „Tradycyjne źródła informacji”, na którym uczestnicy poznali rodzaje wydawnictw informacyjnych o regionie oraz zasady korzystania z nich. Podczas zajęć „Cyfrowe zasoby”, uczniowie zapoznali się ze źródłami internetowymi związanymi z historią i kulturą Wielkopolski, a także zdobyli praktyczne umiejętności doboru źródeł i ich wykorzystania.

Po zakończeniu części warsztatowej przysłała pora na drugi etap projektu – konkurs wiedzy o regionie. W jego ramach uczestnicy napisali test wiedzy o regionie, sprawdzający umiejętności zdobyte podczas warsztatów. Warto podkreślić, że program zajęć przygotowany był tak, aby oprócz gotowej wiedzy przekazać dzieciom przede wszystkim umiejętność jej samodzielnego poszukiwania. Toteż podczas testu uczniowie mogli korzystać z przygotowanych na stolikach wydawnictw o regionie, samodzielnie decydując, w którym z nich znajdą najwartościowsze informacje na poszukiwany temat. Dodatkowo punktowane było podawanie źródeł wykorzystanych przy odpowiedzi na konkretne pytanie.

Dwadzieścia pięć osób, które uzyskały najwięcej punktów w teście, wzięło udział w dalszej części konkursu, która polegała na wykonaniu zdjęcia przedstawiającego wybrany, piękny wielkopolski krajobraz. Spośród nadesłanych prac jury konkursowe wyłoniło pięć równorzędnych, najładniejszych ich zdaniem, fotografii. Zwycięzcy zostali nagrodzeni książkami, albumami i drobnymi gadżetami. Pozostałe osoby biorące udział w projekcie otrzymały drobne upominki. Z nadesłanych na konkurs fotografii utworzono album zdjęć konkursowych, który otrzymali wszyscy uczestnicy konkursu fotograficznego oraz szkoły tychże.

Przeprowadzone w ramach projektu warsztaty i konkurs wpłynęły na wzrost zainteresowania najbliższym regionem i podniesienie świadomości kulturowej biorących w nich udział uczniów, co zgłaszali nauczyciele już po zakończeniu projektu. Wzrosło także zainteresowanie zajęciami z zakresu edukacji regionalnej, które oferuje biblioteka (prowadzonymi już poza projektem), jak np. „Sienkiewicz w Kaliszu” (zajęcia prowadzone przez Mariolę Śmiecińską). Ponadto nawiązane i zacieśnione kontakty z nauczycielami szkół z pewnością zaowocują w przyszłości kolejnymi ciekawymi inicjatywami.



Fot. Ewa Obała

Noc Bibliotek w Książnicy



3 CZERWCA 2017

bibliotek

wydanie III krajowe

W sobotę 3 czerwca 2017 r. obchodziliśmy Noc Bibliotek. W tym roku impreza odbyła się pod hasłem „Czytanie porusza” i było to jej III wydanie krajowe. Książnica wzięła udział w akcji po raz drugi. Imprezę otworzyła p. wicedyrektor, prof. dr hab. Ewa Andrysiak.

Pierwszym punktem programu był wernisaż wystawy „Twórczość niejedną ma twarz” w odsłonie prac artystycznych studentów sekcji malarstwa artystycznego, rękodzieła i fotografii Uniwersytetu Trzeciego Wieku „Calisia” w Kaliszu. Ekspozycja znajdująca się w holu głównym na parterze będzie dostępna dla zwiedzających do końca sierpnia br. Swoją wernisaż miała także wystawa przewodników turystycznych i książek podróżniczych ze zbiorów Książnicy Pedagogicznej, „Jeśli nie Kamerun, to co...”, dostępna w wypożyczalni.

W pracowni artystycznej Władysława Kościelniaka przygotowano wystawkę „Blżej świata: wystawa książek i fotografii o tematyce podróżniczej z pracowni Władysława Kościelniaka”. Obie ekspozycje były nawiązaniem do obchodzonego w 2017 r. w Kaliszu, Roku Stefana Szolca-Rogozińskiego, wielkiego podróżnika wywodzącego się z naszego miasta.

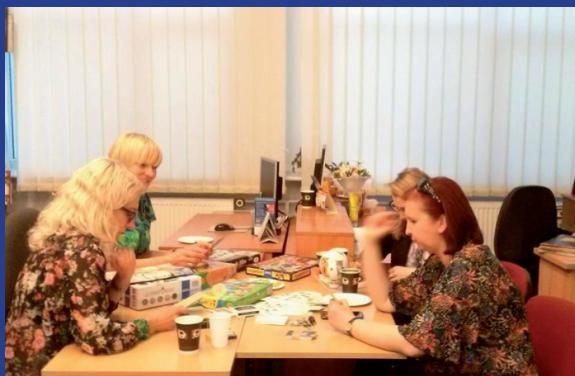


Dział zbiorów specjalnych przygotował także ekspozycję „Signum Libri Decorum. Ekslibrisy polskich bibliotek w zbiorach specjalnych Książnicy Pedagogicznej im. A. Parczewskiego w Kaliszu (wybór)”, którą można oglądać w holu na II piętrze. Poza wystawami, biblioteka przygotowała szereg atrakcji. Pierwszą z nich był wykład E. Andrysiak „Kolej na kolorowanie!... czyli «pozytywna regresja»”, poświęcony fenomenowi kolorowanek dla dorosłych. Podczas prelekcji można było poddać się beztrudnej zabawie w kolorowanie. Kolejny punkt programu to zajęcia przygotowane przez Mariolę Śmiecińską i Jerzego Wasilkowskiego, „«Zwiedzamy i poznajemy inne kultury» – Jak znaleźć dobrą informację w Internecie?” połączone z warsztatami „Popraw swoje zdjęcie z wakacji w programach graficznych Microsoft”.

Szczególnym zainteresowaniem cieszyło się malowanie twarzy przez studentów UTW. Uczestnicy chętnie korzystali ze stałych atrakcji oferowanych przez Książnicę, ekspozycji „Z bibliotekarskiego lamusa” i „Z wizytą w dawnej szkole” dostępnych w dziale zbiorów specjalnych, czy w przypadku młodszych gości – ułokowanego w wypożyczalni, kącika malucha. Tradycyjnie, można było zakupić wydawnictwa Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Nocy towarzyszyła akcja „Przynies – zabierz książkę”.

Po zakończeniu przewidzianych programem zajęć, odbyła się druga, mniej oficjalna część wieczoru, czyli „Wieczne rozmowy nie tylko o książce i nie tylko przy kawie”, podczas której można było zagrać w gry planszowe i karciane, przy dźwięku płyt winylowych, kawie i ciastku. Impreza trwała od godz. 18:00, do ok. 23:00.

Fot.: M. Marciniak, E. Obała, J. Szymańska



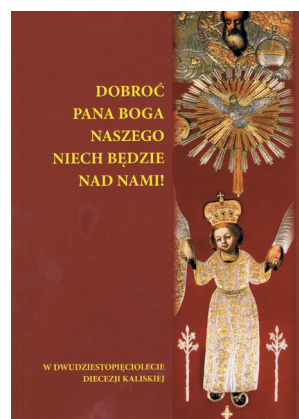
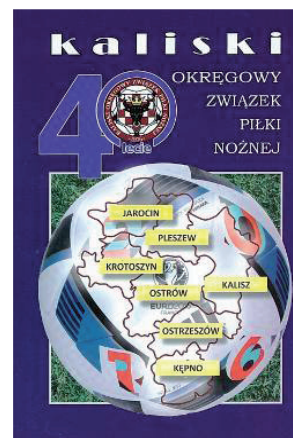
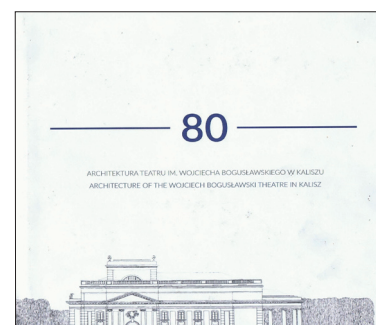
► Ewa Obała

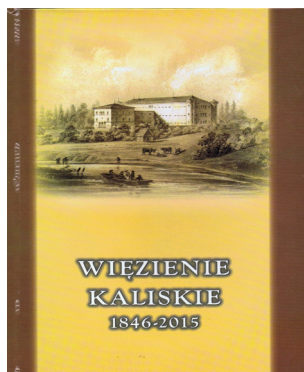
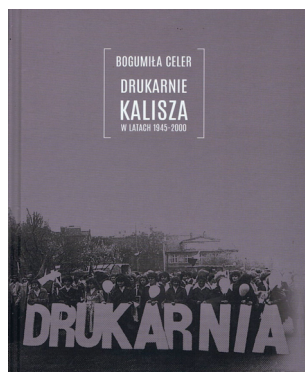
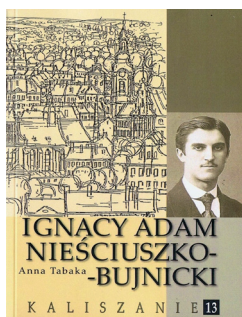
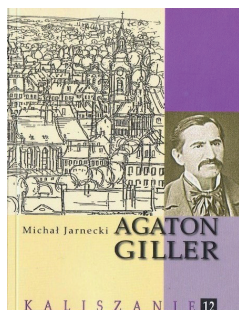
Kustosz Biblioteki Państwowej Wyższej
Szkoly Zawodowej im. Prezydenta Stanisława
Wojciechowskiego w Kaliszu

Książki regionalne w naszych bibliotekach

W czasach książki cyfrowej, polecanej na różnego rodzaju nośnikach masowego przekazu, w kąci bibliotecznych regionalistów nadal pragniemy zachęcać do towarzyszącej nam od wieków książki tradycyjnej, ponieważ właśnie w tej formie jest najbardziej przychylna czytelnikowi. W kolejnym numerze „Bliżej Biblioteki” warto przybliżyć kilka tytułów związanych z Kaliszem i okolicą, jakie ukazały się ostatnio, ciesząc czytelnika gustującego w tego rodzaju literaturze.

Zacniemy od wydawnictw, które ukazały się z okazji jubileuszy. Pierwsze z nich to album **„Fabryki Kalisza i okolic 1815-1989”** pod. red. dr Grażyny Schlender, wydany przez Archiwum Państwowe i Muzeum Historii Przemysłu w Opatówku z okazji 35-lecia istnienia muzeum i 65. rocznicy powstania kaliskiego archiwum. Album ten jest dopełnieniem zorganizowanej wcześniej wystawy „Architektura przemysłowa miasta Kalisza i okręgu kaliskiego w archiwaliach” i składa się z dwóch części: rysu historycznego przedstawionego przez dr. Jarosława Dolata oraz archiwaliów z zasobu APK. Bogato ilustrowany przyciąga swym wyglądem i zawiera plany, projekty i zdjęcia starych fabryk, a także fotografie tych samych miejsc zrobione współcześnie. Jego zawartość obejmuje obiekty przemysłu: włókienniczego, spożywczego, garbarskiego, chemicznego, metalowego, zabawkarskiego, fortepianowego, drukarskiego, materiałów budowlanych oraz instytucje użyteczności publicznej. Kolejny album wydany został z okazji 80-lecia odbudowy głównego gmachu kaliskiego teatru, nosi tytuł **„Architektura Teatru im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu”**, a jego autorem jest Dariusz Błaszczyk. Książka opatrzona została pięknymi zdjęciami Bartka Warzechy, a jej treść obejmuje historię budynku kaliskiego teatru oraz przedstawia sylwetki jego projektantów i pierwszego dyrektora (tekst w jęz. pol. i jęz. angielskim). Inna jubileuszowa publikacja, przygotowana przez redakcję Wydawnictwa GiA, ukazała się pt. **„Kaliski Okręgowy Związek Piłki Nożnej obchodzi 40. rocznicę powstania”**. Monografia ta przedstawia dzieje piłki nożnej w południowej Wielkopolsce, skupiając się na kaliskim futbolu oraz klubach działających w jego okręgu. Pokazana w niej historia obejmuje m.in. powołanie w Ostrowie Wlkp.





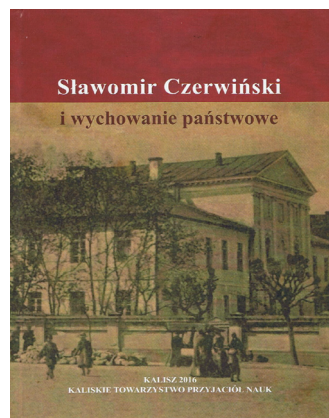
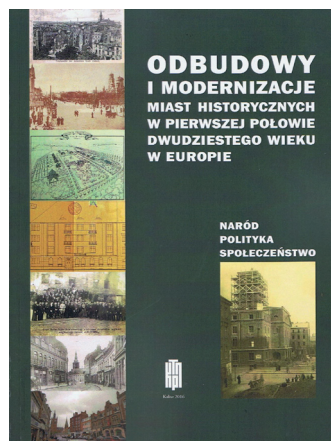
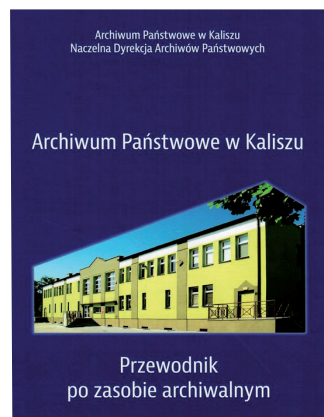
dzisiejszej „Ostrovii” z zaznaczeniem, że to właśnie z regionu kaliskiego pochodzi wielu wspaniałych piłkarzy, trenerów i działaczy. W książce liczącej prawie 300 stron zamieszczono kilkaset zdjęć znanych z NAC i niepublikowanych, a na nich widnieje ponad półtora tysiąca osób. Następna, najnowsza (2017) książka pt. **„Dobroć Pana Boga naszego nad nami! W dwudziestopięciolecie Diecezji Kaliskiej”** wyszła z druku jako podsumowanie kolejnej rocznicy. Redaktorem jej jest ks. dr Sławomir Kęszka, składa się ona z 30 artykułów dotyczących prac i wydarzeń związanych z życiem diecezji kaliskiej. Rozpoczyna ją list pasterski biskupa kaliskiego Edwarda Janiaka oraz rys historyczny diecezji, sporządzony przez ks. kan. prof. UAM Michała Kielinga i Jerzego Aleksandra Splitta. W publikacji zamieszczono także m.in. kronikę wydarzeń, opisano działalność biskupów kaliskich (1992-2017) oraz działalność całej diecezji, wzbogacając całość kolorowymi zdjęciami m.in. nowego herbu towarzyszącego obchodom jubileuszu.

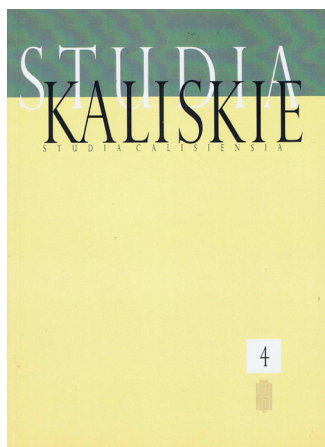
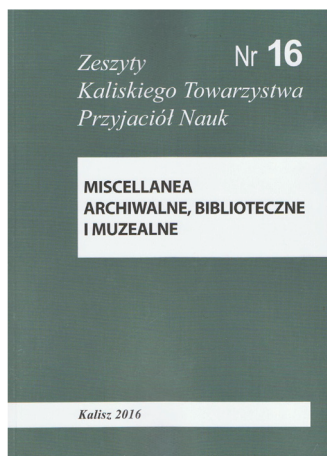
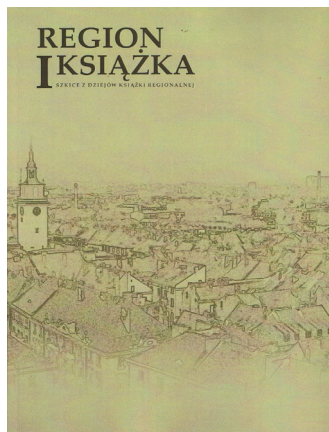
W ostatnim czasie powiększyła się również seria „Kaliszanie”, wydawana przez KTPN, przedstawiająca losy ludzi związanych z Kaliszem. Tomik dwunasty pt. **„Agaton Giller (1831-1887)”** prof. Michała Jarneckiego, przedstawia postać znaczącą dla historii Polski XIX wieku ze względu na jej zasługi w walce o niepodległość, ale również pisarza i dziennikarza, po którym pozostały wspomnienia poświęcone polskim zesłańcom powstania styczniowego i emigracji postyczniowej. Agaton Giller, choć urodzony w Opatówku, związany był z ziemią kaliską poprzez bliskie kontakty z kaliszanami oraz naukę w szkole. Trzynasty zaś tomik zatytułowany **„Ignacy Adam Nieścieszko-Bujnicki (1891-1939). Prezydent Kalisza, budowniczy elektrowni kaliskiej”** autorstwa Anny Tabaki, stał się m.in. atrakcyjnym prezentem dla zasłużonych pracowników kaliskiej elektrowni w 90-rocznicę wybudowania jej w Piwonicach. Twórczyni książeczki w mistrzowski sposób przedstawiła postać ucznia kaliskich szkół średnich, później dyrektora tutejszej elektrowni i ostatniego przedwojennego Prezydenta Miasta Kalisza. Jak stwierdziła, skomplikowane życie tego wybitnego człowieka mogłoby stać się materiałem scenariusza filmowego. W publikacji tej można znaleźć wiele nieznanych dotąd zdjęć, pochodzących głównie ze zbiorów rodziny Milewskich.

Na uwagę zasługują także kolejne wydawnictwa, wzbogacające listę kaliskich regionalistów. Ukazała się niedawno publikacja dr Bogumiły Celer pt. **„Drukarnie Kalisza w latach 1945-2000”**, przypominająca dzieje kaliskich drukarni działających po drugiej wojnie światowej. Autorka, obserwując bogate tradycje drukarskie jakie rozwijały się przez wieki w Kaliszu, skupiła się na bardziej współczesnych ich losach, jak również zmieniających się warunkach działalności typografii kaliskiej, poświęcając najwięcej uwagi Kaliskiej Drukarni Akcydensowej. W monografii tej można znaleźć wiadomości o wyposażeniu drukarni, metodach pracy i wydawnictwach, jakie przeszły przez maszyny opisywanych placówek, wspomnienia o mistrzach czarnej sztuki i ich dokonaniach. Książka została opatrzona

wieloma ilustracjami, które m.in. pochodzą z osobistych zbiorów kaliskich drukarzy. „**Więzienie kaliskie 1846-2015**”, pod red. dr Grażyny Schlender i opracowane przez Edytę Pietrzak, to wydawnictwo, które analizuje tym razem dzieje więzienia na kaliskim Tyńcu. Składa się ono z dwóch zasadniczych części: rysu historycznego kaliskiego więzienia poprzedzonego ogólnym zarysem więziennictwa oraz z materiałów źródłowych do dziejów kaliskiego więzienia, wytypowanych i opisanych przez Annę Bestian-Zajac. Publikacja z przedmową Prezydenta Miasta Kalisza Grzegorza Sapińskiego, słowem wstępnym dyrektora Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Poznaniu płk. Grzegorza Fedorowicza i wprowadzeniem dyrektora APK dr Grażyny Schlender, zaopatrzona została w bogaty aparat pomocniczy i w wiele kolorowych ilustracji. Trzeba też przedstawić książkę pt. „**Archiwum Państwowe w Kaliszu. Przewodnik po zasobie archiwalnym**”, wydaną również pod red. dr Grażyny Schlender i opracowaną przez Grzegorza Walisia. Publikacja ta stanowi źródło informujące o zawartości zasobu Archiwum Państwowego w Kaliszu oraz jego twórcach. Przewodnik ten powstał na bazie informatora wydanego w 2004 r., ale został on uaktualniony i poszerzony. W publikacji poszczególne zespoły archiwalne podzielone są na grupy rzeczowe, wedle klasyfikacji ustrojowej, a w obrębie grup zastosowano różne układy, w zależności od charakteru dokumentacji: chronologiczno-alfabetyczny, chronologiczno-terytorialno-alfabetyczny, terytorialno-alfabetyczny i alfabetyczny. Książkę wyposażono w bogaty aparat pomocniczy i w streszczenie w jęz. angielskim.

Warte przedstawienia są też wydawnictwa pokonferencyjne. Publikacja pt. „**Odbudowa i modernizacja miast historycznych w pierwszej połowie dwudziestego wieku w Europie : naród, polityka, społeczeństwo**”, pod redakcją dr Iwony Barańskiej i Makarego Górzyńskiego, to pokłosie międzynarodowej konferencji, jaka odbyła się w Kaliszu. Omawia ona rekonstrukcję, odbudowę, projekty i działania modernizacyjne na terenie miast polskich i europejskich, które uległy zniszczeniu wskutek działań wojennych w latach 1914-1918. Przedstawione w niej jest wiele przypadków zburzenia zabytkowych dzielnic i całych miast (m.in. w Belgii, Francji, Niemczech, Włoszech i w Polsce), ale znaczące miejsce ma w niej Kalisz, który jest najważniejszym przykładem tego typu działań. Kaliskimi autorami tekstów są: dr Joanna Bruś, Monika Sobczak-Waliś i Dominika Płocienniczak. Drugie pokonferencyjne wydawnictwo to „**Sławomir Czerwiński i wychowanie państwowe**” pod red. prof. Piotra Gołdyna. Książka poświęcona jest pamięci ministra oświaty, który związany z Kaliszem poprzez lata spędzone w Gimnazjum Klasycznym i udziałem w strajku szkolnym (1905), został później wybitnym organizatorem oświaty, wdrażającym w życie ideę wychowania państwowego piastując urząd Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w II Rzeczypospolitej. Monografia ta zawiera biografię Sławomira Czerwińskiego i jego współpracowników oraz przedstawia jego ideę wychowania państwowego. Kaliskimi





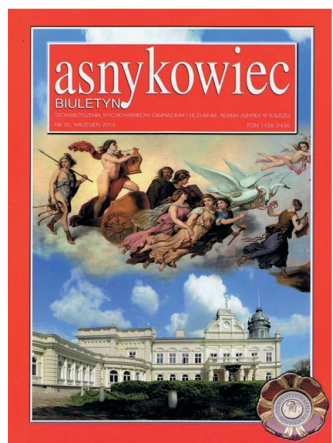
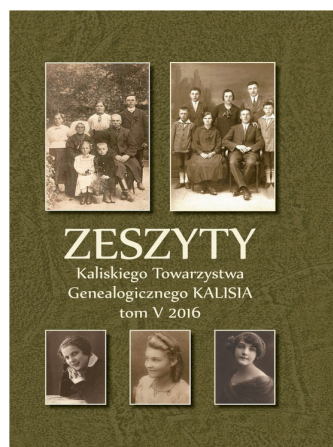
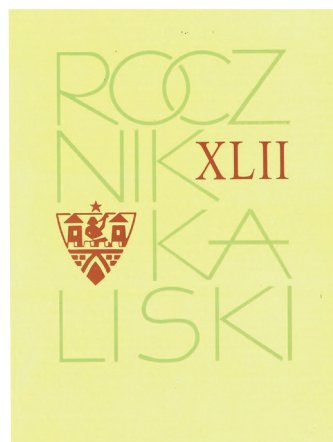
autorami artykułów są: prof. Ewa Andrysiak i prof. Krzysztof Walczak.

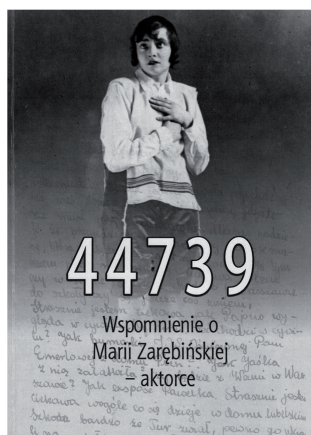
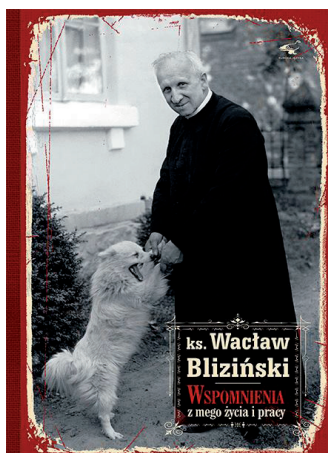
Wyszła również zupełnie wyjątkowa pozycja pt. „**Region i książka. Szkice z dziejów książki regionalnej**”, bo wydana od serca i dedykowana wybitnemu człowiekowi, znanemu kaliszczaninowi, zajmującemu się zagadnieniami bibliologii i regionalizmu prof. Krzysztofowi Walczakowi. Redaktorkami jej są: prof. Ewa Andrysiak i dr Elżbieta Steczek Czerniawska, a inicjatorem publikacji prof. Piotr Gołdyn. Publikacja powstała dzięki pracom ofiarowanym Profesorowi, a poświęcona jest tematyce książki w jej wymiarze regionalnym. Wśród artykułów znalazły się publikacje poświęcone czasopismom i kalendarzom, historii i współczesności bibliotek, książce kaliskiej, a także prace poświęcone regionalizmowi w działalności naukowej Profesora, jak również omawiające jego dorobek naukowy i piśmienniczy z zakresu księgoznawstwa, regionalistyki i biografistyki. Autorami artykułów są: prof. E. Andrysiak, dr I. Barańska, dr B. Celer, prof. J. Chwastyk-Kowalczyk, dr J. Durka, prof. P. Gołdyn, dr Z. Gruszka, prof. D. Jankowski, prof. M. Korczyńska-Derkacz, dr E. Kristanova, prof. M. Matwijów, J. Miluška-Stasiak, E. Obała, dr M. Radziszewska, dr M. Rządowolska, prof. B. Staniów, dr E. Steczek-Czerniawska, dr T. Stolarczyk, dr A. Szurczak, A. Tabaka, prof. H. Tadeusiewicz, dr A. Walczak-Niewiadomska, dr inż. M. A. Woźniak oraz śp. prof. T. Poklewski-Koziół i śp. dr D. Wańka.

Wartościowe są także kaliskie czasopisma, które już przez lata zdobyły sobie renomę i uznanie wśród czytelników. Wychodzą one cyklicznie i stanowią nieocenioną pomoc dla badaczy historii Kalisza i regionu. Prym wiodą „**Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk**”; ostatnio ukazał się nr 16 tego periodyku, zatytułowany „**Miscellanea archiwalne, biblioteczne i muzealne**” pod red. dr Bogumiły Celer. W publikacji tej można znaleźć teksty poświęcone tematyce zbiorów specjalnych w bibliotekach polskich, ze szczególnym uwzględnieniem calisianów, a także recenzje i sprawozdania, wspomnienia zmarłych oraz materiały obrazujące działalność towarzystwa. „**Studia Kaliskie. Studia Calisiensia**” nr 4 poświęcono zarządzaniu; redaktorem naczelnym pisma jest dr Elżbieta Steczek-Czerniawska, a redaktorem tomu doc. dr Jan Frąszczak. „**Rocznik Kaliski**” tom 42, pod nową redakcją Moniki Sobczak-Waliś i ze stałym redaktorem kroniki Tadeuszem Krokosem obfituje w artykuły dotyczące Kalisza i okolic. Nowa redaktor pisze, że pracując nad tekstami starała się nawiązać do najstarszych tradycji pisma, wyznaczając sobie za cel - *służenie najszerzej pojętym sprawom historii i kultury zarówno samego miasta Kalisza, jak i obszarów historycznie z nim związanych*. „**Zeszyty Kaliskiego Towarzystwa Genealogicznego „Kalisia”**” t. 5, pod red. Jana Marczyńskiego, powróciły do poprzedniej wersji okładki z umieszczonymi na niej dawnymi rodzinnymi zdjęciami, dzięki którym znów nabrały uroku i charakteru. Znajdują się w nich artykuły związane z genealogicznymi poszukiwaniami

i ustaleniami, na temat osób bardziej lub mniej znanych z terenu Kalisza i okolic oraz publikacje związane z heraldyką. Można w nich też zapoznać się z działalnością KTG „Kalisia” poprzez kalendarium działań oraz przeczytać w stałych już rubrykach o niedawno zmarłych osobach związanych z Kaliszem i o najnowszych kaliskich wydawnictwach. **„Asnykowiec: biuletyn Stowarzyszenia Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. Adama Asnyka w Kaliszu”** nr 20, pod red. Adama Borowiaka, dokumentujący działalność stowarzyszenia, ukazał się jak zawsze bogaty w treści i ilustracje. Na swoich stronach przywołuje patrona, losy nauczycieli i absolwentów, historię szkoły, miasta i regionu, a w podziękowaniu autorom i wszystkim, którzy przyczynili się, by edycja tego periodyku mogła powstać, umieszczono wiersz patrona – Adama Asnyka, który warto zacytować, podkreślając pracę wszystkich autorów książek regionalnych, których tu przedstawiamy: *Cichych poświęceń nieustanna praca i serc szlachetnych dobroć promienista, powszechny skarbiec duchowy wzbogaca, z którego każdy czerpie i korzysta.*

W naszym kąciку nie może zabraknąć wydawnictw opartych na wspomnieniach. Trzeba polecić tu książkę w postaci pamiętnika pokazującą postać związaną z regionem, ale też z Kaliszem. Jest to biografia księdza prałata z Liskowa, publikacja wznowiona, zmieniona i uzupełniona (wcześniej wydana w 2003 r. przez KTPN) pt. **„Ks. Wacław Bliziński. Wspomnienia z mego życia i pracy”**, opracowana i przypisami opatrzona przez Grzegorza Walisia, z przedmową ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego, z rozszerzonym rysem działalności księdza W. Blizińskiego i aneksem z jego kilkunastoma artykułami i przemówieniami opracowanymi przez ks. Sławomira Kęszkę oraz z nowymi zdjęciami Stefana Ferency. Wydana przez „Wydawnictwo Klinika Języka” znów przybliża nam niezwykłą postać księdza postawioną wobec wyzwań nie tylko misyjnych, ale również ekonomicznych, by stworzyć z podupadłej wioski ośrodek spółdzielczości i oświaty, wyróżniający się w międzywojenniu na tle regionu i kraju. Książka pt. **„44739. Wspomnienie o Marii Zarębińskiej – aktorce”** to próba przedstawienia historii rodzinnej zapamiętanej z opowieści matki i swoich własnych wspomnień, przez Marię „Majkę” Broniewską-Pijanowską (aktorkę teatralną i filmową, przybraną córkę Władysława Broniewskiego). W opowieści o M. Zarębińskiej jest podkreślany jej talent aktorski i literacki oraz pogoda ducha pomimo obozowych przeżyć wypełniona wiarą w ludzi. W tle powieści pojawia się też drugi mąż W. Broniewski, który uwiecznił matkę autorki w swoich najpiękniejszych wierszach. Książka posiada wiele unikatowych zdjęć ze zbiorów rodzinnych. W książce tej przewijają się miejsca, adresy i cała plejada postaci z kręgu aktorskiego oraz pisarze i poeci (m.in. Hemar, Boy-Zeleński, Broniewski). Są też w niej wspomnienia matki z obozu Auschwitz, gdzie notowała na skrawkach papieru utwory prozatorskie, wydane po wyzwoleniu drukiem jako „Opowiadania oświęcimskie”. Ukazała się też inna historia

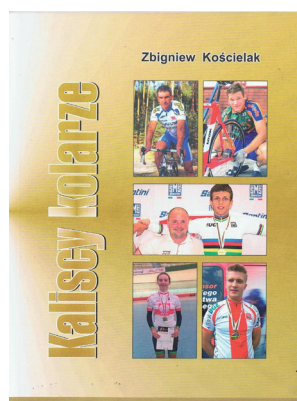




rodzinna pt. „Czas młodości czasem wojny. Wspomnienia z Garstędt” opisana przez Anetę Franc. Bohaterkami jej są trzy dziewczyny z Wielkopolski wywiezione w 1940 r. na roboty do Niemiec. Autorka opisuje losy swojej babci Heleny Łyskowskiej pochodzącej z Pacanowic koło Pleszewa, jej siostry Zofii i Marii Wende z Szamotuł, które pracowały u tego samego niemieckiego gospodarza. Ich przyjaźń po wojnie przetrwała, zawsze miały ze sobą kontakt. Książka opatrzona wieloma materiałami archiwalnymi, dokumentami oraz zdjęciami zachęca swym wyglądem do przeczytania.

Na zakończenie polecamy jeszcze dwie książki o różnej tematyce. Pierwsza to „Mapa czasu czyli astronomiczna układanka na ziemi” Krystyny Velkovej, która wtajemnicza czytelnika w świat gwiazdozbiorów, ich znaczenia, zastosowania oraz opowiada o odkryciu kalendarza na polach ziemi kaliskiej. Autorka w swych dywagacjach nawiązuje do najstarszej historii regionu ujmując powiązania z astronomią, mitologią, geografą i historią. Druga publikacja to kolejna książeczka Zbigniewa Kościelaka, w serii opisującej wcześniej m.in. kaliskich pięściarzy, biegaczy, czy siatkarki, nosząca tytuł „Kaliscy kolarze: na torze i na szosie”. Autor przedstawia w niej najważniejsze wydarzenia sportowe, sukcesy klubów i poszczególnych sportowców oraz działaczy kolarskich.

Po tym zestawieniu najnowszych edycji wydawniczych, zapraszamy do lektury oraz proponujemy uzupełnienie regionalnego księgozbioru.



BIBLIOTEKARZE Z PASJĄ

► Jolanta Szymańska

Bibliotekarz Książnicy Pedagogicznej w Kaliszu

Z szuflady pełnej wierszy....

KOT I KSIĄŻKA

Gdy tylko z książką usiądę wieczorem,
gdy chcę w spokoju napić się wina,
gdy w dres się domowy nareszcie przebiorę
dziwna przygoda z kotem się zaczyna.
Pojawia się znikąd i chyc – na kolana,
udepcze, ugniecie, rozłoży się cały
na tekście, co miał być taki wspaniały,
miał przenieść mnie w kraje,
przygody ciekawe i w kryminalną
wprowadzić mnie sprawę.

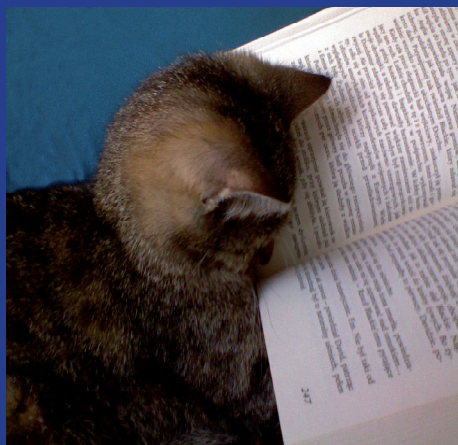
Lecz kot postanowił – teraz i tu
on czytać mi będzie powieść do snu.
Rozdeptał już kartki, polizał okładkę
a teraz czyści swe futerko gładkie.

I rozłożony w poprzek i wzdłuż
czyta – i pewnie nie ruszy się już.

A ja go nie zepchnę, bo takie czytanie
z kotem na książce to wielka przygoda,
nic złego się przecież lekturze nie stanie
gdy kot swój sen do niej między wiersze doda.

Gdy czarny swój pyszczek wtuli między strony, ogonem wymiecie wszystkie złe wyrazy
to książka będzie jakby odnowiona –

- już zawsze z kotem będzie się kojarzyć.





KOT CZYTELNIK

Mój kot czytelnik ma takie zwyczaje
że razem z książkami na półkach stać lubi
im wyżej, tym lepiej – tam rozmyśla stale
jak kocie troski pośród książek zgubić...
Ta gruba czerwona – w sam raz do leżenia
przydać się może na letnie wieczory,
zielona – zbyt cienka, nikt jej nie docenia
przypomina trawę w czas zimowej pory.
Jest i niebieska, i żółta, i szara
u mojej pani tych książek bez liku
duża i mała, nowa i stara,
na szafie, na biurku i na stoliku...
Lecz pani nie wie jak się z nich korzysta
choć taka mądra i czytać potrafi
nie wie, że książka to przyjemność czysta
gdy się na miękką okładkę natrafi.
Wyciągnąć się na niej, odprężyć, zamruczeć,
ogon zwiesić z półki i leniwie ziewać...
Człowiek od kotów powinien się uczyć
że książki są po to, by przychylić nieba.

NA LUDZKĄ GŁUPOTĘ

ponoć nie ma rady
choć płacz, żal i tęsknota za Słowem i Panem,
za znakiem i drogą, z której sam uciekasz.
Wybory, oceny, zło z dobrem zmieszane
i wolna wola co czyni człowieka...
Ucz się od kota łagodności kroków,
stanowczego kocham gdy mruczy żatrliwie,
mądrości bezwzględnej bo z natury samej.
Jak go Pan Bóg stworzył tak w człowieka wierzy
i patrząc rozumie każdy niepokój,
smutek twój przygarnie
i rozproszy w mroku....

PROŚBA

Stworzyłeś nas Panie z emocji i czasu,
który przemienia nas w starość,
nawet targować się nie mamy o co
i z kim...
Wciąż chcemy Cię znaleźć
nie tam gdzie jesteś i czekasz...
Łagodne owce w stare barany
życie z nas robi co chce,
Nie pozwól zapomnieć kto sługa,
kto panem,
niech dobroć nie zmienia się w gniew.



► Monika Sobczak-Waliś

Bibliotekarz Miejskiej Biblioteki Publicznej
im. A. Asnyka w Kaliszu

Wspomnienie o Bożenie Kryst



W mroźne przedpołudnie 13 lutego 2017 r. na cmentarzu tyńieckim pożegnaliśmy Bożenę Kryst bibliotekarza, przewodnika turystycznego, krajoznawcę oraz społecznika, a przede wszystkim naszą koleżankę.

Bożena Kryst (z domu Rózanek) urodziła się 1 marca 1961 r. w Kaliszu. Tutaj ukończyła szkołę podstawową, a następnie Liceum Ogólnokształcące im. Tadeusza Kościuszki. Swoją drogę zawodową zdecydowała się związać z książką, stąd też w 1980 r. podjęła naukę w Rocznym Studium Bibliotekarskim w Państwowym Ośrodku Kształcenia Bibliotekarzy w Jarocinie. Nie mogąc początkowo znaleźć pracy w wymarzonym zawodzie od sierpnia do października 1981 r. pełniła obowiązki referentki w Wojewódzkim Urzędzie Statystycznym. Dopiero z początkiem listopada tego roku została zatrudniona jako młodszy bibliotekarz w Filii nr 9 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej im. Adama Asnyka w Kaliszu (ob. Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka). Tam przepracowała do końca marca 1983 r. przechodząc następnie do Filii nr 1,

*Człowiek
żyje dopóty,
dopóki trwa o nim
pamięć*

z którą związała się już na stałe początkowo jako kierownik Oddziału dla Dzieci (1983-1993), a następnie jako kierownik placówki (1993-2017).

Podnosząc swoje kwalifikacje w 1985 r. podjęła studia magisterskie na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Pracę magisterską *Wychowanie estetyczne w programie Oddziału Dziecięcego Filii nr 9 Wojewódzkiej i Miejskiej Biblioteki Publicznej w Kaliszu w latach 1980-1988* napisaną w katedrze Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Kocójowej obroniła w 1990 r. Kilka lat później w Instytucie Pedagogiczno-Artystycznym w Kaliszu UAM w Poznaniu ukończyła studia podyplomowe w zakresie *Edukacji czytelniczej i medialnej*.

Obok pracy zawodowej drugą jej pasją była turystyka. W 1996 r. wstąpiła do Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, a kilka lat później uzyskała uprawnienia instruktora przewodnictwa (2002) oraz instruktora krajoznawstwa (2003). Pilotowała wycieczki nie tylko po rodzinnym mieście, o którym skądinąd mogła godzinami opowiadać, ale także po Krakowie, czy Kotlinie Kłodzkiej. Aktywnie działała w strukturach Towarzystwa pełniąc od 1997 do 2012 r. funkcję sekretarza Zarządu Kaliskiego Koła Przewodników im. Adama Chodyńskiego, a także w latach 2000-2008 członka Zarządu Kaliskiego Oddziału PTTK im. Stanisława Graeego. W ramach Komisji Opieki nad Zabytkami organizowała imprezy z okazji *Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków*. W 2008 r. w dowód uznania i wdzięczności za aktywną działalność przewodniczką i krajoznawczą została wyróżniona okolicznościowym medalem *100 lat działalności krajoznawczej Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Kaliszu*.

Swoje zainteresowania umiejętnie łączyła z wykonywaną pracą, co owocowało szeregiem ciekawych inicjatyw skierowanych zarówno do dzieci, jak i młodzieży. Wspomnieć należy choćby konkursy: *Co wiesz o Kaliszu i jego okolicach* oraz *Dotyk przeszłości* organizowany w ramach *Pikników z zabytkami Kalisza*. W latach 2003-2006 zrealizowała dla uczniów jednej ze szkół podstawowych cykl wycieczek turystyczno-krajoznawczych *Poznajemy zabytki Kalisza* oraz *Kalisz znany i nieznany*. Z kolei hoł kierowanej przez nią filii był stałą galerią dziecięcych prac plastycznych.

Wiedzę o rodzinnym mieście oraz regionie kaliskim popularyzowała m.in. na łamach *Rocznika Kaliskiego*, *Kalisii Nowej* oraz *Zeszytów Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, a także *Krajoznawstwa i Turystyki*, *Gościńca* oraz *Znad Warty*. Od 1996 r. należała do Kaliskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w którym pełniła funkcję sekretarza Komisji Biblioteczno-Wystawowej. Uczestniczyła również w pracach komitetu redakcyjnego wydawanej w latach 2002-2007 przez KTPN *Bibliografii historii Kalisza*.

Wrażliwość na los innych przełożyła się na powierzenie jej w 2008 r. stanowiska przewodniczącej Międzyzakładowej Komisji NSZZ „Solidarność” Koło Grodzkie w Kaliszu.

Za osiągnięcia na polu twórczości artystycznej, upowszechniania kultury i ochrony dziedzictwa kulturowego w 1998 r. została wyróżniona przez Ministra Kultury i Sztuki odznaką *Zasłużony Działacz Kultury*, a w 2006 r. nagrodą Prezydenta Miasta Kalisza.

Bożena Kryst zmarła niespodziewanie 8 lutego 2017 r. Pozostanie w naszej pamięci jako wrażliwy, skromny, a przede wszystkim zawsze uśmiechnięty człowiek.

Bibliografia:

1. Akta osobowe Bożeny Kryst (MBP im. A. Asnyka w Kaliszu).
2. *Co wiesz o Kaliszu i regionie kaliskim*, oprac. G. Schlender, Kalisz 2000, s. 36.
3. *Kalisz i region kaliski. 260 pytań i odpowiedzi*, oprac. G. Schlender, Kalisz 2010, s. 265.
4. *Prace magisterskie - prof. dr hab. Maria Kocójowa*, [on-line], tryb dostępu: <http://www.inib.uj.edu.pl/dr-hab.-maria-kocojowa-prof.-uj-prace-magisterskie>, [dostęp: 19.04.2017].
5. W. Pol, *Sulecie Krajoznawstwa i Turystyki Kaliskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego*, Kalisz 2008, s. 210.



MIEJSKA BIBLIOTEKA
PUBLICZNA IM. ADAMA ASNYKA W KALISZU

*Tylko dzwonek w klasach,
słówka francuskie, cień Pitagorasa.*

(Wanda Karczevska)

Z DZIEJÓW KALISKIEGO SZKOLNICTWA

15 października - 29 grudnia 2017
Biblioteka Główna, Legionów 66

kurator wystawy: Monika Sobczak-Waliś
opracowanie graficzne: Arkadiusz Błaszczuk

INSTYTUCJA KULTURY



MIASTA KALISZA



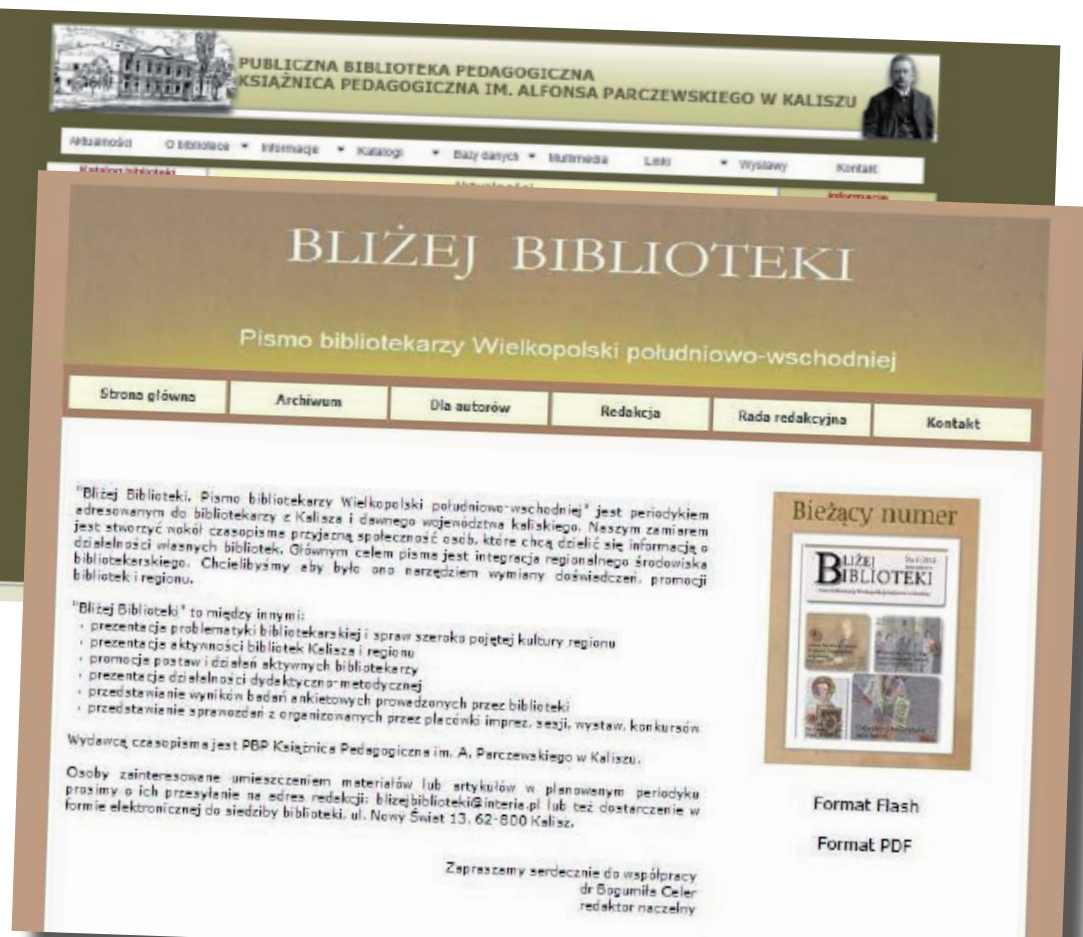
Informacje dla Autorów

1. Warunki ogólne:
 - ▶ należy przysyłać prace wyłącznie własnego autorstwa

2. Wymogi techniczne:
 - ▶ teksty należy przysyłać elektronicznie na adres: blizejbiblioteki@interia.pl lub dostarczać osobiście w wersji elektronicznej (np. na płycie CD) w formacie Word
 - ▶ należy załączyć osobno materiały ilustracyjne (w formacie .jpg, .gif lub .tiff) wraz z podaniem ich źródeł
 - ▶ objętość tekstu nie powinna przekraczać 15 stron maszynopisu (rozmiar czcionki 11, interlinia 1)
 - ▶ oprócz artykułu należy nadesłać krótką notkę nt. autora (w górnej, lewej części artykułu imię i nazwisko, nazwa instytucji macierzystej (biblioteki), adres, e-mail)

3. Prace zakwalifikowane:
 - ▶ każdy artykuł przechodzi proces redakcji
 - ▶ redakcja zastrzega sobie prawo do wyboru materiałów do publikacji, przeredagowania tekstów, skracania oraz nadawania tytułów
 - ▶ żaden tekst ani zdjęcie publikowane na łamach "Bliżej Biblioteki" nie mogą być reprodukowane bez pisemnej zgody redakcji.

**Zapraszamy Autorów do nadsyłania artykułów
oraz sprawozdań i komunikatów**



Blżej Biblioteki. Pismo bibliotekarzy Wielkopolski południowo-wschodniej

Rada redakcyjna: prof. dr hab. Ewa Andrysiak
prof. dr hab. Krzysztof Walczak
Adam Borowski
Jadwiga Miluśka-Stasiak

Redaktor naczelna: dr Bogumiła Celer
Redaktor strony internetowej: Anna Wróblewska
Sekretarz redakcji: Anna Wojtyńska

Zespół:
Maria Kubacka-Gorwecka
(Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka w Kaliszu)
Monika Sobczak-Waliś
(Miejska Biblioteka Publiczna im. A. Asnyka w Kaliszu)

Małgorzata Judasz
(Gminna Biblioteka Publiczna im. Braci Gillerów w Opatówku)
Henryka Karolewska
(PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu)
Bogusława Nowicka
(Biblioteka Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 2 w Kaliszu)
Jerzy Wasilkowski
(PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu)

Wydawca: PBP Książnica Pedagogiczna im. A. Parczewskiego w Kaliszu
Adres redakcji: 62-800 Kalisz, ul. Południowa 62
tel. (62) 742-52-41, e-mail: blizejbiblioteki@interia.pl

Grafika, skład i łamanie: dr Bogumiła Celer
Druk Dangraf Kalisz